

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.
 Numer pojedynczy kosztuje w mieście 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
 Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W mieście rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 złr. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 złr. 90 ct. miesięcznie.
 „Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ewentualnie i miesięczni za dopłatą pierwszy 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.
 „Tygodnik Ilustrowany“ dla prenumeratorów *Gazety Lwowskiej* kosztuje we Lwowie rocznie 10 złr., półrocznie 5 złr., kwartalnie 2 złr. 50 ct., miesięcznie 84 ct. Na prowincyi: rocznie 12 zł. 60 ct., półrocznie 6 zł. 30 ct., kwartalnie 3 zł. 15 ct., miesięcznie 1 zł. 5 ct.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
 Inseraty przyjmują: w Austrii i Niemczech wszystkie agencye anonów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail, Nr. 105 bis.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość rażył Najwyższem postanowieniem z dnia 21 maja b. r. sędziemu powiatowemu, Mieczysławowi Reichanowi w Wojniłowie, z powodu przeniesienia go na własną prośbę w tymczasowy stan spoczynku, nadać najmilszej tytuł i charakter rady sędu krajowego z uwolnieniem od taksy.

Dodatek na ażio

do opłat za jasadę i frachty na austriackich kolejach żelaznych.

Także począwszy od dnia 1 czerwca 1892 r., aż do dalszego rozporządzenia, nie będzie pobierany na kolejach żelaznych dodatek na ażio do opłat, w srebrze wyrażonych

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 27 maja.

Prasa angielska przyznaje jednomyślnie, że jeżeli dotychczas brakowało stronnictwu liberalnemu potężniejszego środka i hasła agitacyjnego, niż go dawać mogła drażliwa sprawa robotnicza, to lord Salisbury postarał się sam o taką broń dla przeciwnika przez zaatakowanie zasady wolnego handlu. Nie ma frakcyi, któraby nie protestowała przeciw temu, nie ma kątą, z którego by nie uderzono na alarm, a co gorzej, nie ma ani jednego organu w całej Anglii, któryby się solidaryzował z pomysłem Salisbu-

ry'ego. Klub Cobdena, bardzo wpływowy, protestuje; *Times* protestuje, a szczerze konserwatywny *Standard* pisze z ubolewaniem: Lord Salisbury ani sobie, ani swojej partyi nie oddał usługi, gdy w mowie mianej w Hastings usiłował otworzyć widoki wojny celnej i skrępowania handlu. Mamy nadzieję, iż rząd nie dopuści się tak wielkiego błędu, żeby nierozważnym gadaniem o zasadach ekonomicznych, ubiegać się o łaskę jednej grupy wyborców.

Tego właśnie dopuścił się, wprawdzie nie gabinet, ale jego prezes. Mówią o tem głośno dzienniki. Tajemniczą pobudkę premiera zdradzają własni jego przyjaciele. W kołach rzeczonych właśnie mówią: Ze oświadczenie się lorda Salisbury'ego przeciw wolnemu handlowi, wywołało burzę w obozie zwolenników wolnego handlu, nie możemy się dziwić. Ale jeżeli lord uważał za potrzebne poruszyć tę kwestyę, to uczynił to jedynie dla tego, że w niektórych ciasniejszych kółkach mogło się to podobać, nikt natomiast nie uwierzył, ażeby nasze mocarstwo wyspiarskie przechodziło od wolnego handlu do ceł ochronnych. Ale nie tylko ta okoliczność przepelnia obawami życzliwych lordowi Salisbury'emu. O wiele groźniej przedstawia się sam fakt, że Salisbury tak w poprzednich swoich przemówieniach, jak i w ostatnim dowiódł, iż obraca się w bardzo ciasnej sferze i że ciasno to kółko wywiera na niego wpływ decydujący. Lord zatem nie ma żadnej styczności z ogółem narodu i stracił możność rozumienia prądów ogólnych. Jedynie tej okoliczności przypisać należy błędne mniemanie lorda Salisbury'ego, któremu się zdawało, że swemi pomysłami ceł ochronnych wywoła efekt, a tymczasem skutek dowiódł, jak bardzo się łudził. Temu brakowi relacyi z ludnością a tem większej natomiast popularności Gladstone'a przypisać trzeba, że nawet w kołach najściślej konserwatywnych spoglądają z obawą na ewentualny rezultat wyborów, po których może przyjść zmiana gabinetu Salisbury'ego, na ministerstwo Gladstone'a. Pociuszają się tem

jedynie, że w polityce zagranicznej nie może nastąpić zmiana.

W obozie liberalnym rozpoczęto na skutek powyższego błędu, prawdziwą walną kampanię. Otworzył ją John Morley w Huddersfield przed ogromnemi tłumami wyborców liberalnych. Po kilku pochlebstwach dla partyi robotniczej, uderzył Morley na wywody Salisbury'ego. Rzekł on, że fiskalne środki represyi przeciw innym krajom, uwikłałyby Anglię w trudności międzynarodowe, bo niedogodne taryfy zwalczyć można jedynie wolnością przywozu. Lord Salisbury zdaje się zapomniał, że Niemcy, Austria, Włochy, Belgia i Szwajcaryja zawarły traktaty handlowe, których zasadą uniarkowane taryfy, i że Anglia z mocy swoich traktatów z temi krajami, wyciąga odpowiednie korzyści. Zakończył oświadczeniem, przyjętem oklaskami, które brzmiało: Ma teraz Anglia wybór pomiędzy Salisburyem, to jest cłami ochronnymi i terroryzmem, a wielkim przewodem rozumnej polityki, która od pół wieku wiodła kraj do dobrobytu i pomyślności.

Rada Państwa.

(CXXXIV posiedzenie Izby poselskiej).

+ Wiedeń, 24 maja. (Koresp. *Gazety Lwowskiej*).

Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godzinie 11 minut 15, przy dość licznym udziale posłów.

Na ławie rządowej wszyscy członkowie gabinetu z wyjątkiem Ministra obrony krajowej.

Gminy: Wronowice, Zbikowice, Łososina dolna, Bilsko i Michaliczowa, wnoszą petycyę o pomoc skarbową z powodu panującego tam niedostatku, czortkowska i kołomyjska filie Towarzystwa gospodarskiego petycyę „w sprawie uregulowania waluty“ (w jakim duchu, niewiadomo).

Na porządku dziennym dalszy ciąg dyskusyi nad projektami rządowemi, odnoszącymi się do uregulowania waluty.

Pos. Neuwirth, w mowie trwającej blisko trzy godziny, oświadczył najpierw, że uważa sprawę uregulowania waluty za sprawę nieodosobnioną od innych; jest to kompleks najtrudniejszych i najzawilszych problemów ekonomii politycznej. U nas nie chodzi, jak w innych państwach, tylko o zmianę w walucie, albo tylko o zniesienie kursu przymusowego; u nas chodzi o rozwiązanie obu tych problemów naraz; o to zaś, z wyjątkiem Anglii w r. 1817, nie pokusiło się jeszcze żadne inne państwo.

Mowca uznaje, że równowaga w budżecie przywrócona, i godzi się na słowa uznania, które Pan Minister skarbu miał dla poprzednika swego; godzi się co do skutku, choć nie co do metody. Nasz kredyt publiczny poprawił się w sposób poprostu niespodziany; nasz bilans handlowy znajduje się w stanie czynnym, skutkiem czego też nasz bilans wypłatności jest pomyślniejszy. Są więc rzeczywiste warunki po temu, żeby sprawę uregulowania waluty przygotowywać; ale nieusprawiedliwione jest imperatywne przynaglanie do przepytłowania sprawy w ciągu jednego miesiąca. Projektowana droga wydaje mi się też niebezpieczną. Mamy uchwalić relacyę, mamy zaciągnąć pożyczkę; o rzeczach głównych zaś projekt nie mówi. Projekt nie zawiera nie o wycofaniu skarbowych pieniędzy papierowych z obiegu, a wszakże bez tego zniesienie kursu przymusowego jest niepodobieństwem. Dalej nie zawiera nie pewnego o pozyskaniu potrzebnej ilości złota; na początek pożyczka ma wynosić 312 milionów na całą Monarchię, a 183 miliony na samą Austryę; projekt nie mówi, czy będzie można dostać tyle złota, a wszakże potrzeba go nawet za 600 milionów. Nadto nie zawiera projekt nie o fundowaniu asygnat salinarnych, które będą kłopotem dla Państwa w chwili, gdy przystąpi do uregulowania waluty. Nie zawiera nie o kontyngensie monety srebrnej,

SKORA DO BUNTU

O B R A Z E K

przez

A. M. L.

(Ciąg dalszy).

Zasłużoną — a tak łagodnie wypowiedzianą — wymówką zawstydzona, prawie skruszona, Halka głowę spuściła; — na niebezpieczeństwo następujące słowa babki, błędnie przez wnuczkę zrozumiane, znów ją od razu na manowce buntu zapędziły.

— A ja ci powtarzam, dziecko, że ty i tak za prezesa pójdziesz, i że później, gdy ja już w grobie, po ciężkim żywocie snem wiecznym spoczywać będę, wdzięczną myślą, może nawet wdzięcznym sercem, dzisiejsze moje słowa wspominać będziesz.

Babka mówiła w głębokim przekonaniu, że ją Bóg natchnął przecuciem przyszłego losu wnuczki, gdy wnuczka w słowach tych, widziała stanowcze narzucanie jej cudzej woli, nakaz, tyranię. Zaczęła się krew w niej burzyć na dobre, i gdyby nie przejeżdżający w tej chwili pod oknami ciężki wóz, zagłuszający odpowiedź Halki, nie byłaby babka wyrazów Halki do grobowej deski zapomniiała.

Pod tem złowrogim wrażeniem do pokoju swego wróciwszy, Halka do biurka zasiadła i drżąc od wzruszenia ręką, napisała następujący list:

„Nie innego nie pozostaje mi na świecie, prócz pańskiej opieki. Dowodnie się dziś przekonałam, że aby zamierzonego celu do-

piąć, nie cofną się przed niczem, przed przemocą nawet nie, a ja na wszystko się zgodzę, tylko nie na oddanie ręki prezesowi. We środę będziemy na wieczorze u pani Edwardowej; niech tam pan będzie konieczni, i to z dobrą, stanowczą radą. Ani się zmusić przez nich nie dam, ani na śmierć zamartwić. Niech pana Duch św. natchnie. H.“

Musił się też to Duch św. nie pomału zadziwić, że światła Jego do takiej wzywano pracy; w tem bowiem, co pan Wiktor, na uratowanie swojej Dulejnej wymyślił i ukartował, nie przebijał żaden z darów Ducha świętego.

Danego sobie słowa dotrzymując, już się babka w sprawie tej nie odzywała; nie domyślała się nieboga, jak fatalne być miały skutki ostatniej rozmowy jej z Halką. Zaszła tymczasem, w naprężonym położeniu tem nieprzewidzianą dywersyją, w osobie Piotrusia z obowiązanem gardłem i rozpalonemi policzkami; zanosilo mu się na wrzód w gardle i przerażony profesor, u którego mieszkał, nie chcąc brać odpowiedzialności na siebie, nagłony przytem prośbą samego Piotrusia, odesłał go do babki, na czas nieograniczony. Starania około chorego wnuka, odwróciły chwilowo umysł babki od bolesnych domowych utrapień, a że trzeba było bezustannie Piotrusia doglądać, Babka na przemian z wnuczką przy nim siedziały.

W obawie będąc, aby czasem Piotrus na twarzy jej nie wyczytał, że się na coś niezwykłego zanosil, Halka, pod pozorem, że mu doktor mówić zakazał, nie dopuszczała go do słowa.

Pomimo choroby, nie w ciemni bity Piotrus, dostrzegł wszakże od razu w oczach siostry ślady ciężkiej troski, i w chwilach od gorączki wolnych, niespokojnym śledził ją wzrokiem.

Jakkolwiek w stame chorego niebezpieczeństwa dotąd nie było, domyślała się Halka, że babka na zapowiedziany we środę wieczór u pani Edwardowej pójść nie zechce. Do tejsze napisała dyplomatycznie list, zaklinając ją, aby dla niej przyjechała od babki zezwolenie udania się na ten wieczór pod opieką samej pani domu. Zapewniwszy się, że p. Wiktor w mieście nie ma, a żadnego nie przypuszczając podstępny, babka wdzięcznie propozycyę pani Edwardowej przyjęła.

Nieco przed godziną dziewiątą, już w stroju wieczornym, Halka poszła na chwile, do brata; zastała go samego. Piotrus się w nią wpatrywał, a po chwili, trochę chrypliwym zapytał głosem:

— Cóż ty się uróżowała, Halko?

— Ja?... a to zkad?

— No, to jeżeliś nie uróżowana, to chyba masz gorączkę; — spojrzij tylko w lustro.

— Może ja i mam gorączkę, z wrażliwością wzruszeniem odrzekła Halka; nie zbywa mi do tego powodów.

— No cóż znów takiego? czy cię prezes przesładuje?

— Nie; — tego powiedzieć nie mogę.

— To ci babcia dokucza?

— Dokucza ci, nie dokucza, ale mnie po prostu... za bija!

— No! no! moja Halko, tylko też nie przesadzaj. Znam ja babcie i wiem, że gdy jej przychodzi zabić komara, to się jeszcze namyśla czy mu życia nie daruje.

— Snać komary większe od wnuczki mają u niej łaskę. — Pomimo gorączki i trapiącego bólu gardła, Piotrus przecież tyle jeszcze był przytomny, żeby sobie w duszy powiedzieć, że biedna babka, od lat blisko dwudziestu wnuczętom życie swe poświęcająca, na inne od Halki zasługiwała uczucia; lecz

widząc coraz to większe siostry rozdrażnienie, uwagę tę zachował dla siebie; trapiła go wszakże myśl, że kiedy on na same ukazanie się Halki dostrzegł od razu, iż w naturalnym jest stanie, to i obce osoby to samo dostrzedz mogą; rzekł więc do niej serdecznym, choć coraz cichszym głosem:

— Halczko, wiesz przecież, że ci nikt lepiej odemnie nie życzy. Proszę cię zatem, jako o prawdziwy dowód przywiązania twego dla mnie, abys ostatecznie nie bez mojej wiedzy nie postanawiała. Czy obiecujesz? I to mówiąc, rozgorączkowaną dłońią rękę siostry ścisnął.

— Obiecuję, — serdecznością brata ujęta, ze łzami w oczach odrzekła Halka.

— Pamiętaj, żeś obiecała — dodał jeszcze Piotrus, z coraz to wzrastającym niepokojem.

— Dotrzymam słowa Piotrusiu, ale pod warunkiem, że i ty mi coś obiecasz.

— Cóż takiego?

— Że cokolwiekbądź ci z moich zamysłów powierzę, ty o tem babcie nie nie powiesz.

— Nie powiem.

— Słowo dajesz?

— Daje... Ale otóż i po ciebie już przychodzą. Jedź na ten wieczór, Halko. baw się dobrze, za siebie i za mnie. Patrząc za oddalającą się siostrą, szepnął półgłosem: Gotowa zrobić jakieś szaleństwo; wyraz jej oczów niepokoi mi się; trzeba pilnie na nią uważać... Ale jakżeż ja to zrobić?... Sam leżąc w łóżku, a babcie nie powiedzieć nie mogę... bieda będzie i tyle!... całe szczęście to, że naszego niebezpiecznego udana tu nie ma... babcia się o tem zapewniła... Oj! moje gardło! moje gardło! jakżeż mnie boli!

(Ciąg dalszy nastąpi).

a wszakże zawisła od tego wartość jej w wy-
płatach, od tego zawisł cały przyszły sys-
tem monetarny. Termin, od którego ma za-
cząć się obowiązkowe rachowanie na „koro-
ny“ także nie jest oznaczony. Te i inne
punkty, (których mowca wylicza razem ośm)
stanowiąc będą na przyszłe lata źródło nieu-
stannych zatargów z Węgrami.

W innych państwach rzecz główną
są przygotowania do podjęcia wyplat w go-
tówce; u nas rzeczą główną i pierwszą ma
być relacya. Proszę Pana Ministra skarbu,
aby już nie przeczył, że ta projektowana re-
lacya sztucznie jest zrobiona. Gdyby temu
zaprzeczono, wydobędy materiały z niezbi-
temi dowodami. (Stuchajcie! stuchajcie! ze
skrajnej lewicy i z prawicy). Posiadam ma-
teriały o zakupowaniu dewiz przez węgier-
skiego ministra skarbu, przez banki peszeń-
skie i przez klikę spekulantów. (Stuchajcie!
stuchajcie!) Co tutaj się dzieje pod wzglę-
dem relacyi, to nie praktykowało się jeszcze
w żadnym innym państwie. Wszędzie same
przygotowania do uregulowania waluty spro-
wadzały *agio* do stanu blisko *al pari*; pro-
szę wymienić mi państwo, gdzieby relacya
przed temi przygotowaniem była ustanowio-
na; proszę wymienić!... Ustanowienie rela-
cyi jest sprawą honoru i uczciwości, tu
zaś relacyę ustanowili spekulanci giełdowi,
a giełda nie jest już termometrem ekonomicz-
nego stanu rzeczy, lecz jest to piec na
wytwarzanie sztucznej temperatury, który
pochłania cudze majątki.

Mowca zwalcza przyszłą walutę koro-
nową ze stanowiska społeczno-politycznego.
Któż ręczy, że za przyszłe dwie korony bę-
dzie można tyle kupić, ile dziś za guldena?
Któż z drugiej strony ręczy za przyszłe płac-
ce robotnicze? — a wszakże pytania te ob-
chodzą najszerszą warstwę ludności. Lekka
wedle z góry ustanowionej relacyi „korona“
będzie także pokrzywdzeniem urzędników,
którzy mają prawo spodziewać się i pożądać,
żeby dzisiejszy gulden doszedł do pełnej
wartości. Rzemieślnik, kupujący surowce i
żywność, również wiele stracić może na wa-
licie koronowej, jak tu jest projektowana.
Któż zaś w Austrii przy mniejszej wartości
pieniędzy, przy chwiejnej wartości, stracił
więcej, niż właśnie wymienione tu sfery lu-
dności? One to pokryły niedobory budżeto-
we, w skutek podwyższenia podatków bez-
pośrednich i pośrednich, a teraz znów nie
kto inny, tylko te same sfery mają pokryć
koszta regulacyi waluty. Dalej krytykuje
mowca ustalenie wartości pieniędzy, które
bynajmniej nie jest ustaleniem; dopóki bę-
dą w obiegu pieniądze papierowe z kursem

przymusowym, będzie to ustalenie tylko ku
dołowi, ku górze natomiast *agio* rosnać może
wedle upodobania.

Tu mowca, blizki omdlenia, prosi, aby
mu wolno było wyczołgać.

Na wniosek posła Friesa zawieszono
posiedzenie na kwadrans.

Po przerwie tej poseł Neuwirth
rozwodzi się o stosunku złota do srebra.
Walka między zwolennikami czystej waluty
złotej a bimetalizmem jeszcze się nie skoń-
czyła. Walutę czysto złotą reprezentuje tyl-
ko Anglia, zmonetyzowanie złota w innych
państwach nie jest ściśle przeprowadzone.
Konferencya międzynarodowa na korzyść
bimetalizmu dziś nie byłaby bez rezultatu,
bo srebro zawsze zachowa swą wartość, a
pokrycie potrzeb pieniężnych złotem napo-
żytkuje na wielkie trudności. Z Ameryki już
wyszła inicjatywa do takiej konferencyi,
Anglia przyrzekła obsłać ją. Mowca prosi
Pana Ministra skarbu odpowiedzieć, czy Au-
stro-Węgry wezmą udział w konferencyi,
której postanowienia będą dla Monarchii
bardzo ważne. Nakoniec czyni propozycyę
od siebie, jak regulacyę waluty przygoto-
wać trzeba, mianowicie: 1) użyć srebra,
produkowanego w Austrii, na monetę sre-
brną, w celu wycofywania pieniędzy papie-
rowych z obiegu; 2) zaciągnąć pożyczkę
w formie renty oprocentowanej w zlocie,
aby skupić monetę srebrną, która leży
w skarbcu Banku austro-węgierskiego, rów-
nież w celu wycofania pieniędzy papie-
rowych; 3) pozostawić 100 milionów asy-
gnat kasowych, na Monarchię nieoprocento-
wanych, ufundować asygnaty salinarne z za-
sobów kasowych lub z zakupionego złota,
przezo poprawi się sytuacya Banku, a oswo-
bodzi się hipotekę salin; 4) przedsięwziąć
kroki stosowne ku zaoszczędzeniu znaków
pieniężnych w obiegu, celem zachowania
nabytego złota w kraju, a to przez pocią-
gnięcie pocztowej kasy oszczędności do opła-
cania podatku, przez wydanie zdrowej usta-
wy o czekach, i przez rozszerzenie *żyrowych*
obrotów Banku austro-węgierskiego; 5) dal-
sze nabywanie złota uczynić zawisłem od
rezultatu owej konferencyi, ale dokonywać
go nie na rachunek Państwa, lecz przez
Bank, którego statuta powinny uleść w tym
celu zmianie. Takim sposobem zyskałoby
się czas do skonsolidowania budżetu i do
wypróbowania skutków nowych traktatów
handlowych, a nie stworzonoby prejudykatu
dla przyszłości. Mowca kończy zapewnieniem,
że przykro mu było wystąpić przeciw Panu
Ministrowi skarbu, z którym od wielu lat
łączą go przyjacielskie stosunki, i że to, co

wypowiedział, jest sumiennem przekonaniem
jego, które wprowadziło go nawet w zatarg
z wyborcami, to jest, z berneńską Izba hand-
lową. Ryzykuje mandat poselski, ale ina-
czej, jak przekonanie mu każe, mówić nie
może.

Pos. Fries oświadcza, że sumiennie
głosować będzie za projektem, gdyż jest on
najlepszą drogą wyjścia. Niebezpieczeństwa,
których lękali się bimetalisci, są usunięte ma-
drem postępowaniem obu Ministrów skarbu,
austriackiego i węgierskiego, w zakupowa-
niu złota. Całą sprawę można spokojnie za-
wierzyć doświadczonyj ręce Pana Ministra.
(*Brawa z lewicy.*)

Pos. Kaizl oświadcza, że Młodocze-
si w odezwie do wyborców zapowiedzieli wpra-
wdzić, iż będą starać się o uregulowanie wa-
luty, że atoli za tak niejasnym projektem
głosować nie mogą. Mowca krytykuje kilka
punktów, szczególnie także stosunek 70- a
30-procentowy między Austrią a Węgrami,
stosunek gorszy od tego, który co do wspólnych
wydatków Monarchii jest ustanowiony. Skoro
nawet te stronnictwa, króre popierają
Rząd, mają wątpliwości o projekcie, Młodocze-
si, weale Rządowi nie ufając, muszą o-
świadczyć się przeciw projektowi. (*Oklaski
z ław młodoczeskich.*)

Pos. Steinwender, mając zabrać
głos, oświadcza, że mowa jego potrwa bar-
dzo długo, więc ze względu na spóźnioną
porę wnosi zamknąć posiedzenie.

Wniosek ten odrzucono 90 głosami prze-
ciw 71 głosom.

Zabiera głos P. Minister skarbu dr.
Steinbach, którego mowę podajemy poni-
żej.

Po niej, na wniosek pos. Polzhofera
uchwalono zamknąć posiedzenie.

Pos. Spinczyk wnosi interpelacyę do
Prezesa gabinetu, czy nielegalne uchwały
istryjskiego Wydziału krajowego co do igno-
rowania interpelacyj wnoszonych w Sejmie
po kroacku, są zasystowane i czy sprawa ta
poddana jest deeczyi Najj. Pana.

Pos. Klun wnosi interpelacyę do Pa-
na Ministra obrony krajowej, zwracającą się
przeciw zniesieniu języka słoweńskiego jako
pułkowego w siódmym pułku piechoty.

Koniec posiedzenia o godzinie 4 mi-
nut 10 — Następne jutro.

Mowa J. E. Ministra skarbu dr. Steinbacha,

wygłoszona w piewszem czytaniu projektów
odnoszących się do uregulowania waluty.

Wysoka Izba zechce pozwolić mi, acz
pora bardzo już spóźniona, odpowiedzieć
krótko na jedną z najznakomitszych mów,
wygłoszoną tu w sprawie uregulowania wa-
luty. Proszę wybaczyć, że zajmę się nią nieco
kursorycznie; na takie dzieło oratorskie nie
odpowiada się *ex abrupto*, jak to w tej chwili
uczynić jestem zniewolony. Z drugiej strony
atoli zależy mi na tem, żeby natychmiast
określić moje stanowisko względem tych nie-
pospolicie ważnych wywodów, żeby wrażenie,
jakie wywody takie sprawiać muszą, nie po-
zostało zbyt długo bez reakcyi ze strony Rządu.
Oto, moi wielce szanowni panowie, co mnie
zniewala poprosić was o nieco uwagi na czas
niezdługi. Proszę nie lękać się, iżbym co do
długości wywodów zechciał pójść w zawody
z wielce szanownym panem preopinantem
(pos. Neuwirthem); nie mogę już dla tego,
że w tej chwili nie jestem na to przygo-
wany.

Zanim przystąpię do rzeczy, pozwolę
sobie zaznaczyć, że spełniła się przepowie-
dnia moja, zawarta w wywodzie, który wy-
głosiłem przy wniesieniu projektu. Rzeczy-
wiście stajemy dziś w obec całkiem oso-
bliwszego współdziałania dwu prądów, które
in merito są sobie wręcz kontradiktorycznie
przeciwnie. Rzecz to bowiem szczególnie-
sz, że w obec niniejszych projektów, w obec
tej próby ustalenia wartości naszych pienię-
dzy, natychmiast powstają obie partye, t.j.
jedna, która oczekuje i spodziewa się, że na-
sze pieniądze będą o wiele mniej warte,
i druga, która oczekuje i spodziewa się,
że nasze pieniądze będą o wiele więcej warte.
Nie wiem, jaka w tej sprawie zapadnie de-
czyza, ale mogę Was zapewnić, że rolę swą
w sprawie tej pocytyuję za nienajgorszą. Rzecz-
wiście bowiem stanowisko, którego ja bronię
mam zaszczyt, znajduje się w pośrodku
między temi dwoma prądami i poglądami;
próbuję położyć kres tym rzeczom i posta-
wić uregulowanie waluty na stałym gruncie.
Ta jest pozycya, w której ja się znajduję.

Zanim przystąpię do wywodów szan-
pana pos. Neuwirtha, muszę krótko wspomnieć
o tem stanowisku, które zajęli szanowni pa-
nowie mowy w dwu poprzednich dniach
dyskusyi. Treścią ich przemówień — by mó-
wić o pozytywnych propozycyach — jest to,
że panowie ci życzą sobie jak największego
pomnożenia naszych środków wyplaty. Z te-
go, co kilkakrotnie powiedziałem Wam miałem

13) Młodość Fryderyka Wielkiego.

(Koser: Friedrich der Grosse, als Kronprinz. —
Th. Fontane: Die Graffschaft Ruppin. — Fried-
richs Briefwechsel mit dem Könige Friedrich
Wilhelm I, seinem Vater. — Ernest Lavisse:
Le Grand Frédéric avant l'avènement).

II. (Ciąg dalszy).

Uczeni paryscy podobali się p. Jorda-
nowi. Chwali ich uprzejmość i dobry humor,
z wyjątkiem Woltera. Nazywa go „chudym
młodzieniaszkiem“, którego pożera konsum-
cya i ślepy ogień namiętności... znosi on
tortury z powodu parodiy jego „*Temple du
gout*“. Fontenelle spojrzal na niego wesołem
i bystrem okiem; mówił mu o impertynenckiej
kwestyi ks. Bouhours: „ażali Niemiec może
mieć rozum?“ i rozprawił z nim długo w
sposób spokojny i pełny miłości chrześcijań-
skiej. Książd de Saint-Pierre wydał się rów-
nież p. Jordanowi pełnym słońca i ludz-
kości. Książd Monfaucon, cały zagłębiiony w
manuskryptach greckich, które tylko co na-
deszły, przyjął gościa z wyszukana grzeczno-
ścią. Zdumiewa go dalej skromność Rollina,
„małego staruszka, bez wyrazu, który mówi
gorzej, niż pisze“, ale którego prostota jest
nie do pojęcia wobec zastężonego rozgłosu,
jaki go otacza. Książd Du Bos zachwycił go
wdziękiem swej rozmowy i erudycyą, wyra-
żającą się w niezwykle przejrzystych zda-
niach. — Jordan rozmawiał z uczonymi fran-
cuszkiemi o ich dziełach, co wszystko notuje
skwapliwie w swojej książce. Książka ta,
w której autor szybko przechodzi z przed-
miotu na przedmiot, zamieszcza od czasu do
czasu niespodziewane i zgoła zbyteczne cy-
taty, dysertacyę gramatyczną lub teologiczną,
to znów przytacza jakiś ustęp z dzieła lub
katalog, jest wiernym obrazem umysłu
ex-pastora i jego rozmowy. To był człowiek,
jakiego potrzeba było Fryderykowi, aby mu
służył za podręczną encyklopedyę lub sło-
wnik. Król wiec cieszył się niezmiernie, sły-
sząc jak ex-pastor z pamięci cytował całe
ustępy z dzieł autorów zgoła zresztą niezna-
nych, i korzystał z tej erudycyi niewyczer-
panej a niezbyt pedantycznej, bo p. Jordan
pochodził z Południa, które nie jest ojezyna

pedantyzmu, nadto bowiem jest słoneczne i
za wiele daje człowiekowi okazji do życia
na zewnątrz, aby mu pozwoliło zasklepić się
w sobie.

Ponieważ zresztą usposobienie ex-pa-
stora było łagodne i uprzejme, Fryderyk
rychło go polubił. Używał go jako doradcę
literackiego, przepisywacza, krytyka; nazywał
go „atomem krytycznym“. Wszystko w nim
było sympatycznym Fryderykowi, nawet jego
ubóstwo, które dopełniało charakterystyki
tego typu. Oto jego sylwetka w poezyi kró-
lewicza:

*Sage, discret Jordan,
Plus aimable qu' Erasme, autant et plus savant,
Mais plus gueux de beaucoup, grâce au destin
[peu sage,
Qui réunit sur toi ton bien, ton équipage,
Qui, de livres rongés t'a rendu l'héritier,
Sans feu ni bien d'ailleurs, même sans encrier...*

Oprócz Jordana ściągnął do siebie Fry-
deryk jeszcze jednego Hamburgczyka, nazwi-
skiem Bielfeld, którego poznał w sposób
dość oryginalny. Król wiec udał się był raz
z ojcem w odwiedzinę do księcia Oranii, na
zamek Loo, a przy obiedzie rozmowa toczyła
się o wolnomularstwie. Król wyrażał się bar-
dzo surowo o tem tajemnym stowarzyszeniu,
co król wiecziwił podał natychmiast chęć
zaciągnięcia się w szeregi masonów. Z tym
zamiarem swoim zwierzył się zaraz jednemu
ze współbiesiadników, hr. Lippe, który szczy-
cił się tem, iż należał do „zakonu, oddanego
dobru ludzkości“. Umówiono się, że „ini-
cyacya“ wprowadzenia nowego „brata“, na-
stąpi w wielkiej tajemnicy w Brunswiku.
Bielfeld, który był tam obecny, wypowiedział
piękną mowę, która się tak podobała
król wiecziwi, że mowę natychmiast spro-
wadził do Rheinsberg. Zdaje się wszakże,
iż ten przybysz, przynoszący z sobą wielką
dozę ambicyi, nie odpowiadał zdolnościami
reszcie towarzystwa. We dwadzieścia lat po
wstąpieniu na tron Fryderyka, Bielfeld, po-
rzuciwszy służbę, w której spodziewanych
zaszczytów nie znalazł, wydał „Listy poufne“
z opisem pobytu w Reinsberg. Listy
te, które pomimo uprzejmej formy, zdradzają
dużo gorczy z powodu „faworytów“ kró-
lewicza, nie zasługują na bezwzględna wiarę,
dają wszakże pewne — „dodać potrzeba
nie niekorzystne — wyobrażenie o trybie
życia na małym dworcu król wiecziwskim, —
wyobrażenie, które niewątpliwie jest praw-

dziwem. Pomimo woli, Bielfeld uległ uro-
kowi swych wspomnień.

Kolonia artystów uzupełniała grono
dworskie w Rheinsberg. Fryderyk, w oczekiwaniu
czasów, kiedy będzie mógł posiadać
całkowitą operę, zadowalał się tymczasem
„kapelą“ i urządzał koncerty. Pragnął on
mieć głosy takie, jakie posiadała kaplica
Syxtyńska — posyłał za niemi do Włoch,
ale panowie *tenorini* nie chcieli się expa-
tryować i Fryderyk musiał się obchodzić
bez tego zbytku. Najgłówniejszymi artystami
byli bracia Graun; młodszy, skrzypek, tenor
i kompozytor nadzwyczaj płodny, w stylu
muzyków z ubiegłego wieku, napisał w
Rheinsberg z pięćdziesiąt kantat. Sam kró-
lewicz układał tekst, który był później tłó-
maczony na język włoski. Jest rzeczą praw-
dopodobną, że Fryderyk, który od Grauna
brał lekcye kompozycyi, nie kępował się
weale i zmieniał dowolnie muzykę mistrza,
jak to czynił i później, zostawszy królem.
Graun miał obowiązek dostarczać królowi
dwie opery rocznie, a Fryderyk skrócał je
tworzył te lub uzupełniał tak dalece, że sta-
wały się niepodobnemi do pierwotnego tek-
stu. A nie czynił tego zapewne bezuszczerb-
ku sztuki, o czem można wnosić z tej oko-
liczności, że jedyna kompozycyja Grauna,
dziś jeszcze wykonywana, mianowicie *Te Deum*
na wzięcie Pragi i *Śmierć Chrystusa* są wła-
śnie utworami, dokonanemi bez współpraco-
wnictwa Fryderyka.

Abym służyć, a co więcej, w harmonii
utrzymać swoją kapelę, Fryderyk niemało
zadawał sobie trudu, i niejednokrotnie mie-
wał z tego powodu ciężkie kłopoty. Pp. ar-
tyści wznegli się między sobą często, zazdro-
ścili sobie wzajemnie, a ciągle podwyższali
skalę swoich wymagań. Pewnego dnia oświad-
czyli wszyscy razem, że opuszczają Rheins-
berg, i Fryderyk musiał użyć całej swej
wymowy, aby ich odwieść od tego postano-
wienia.

Architekci, rzeźbiarze, malarze i de-
koratorowie zamkowi, zostawali pod rozka-
zami pp. Pesne'a i Knobelsdorfa.

Pesne był Francuzem, urodzonym w Pa-
ryżu w 1683 r. z rodziny, mającej piękne
tradycye artystyczne. Po mieczu i po ka-
dździej przodkowie jego byli malarzami, sny-
cerzami lub rzeźbiarzami. W dwudziestym
roku życia Pesne odniósł malarską nagrodę
konkursową w Akademii paryskiej, poczem
wyjechał do Włoch, a zwiedziwszy Rzym i

Neapol, zatrzymał się w Wenecyi. Jeden
z portretów, wymalowanych podówczas przez
niego, był przedstawiony królowi pruskiemu
Fryderykowi I. Ten pełen uroczystego na-
stroju dziadek wielkiego Fryderyka „instalo-
wał się“ wówczas w świeżej swej godności
królewskiej. Budował pałace, a mury sal
receptonalnych oczekiwały na freski, któ-
reby sławę króla głosiły. Powołał tedy mło-
dego malarza do siebie. Pesne, zanim opu-
ścił Włochy, poślubił w Rzymie Francuskę,
Annę du Buisson, której ojciec, trzej bracia
i dwie siostry, byli malarzami kwiatów. Zo-
nę, teściu, szwagrow i bratowe, wszystko to
zabrał z sobą Pesne do Berlina, — był to
bowiem człowiek niesłychanie dobroduszny
i pocziwy, pragnący, aby wszystkim w oko-
ło niego było dobrze.

W roku 1711 przybył Pesne do Berli-
na, i mieszkał tam lat pięćdziesiąt. Ciężkie
on musiał przebywać chwile po śmierci
swego wspaniałomyślnego protektora, Fryde-
ryka I, gdyż nowy król ani wspaniałomyśl-
nym, ani protektorem nie był. Fryderyk-
Wilhelm jednak, który od czasu do czasu
sam malował, miał pewne względy dla ma-
larzy i malarstwa — miał manię dawania
i zbierania portretów. Pesne przeto otrzy-
mał małą pensyę i pozwolenie udawania się
na dwory zagraniczne, aby robić portrety
panujących i malować sceny polowania.

Pesne nie zapominał jednak o swoim
Paryżu. W 1721 r. wystąpił z kandydaturą
do Akademii, która go przyjęła a do obrazu
konkursowego wyznaczyła mu przedmiot:
„Dalila obeinająca włosy Samsonowi“. We
dwa lata później Pesne wyjechał do Anglii,
gdzie wykonywał portrety rodziny królewskiej.
Powróciwszy do Berlina, kierował pracownią,
a raczej „warsztatem“ portretów, w którym
liczni uczniowie pracowali pod jego kierun-
kiem, tworząc niezliczoną moc wizerunków
głów koronowanych, lub znakomitszych. — Były
to roboty pospieszne, wykonywane dla za-
robku i zupełnie nie odpowiadające talen-
towi Pesne'a.

Powołanie do Rheinsburgu było też praw-
dziwem dla niego szczęściem. Talent jego
tam odżył w wybornie malowanych obrazach
mitologicznych i portretach. Pesne mający
wówczas około lat sześćdziesięciu, odmło-
dniał. Portret Fryderyka i obraz, przedsta-
wiający tryumf słońca, świadczą o wzmoże-
niu się siły talentu artysty.

(Ciąg dalszy nastąpi).

zaszczyt, wiadomo, że przeciw pomnożeniu ich w granicach, jakich wymagają nasze obroty, nie zgoda nie mam; jakoż w projektach właśnie na ten przedmiot całkiem stanowczy położono przyceisk. Ale, moi wielce szanowni panowie, z mojego stanowiska musiałbym równie stanowczo sprzeciwić się pomnożeniu ich bez kontroli, bez możności kontroli, jak to n. p. było przy wybijaniu monety srebrnej na rachunek prywatny, jako też pomnożeniu ich za pomocą wydania niepokrytych asygnat skarbowych. Postępowanie takie, gdziekolwiek go dotychczas próbowano, sprowadziło następstwa jak najgorsze; i przegładnawszy literaturę polityczno-ekonomiczną, literaturę wszelkich kierunków, przekonanie się, że przeciw takiemu postępowaniu zwracają się wszyscy bez wyjątku. Tęgo przecież trzymać się trzeba: walutę uporządkować można tylko na podstawie gotówki w ten sposób, żeby mogła uczynić zadość potrzebom.

Ze z drugiej strony mniemacie, iż przy pomnożeniu niepokrytych asygnat skarbowych jakośkolwiek możnaby przepowiedzieć, co się stanie w razie takiego pomnożenia — zdanie to zupełnie jest mylne. Gdyby prawdziwa była propozycja, że *agio* rośnie w miarę niepokrytych środków wypłaty, wtedy możebym jeszcze uchodziło mówić o słuszności takiego poglądu; miałoby się rzecz w rękę. Ale propozycja ta nie ostaje się, jest od początku do końca fałszywa, i nikt nie wie, co się stanie, gdy się środki wypłaty w ten sposób pomnoży. Jedno tylko wiem, i dla tego — wyznaję to otwarcie — dziwno mi, że to właśnie ci panowie tak gorąco zalecają. Boć to rzecz pewna, że, czyniąc krok taki, otwiera się szerokie wrota spekulacji. Nic nie popiera spekulacji w tym stopniu, jak istnienie niepokrytych środków wypłaty, niepokrytych pieniędzy papierowych; te rzeczywiście wydają wszystkich producentów i wszystkich konsumentów na łup spekulacji. W takim razie można w najcięższych ramach stworzyć sobie do woli najdziwniejsze zjawiska i maluczkimi sposobami wywołać skutki poprostu niespodziane i burząco oddziaływające na dobrobyt ogółu.

Co do tych panów, radbym wypowiedzieć jeszcze kilka uwag. W ogólności zajmują stanowisko negatywne, albowiem pozytywnej propozycji, jedynej, którą w wywodach ich znalazłem, t. j. pomnożenia środków wypłaty bez pokrycia, nie mogę uważać za rzecz, którąby natychmiast w jakiejby formie zrealizować się dała. Z drugiej strony panowie ci powstrzymali się od wszelkiej wzmianki o niebezpieczeństwach dzisiejszego stanu rzeczy. A są to niebezpieczeństwa dość wielkie. Wszakże waluta nasza nie całkiem jest oderwana od podstawy srebra, a doświadczenia pouczyły, że chwile się — czasem w wyższym, a czasem w niższym stopniu — razem z wahaniami się cen srebra. Przy tej sposobności odpowiem też na pewne zapytanie, które bardzo ściśle pos. Luéger wczoraj do mnie wystosował, mianowicie: jakie skutki wywarło uregulowanie waluty w Niemczech na rolnictwo? O tem napisano w Niemczech całą literaturę, ale daleko jeszcze do tego, by odpowiedź na to pytanie była już dana. Oczywiście, zdawało się p. posłowi, że na zapytanie jego odpowiedź może być tylko ta, iż wskutek zaprowadzenia waluty złotej w Niemczech plody rolnicze potaniały; ale odpowiedź ta nie ostaje się, bo plody rolnicze potaniały w całej Europie, nie tylko w Niemczech. (*Bardzo słusznie!*) Wszakże nam samym dobrze wiadomo, jakie mieliśmy trudności z potaniem płodów rolniczych, a przecież u nas zaprawdę ani mowy nie było o zaprowadzeniu waluty złotej. A więc nierozstrzygniętem pozostaje pytanie, czy potania płodów rolniczych nie trzeba przypisać raczej konkurencji amerykańskiej i indyjskiej, niż zaprowadzeniu waluty złotej w Niemczech. (*Zywe objawy zgody.*) Proszę jednak mieć wzgląd na to także, jak mała zachodzi tu analogia. Niemcy zaprowadziły walutę złotą bardzo nagle, z relacją 1 : 15½. Niemcy są krajem, który plody rolnicze przeważnie z zagranicy sprowadza. Tak u nas nie jest. My jesteśmy krajem, który plody rolnicze wywozi; dlatego właśnie interesa tego wywozu w wysokim stopniu uwzględnić musimy. Pozwalam sobie przeto na owo zapytanie całkiem na pewno odpowiedzieć: nie można twierdzić, iżby wskutek zaprowadzenia waluty złotej w Niemczech szczególnie interesa ziemniaki doznały były osobliwej krzywdy.

(Dalszy ciąg nastąpi).

Sprawy parlamentarne.

Na ostatnim posiedzeniu komisji prawniczej Izby dep. oświadczył P. Minister sprawiedliwości hr. Schönborn, iż Ministerstwo sprawiedliwości wypracowało już nową ordynację procedury cywilnej, dając normy jurysdykcyjne i nową ustawę egzekucyjną.

Przedmioty te będą wkrótce przedłożone do zatwierdzenia całego Rządu, a P. Minister nie wątpi, iż będzie mógł je wnieść do Rady Państwa już na sesji jesiennej. Komisja na wniosek dep. dr. Pinińskiego uchwaliła 12 gł. przeciw 8 głosom odroczyć rozprawę szczegółowe nad ustawą co do zmiany zakresu działania sądów w sprawach opiekuńczych i spadkowych, aż do czasu wniesienia całkowitej reformy procedury cywilnej.

Następnie obradowała komisja nad przedłożeniem o urządzeniu ordynacji imienia Dzieduszyckich. Przeciw ordynacyom w ogóle, a specjalnie tej ordynacji, przemawiał dep. Vaszaty z powodów narodowo-ekonomicznych, politycznych i finansowych. Referent dr. Piniński, dep. Byk i hr. Serenyi, wreszcie P. Minister sprawiedliwości popierali przedłożenie. Z powodu spóźnionej pory odroczone obrady.

SPRAWY MONARCHII

(Przyboczna rada cłowa).

Wiener Ztg. ogłasza obwieszczenie Ministerstwa handlu z d. 12 maja b. r. w sprawie urzędzenia przybocznej rady cłowej (*Zollbeirathes*). Wedle statutu, dołączonego do tego obwieszczenia, zadaniem cłowej rady przybocznej jest dawanie opinii o spornych wypadkach przy wymierzaniu przez c. k. urzędy cłowe należności cłowych. Rada ta składa się z przewodniczącego i 52 członków. Przewodniczącym jest Minister handlu, którego miejsce może zająć jeden z dwóch zastępców wyznaczonych przez Ministra handlu z grona urzędników Ministerstwa handlu. Zastępcy ci mogą należeć do rady w charakterze stałych jej członków. Minister handlu mianuje 18 stałych członków i 34 na propozycję Izby handlowych i przemysłowych, na przeciąg lat trzech.

Do stałych członków należą: 1) dwaj zamianowani przez Ministra handlu przedstawiciele Ministerstwa handlu i dwaj zamianowani przez Ministra skarbu przedstawiciele Ministerstwa skarbu, ewentualnie zarządu cłowego, lub ich zastępcy; 2) po sześć osób wybranych przez Ministrów handlu i skarbu i dwie wyznaczone przez Ministra rolnictwa.

Na propozycję Izby handlowych mianuje Minister handlu zwłaszcza na propozycję Izby handlowych i przemysłowych w Wiedniu, Pradze, Liberecu, Bernie i Tryescie po 2, razem 10 członków a na propozycję Izby handlowej przemysłowych w Chebie, Budziejowicach, Pilźnie, Ołomuńcu, Opawie, Krakowie, Brodach, Lwowie, Czerńowcach, Feldkirch, Insbruku, Saleburgu, Lincu, Gracu, Leoben, Celowcu, Gorycji, Lublanie, Bozen, Roveredo, Rovigno, Zadarze, Splicie i Dobrowniku po jednym członku, razem 24 członków.

Radę cłową zwołuje wedle potrzeby Minister handlu. Obrady jej, niemniej obrady jej komisji nie są publiczne. Członek rady cłowej ma prawo na czas trwania swych funkcji przybrać tytuł: „Członek przybocznej rady cłowej“. Funkcje jego są honorowe, z którymi nie jest połączone żadne wynagrodzenie. Członkom, zamieszkałym poza Wiedniem, przysługują prawo wolnej jazdy i zwrot kosztów podróży.

KOESPONDENCYE

Paryż, 24 maja.

Onegdaj w Paryżu, na bulwarach, w restauracjach, w kawiarniach, w klubach, w salonach, a głównie w salach fechtunkowych i w strzelnicach, o nikim innym nie mówiono, jeno o panu Roulez. Pan Roulez był bohaterem dnia. Dzienniki sążniste o nim zawierały artykuły, ilustrowane pisma obok jego biografii podawały jego portret, w jego salonie wysiadawali reporterzy i interwiewowali go.

On zaś grzeczny, usłużny, lecz skromny, w sposób „naturalny“, wolny od cienia choćby chwałby osobistej, opowiadał tymże „jak to było“.

A było to tak, wedle jego własnych słów. Podczas premiery opery p. Reyer, *Salammbô*, p. Roulez rozmawiał za kulisami paryżkiej Akademii muzycznej z pewną młodą i nadobną baletniczką, której nie chciał kompromitować, odkrywając jej nazwisko, gdy nagle trzej młodzi panice, widocznie zazdrośni o to, że nadobna tanczniczka nie ich, lecz jego obdarza słodkim uśmiechem, przystąpili doń i zaczęli wyzywająco.

P. Roulez nie darmo jest elektrotechnikiem, wysoko uważanym w kołach wojskowych, dla ulepszeń, jakie zaprowadził w telefonach używanych przez armię francuską. W obcowaniu z stosami Volty, za-

czepnął pewien zapas elektryczności, który jak okazało się, wprowadza w ruch jego rękę, uzbiorą w łaskę, gdy naciśnie się sprężynę, która ambicją się zowie.

Panice nazwali p. Roulez tchórzem. Wnet ręka zaczęła funkcyonować. Skończyło się na zamianie biletów. Na drugi dzień p. Roulez polykał się w Longchamps ze swymi napastnikami.

Z dziwną skromnością, świadcząca o tem, jak elektrotechnik gardzi reklamą, opowiadał on interwiewującemu go reporterom szczegóły pojedynku. Oto są słowa p. Roulez: „Pierwszego przeciwnika z łatwością zmogłem, drugiego powaliłem pchnięciem w pierś po kilku passach, trzeci dłużej się bronił, ale w końcu także pokonany został“.

„I nie dziwnego, wszak jestem jedynym z pierwszych szermierzy w Paryżu. Słynnego profesora fechtunku, Mérygnac'a pobiłem niegdyś w popisie na florety.“

„Gdy skończyłem krwawą igraszkę, przyskoczył do mnie jeden z sekundantów pobitych i zawołał:“

— Teraz ze mną będziesz się pan bił, bo inaczej wypoliczkuję cię!

„Bilem się tedy i z tym nowym niespodziewanym antagonistą, który również legł u nóg moich.“

„Tłum dżentelmenów, zażywających konnej przejażdżki w okolicach Longchamps, przypatrywał się temu niezwykłemu pojedynkowi. Gdy skończyłem krwawą igraszkę pięćdziesiąt osób winaowało mi“.

Pojedynki tych rozmiarów, co ów pojedynek jednego przeciwnika czterem panami Roulez, nie często zdarzają się. Opowiadają, wprawdzie starzy ludzie we Francji o niejakim oficerze, nazwiskiem Jean-Louis, który w obecności armii potykał się po kolei z dziesięcioma t. zw. *prévôts d'armes*, czyli wojskowymi profesorami fechtunku i wszystkich dziesięciu ranił lub zabił, ale fakt ten, zresztą zupełnie odosobniony, należy do historii, bo miał miejsce za czasów Napoleona w roku 1808.

To też Paryżanie owacyjnie przyjęli wieść o bohaterskim czynie pana Roulez, który tak dzielnie wznowił zaginioną jak się zdawało tradycję bohaterów romantycznych powieści Aleksandra Dumas'a, ojca, d'Artagnanów, Chicotów, Quelusów, Maugirónów i t. d. Kobiety, mężczyźni, tchórze i odważni, sportsmeni i mieszczychy próci w admiracji rozpyłali się dla bohatera pojedynku, ojcowie za przykład dawali swoim synom.

Z całej prasy, rzec można, jedna tylko redakcja paryskiego *Temps* nie straciła zdrowego sądu i zamiast wybuchnąć entuzjazmem zle strawionym, przedsięwzięcia małą ankietę, celem przekonania się, czy nie ma nieco przesady w tem co mówi p. Roulez i w tem co o nim piszą inne dzienniki.

Ogłoszone w *Temps* rezultaty tego śledztwa były fatalne dla pana Roulez, Paryżanom zaś zdało się chyba, że wylano im na głowę stągiew zimnej wody.

Redakcja *Temps* czarno na białem udowodniła, że pojedynki, nad którymi rozpyływała się opinia, odbyły się, — ale tylko w wyobraźni pana Roulez.

Artykuł sędziwego *Czasu* paryżkiego przyjęto z niedowierzaniem. Jako p. Roulez miałby być kłamecą, oszustem, blagierem! Znano p. Roulez na bulwarach, wiedziano, że fechtuje się znakomicie, na jego piersiach widziano dwie wstążeczki: rozetę oficera legii honorowej i wstążeczkę medalu waleczności. Nie było dla nikogo tajemnicą, że obydwie zdobył w kampanii z roku 1870, gdzie bił się z zaszczytną odwagą. Nadto przypominano, że w roku 1871 w pojedynku na pałasze zabił był oficera armii niemieckiej, olbrzyma z pułku kirasyerów gwardyi. Jakże przypuścić, żeby człowiek posiadający taką przeszłość mógł pomyśleć o skompromitowaniu jej niesmacznym żartem?

Rzucano się na pana Roulez, żądając od niego, aby echem prędzej dał dowody swej prawdomowności. Każdy pojedynek pozostawia po sobie liczne zawsze ślady — nie rachując śladów krwi ma się rozumieć.

Lecz dziwnym zbiegiem okoliczności okazało się, że pojedynki pana Roulez żadnych właśnie śladów nie zostawił.

Bilety wizytowe swoich przeciwników pan Roulez gdzieś zapodział, samych przeciwników swoich i ich sekundantów a nawet swoich własnych adresu nie znał. Nadto pokazało się, że baletniczka, która miała być przeciwniczką i świadkiem kłótni pana Roulez z trzema panicami, panna Vaugan, — przyciśnięty do muru p. Roulez nazwisko jej wydał, — nie znajdowała się wcale podczas pierwszego przedstawienia opery *Salammbô* za kulisami opery.

Entuzjazm Paryżanów dla pana Roulez uległ znacznemu ostudzeniu. Wprawdzie ludzono się nadzieją, że pan Roulez przez delikatność, aby osób wmięszanych w sprawę, nie narazić na przykre zatargi z sprawiedliwością, prawdy całej nie objawia, ale przyznawano już, że cała historia strasznie tajemniczo się przedstawia.

Dziś przedstawia się ona mniej tajemniczo. Pan Roulez, przestraszony rozgło-

sem, jaki jego pseudo-pojedynek przybrał, przyznał się w liście do redakcyi *Temps*, że rzecz całą wymyślił, aby przekonać się, „jak daleko sięga garączka reporterki paryskiej i co ona w razie danym może. *Les rieurs sont pour moi*, kończy p. Roulez, który widocznie miłą nadrabia.

W jakim celu mistyfikował stolicę Francji, dotychczas tajemnicą. Skompromitowani, ośmieszeni dzięki niemu dziennikarze, twierdzą, że uległ on napadom halucynacyjnemu, dowodzącemu, że nie jest przy zdrowych zmysłach. Być może, że elektryczność nadwzrosła jego mózgu. W każdym razie może się p. Roulez pochwalić tem, że dokonał niemałej sztuki, biorąc na kawał dwumilionową stolicę nadsekwanską, a pośrednio świat cały, bo zapewne i korespondenci zagraniczni donieśli o pojawieniu się nowego d'Artagnana swoim dziennikom.

Nie pozostaje mu teraz, jak umrzeć lub przynajmniej naprawdę zwaryować, jeżeli dotąd posiada zdrowy umysł. Nic większego nie zdoła, choćby sto lat pracował nad ulepszeniem telefonów.

Maurycy Mycielski.

Program gabinetu Giolittiego.

We wtorek, jak zapowiedziano, zebrał się ponownie parlament włoski i przedstawił się Izbie nowy gabinet. Łoże, pomimo niezmiernego upału, były przepełnione. W łóżach dyplomatów zasiadli ambasadorowie Niemiec i Francji, poseł szwajcarski i wszyscy pełnomocnicy wojskowi państw europejskich.

O godzinie w pół do trzeciej po południu przybyli ministrowie gremialnie. Po przemówieniu prezesa Izby, Biancheri'ego, który poświęcił kilka słów pamięci zmarłego generała i senatora Sonnaz, oddaje prezes głos panu Giolittiemu, prezesowi gabinetu, który przedstawił Izbie program nowego gabinetu:

Rząd — rozpoczął p. Giolitti — zdecydowany jest wytrwać w kierunku, wytkniętym mu przez parlament, a to przy pomocy uregulowania finansów, przy usilnym staraniu, by nie dopuścić do nowych ciężarów. Rząd starać się oraz będzie energicznie o zmniejszenie wydatków i ekonomiczne odrodzenie kraju, o ile to tylko zależy będzie od działalności gabinetu. Wiele już pod tym względem dokonano. Obecnie idzie o to, ażeby przystąpić do reformy wszelkich gałęzi służby publicznej. Co się tyczy wydatków wojskowych, to rząd proponuje nowe reformy, przy których pomocy mogłyby te wydatki być ograniczone do rozmiarów nieodzownie potrzebnych dla bezpieczeństwa i obrony kraju. Czynne wydatki na armię będą w zwyczajnym etacie niższe do 230 milionów, w ogóle zaś nie przewyższą sumy 246 milionów. Nadzwyczajne wydatki, na sprawienie nowych karabinów, pokryte będą w ciągu trzech kwartałów ze sprzedaży stopniowej zapasów srebra, które pochodzi z monet bourbońskich, a znajduje się w kasach państwowych. Ale dla podniesienia kraju z niemocy niezbędna jest także prywatna działalność i oszczędność. Rząd musi dbać o to, ażeby unieść ogólnie przeszkody, któremi są: anormalne stosunki obiegu pieniężnego, dla organizacyi kredytu, który, zupełnie nieodpowiednio do naszych rzeczywistych stosunków, jest zniechęcony; szczególnie jednak usunąć trzeba zawady, które stworzone zostały dla handlu międzynarodowego przez dążność zagranicy do cel ochronnych.

Przymierza nasze, które jedynie i wyłącznie zawarte zostały dla utrzymania pokoju i serdecznych stosunków ze wszystkimi mocarstwami, pozwolą nam udowodnić, że Włochy są dla Europy pewną ręką, którą utrzymanie porządku i spokoju, który tak dla nas, jak dla wszystkich narodów jest interesem najżywniejszym.

Trzydzieści pięć dni mamy jeszcze do zamknięcia roku finansowego, rząd zatem musi zaproponować, ażeby obradom nad budżetem dać pierwszeństwo, a to w celu uniknięcia budżetu prowizorycznego. W końcu zapowiedział minister cały szereg przedłożeń, które mają przyjść pod obrady przed nastaniem feryj letnich — a między niemi traktaty handlowe ze Szwajcaryą, Bułgarią i Egiptem, dalej dodatek o obrocie wino do traktatu handlowego z Monarchią Austro-węgierską a następnie przedłożenie o nadzwyczajnych wydatkach na armię. Skończywszy, prosił Giolitti Izbę o poparcie silne i o to, ażeby zaraz na następny posiedzeniu przystąpiła do obrad nad traktatem handlowym ze Szwajcaryą.

Oświadczeń ministra prezydenta wysłuchała Izba bez oznak niezadowolenia lub sympatii, tak zimno, jak zimno odzywał się Giolitti.

Po powrocie prezesa gabinetu z senatu, rozpoczęła się burzliwa dyskusja, w której ładu nie umiał utrzymać p. Villa, zastępca prezesa Izby Biancheri'ego. Dyskusja z zapowiedzią kilku interpelacyj, skończyła się odroczeniem do następnego posiedzenia.

Jubileusz wołyński.

Jak już wiadomo rozpoczął się dnia 14 b. m. w Poczajowie t. zw. „jubileusz wołyński“, wyniesieniem procesjonalnie słynnego obrazu Matki Boskiej z Poczajowa do Włodzimierza. Ta pielgrzymka z chorągwiemi, świecami, obrazami i duchowieństwem, oraz przy asyście licznych oddziałów wojska, trwała 8 dni, a na noclegi zatrzymywano się w Radziwiłowiu, Chotymiu, Beresteczku, Golaćnie, Bożowie, Swiniuchach, Mikuliczach. Z Poczajowa wyruszyła procesja pod eskortą dwóch kompanij jakuckiego pułku piechoty. W Radziwiłowiu przyłączył się nowy batalion piechoty i dwa szwadrony dragonów; a w Swiniuchach jeszcze kilka setni kozaków dońskich.

Obecnie zaś rozpoczęła się uroczystość we Włodzimierzu, jako miejscu założenia pierwszego biskupstwa na Wołyniu i gubernialnym mieście Żytomierzu. Na uroczystości świątecznej mnóstwo duchowieństwa prawosławnego z Petersburga, Moskwy i Kijowa, a oprócz tego w uroczystości bierze udział episkop chełmsko-warszawski, metropolita kijowski i archierej kamieniecko-podolski.

Cała uroczystość ma charakter wojskowo-religijny i obliczona jest na propagandę prawosławia.

Wszystkie dzienniki rossyjskie zamieszczają z powodu jubileuszu artykuły, technące nienawiścią do żywiołu polskiego i katolicyzmu i pełne fałszywe historyczne. *Nowoje Wremia* usiłuje przy tej sposobności wykazać czysto rossyjski charakter Wołynia i rossyjskie pochodzenie wielu rodów szlacheckich na Wołyniu, przyczem wyraz: rossyjski (*rosskij*) — z umysłu miesza z wyrazem „ruski“.

Z okazji jubileuszu odbyło się w Petersburgu uroczyste zebranie „Słowiańskiego Tow. dobroczynności“ w którym wygłoszono wiele mów wymierzonych przeciw katolicyzmowi. Niejaki Ludoskanow zaklinał zebranych by obmyślił środki dla położenia tamy katolickiej propagandzie w Bułgarii.

KRONIKA

Lwów, 27 maja.

— **Najj. Pan** raczył najmłodszej udzielić z prywatnej swej skatufy gminy Dawidkowie, w powiecie czortkowskim, na dokończenie budowy szkoły, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **Z c. i k. armii.** Starszy chirurg, Józef Aleksandrowicz, przy 24 pułku pieszym, przy sposobności przeniesienia, na własne żądanie, w stan spoczynku, otrzymał złoty krzyż za służbę.

— **Naczelnny dyrektor** poczty i telegrafów, radca Dworu p. Seferowicz, bawi w Kolumbia.

(§) **Zasiłki.** W budżecie krajowego funduszu na r. b. przeznaczył Sejm do dyspozycji Wydziału krajowego kwotę 1100 zł. dla stowarzyszeń rzemieślniczych we Lwowie i na prowincyi, — przekazując zarazem Wydziałowi krajowemu do możliwego uwzględnienia w granicach powyższego ryczałtu wszystkie petycje stowarzyszeń rzemieślniczych o subwencje.

Wydział krajowy z ryczałtu tego udzielił następujące jednorazowe zasiłki:

- Stowarzyszeniu katolickiej młodzieży rzemieślniczej „Skała“ we Lwowie 200 zł.
- Stowarzyszeniu rękodzielników „Gwiazda“ we Lwowie 200 zł.
- Stowarzyszeniu ruskich rzemieślników „Zorja“ we Lwowie 100 zł.
- Stowarzyszeniu młodzieży rękodzielniczej „Praca“, pod opieką św. Józefa w Krakowie 100 zł.
- Stowarzyszeniu rękodzielnicemu „Gwiazda“ w Krakowie 100 zł.
- Stowarzyszeniu rzemieślnicemu „Gwiazda“ w Przemysłu 100 zł.
- Stowarzyszeniu rękodzielników „Gwiazda“ w Brodach 100 zł.
- Stowarzyszeniu rękodzielników „Gwiazda“ w Zaleszczykach 100 zł.
- Stowarzyszeniu rękodzielników „Gwiazda“ w Jarosławiu 100 zł.

Z fundacyi ś. p. dra Jana Towarnickiego, a mianowicie z rubryki na cele dobroczynne, a w szczególności naukowe, udzielił Wydział krajowy zgodnie z wnioskiem kuratorji tej fundacyi, następujące jednorazowe zasiłki:

Albinie Towarnickiej, w Rzeszowie, krewnej fundatora 300 zł.; Prezydium sądu obwodowego w Rzeszowie, na remunerację dla nauczyciela szkoły więziń, także 50 zł.; Bibliotece słuchaczy prawa we Lwowie 100 zł.; dr. Władysławowi Leopoldowi dw. imion Jaworskiemu, kancypentowi krakowskiej ekspozytury Prokuratorji skarbu 300 zł., na dalsze kształcenie się w dziedzinie prawa prywatnego w zagranicznych Uniwersytetach.

— **Stypendyum** C. K. Namiestnictwo nadało opróżnione stypendyum z fundacyi gminy m. Mikołajowa w kwocie rocznych 70 złr.

a. w. począwszy od roku szkolnego 1891/2 Aleksandrowi Młotkowskiemu, uczniowi IV klasy szkoły ludowej w Mikołajowie, synowi niezamożnego mieszczanina mikołajowskiego,

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Białej, z grupy najwyżej opodatkowanych, rozpisany został na dzień 4 lipca b. r.

Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowym o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. Starostwo.

— **Z Towarzystwa lekarskiego.** Posiedzenie naukowe sekcji lwowskiej Towarzystwa lekarzy galic. odbędzie się jutro w sobotę, dnia 28 maja b. r. o godzinie 6 wieczorem (Rynek 1. 10). Porządek dzienny zawiera: 1. Demonstracya przyrządu do mięśnienia (Vibrator Liedbecka) kol. Ashkenazy. 2. Demonstracya preparat. anatom. kol. Feigel.

— **W Stowarzyszeniu nauczycielek** we Lwowie, odbyła się dnia 22 b. m. przed południem uroczystość poświęcenia lokalu, poprzedzona Mszą św., odprawioną przez ks. Jana Stopczyńskiego, w kościele PP. Benedyktyn. W czasie Mszy św. słyszeliśmy piękny śpiew p. Ledererowej i jej ucznie.

Po odprawionem nabożeństwie udali się członkowie i zaproszeni goście do lokalu Stowarzyszenia (Rynek 1. 10), gdzie ks. dyrektor Stopczyński dokonał poświęcenia, a następnie przemówił serdecznie do zgromadzonych, udzielając błogosławieństwa kapłańskiego nowemu Towarzystwu.

Radca szkolny p. Baranowski Bolesław w dłuższym pięknie przemówieniu, określił jasno cele Stowarzyszenia, a zachęcając członków do wytrwałości w powziętych usiłowaniach, zakończył zapewnieniem, że ogół popierać będzie szlachetne dążenia stowarzyszonych.

Za te życzenia obu szan. mówców i słowa zachęty, podziękowała imieniem członków pani Wincenta Longchamps.

Prezydent miasta p. Mochnacki, zaszczycił Stowarzyszenie swą obecnością. Między zaproszonymi gośćmi widzieliśmy oprócz wyżej wymienionych panów, p. radcę Gerstmana, a rektora Pięta, inspektora szkół ludowych, Mieczysława Baranowskiego, dyrektora Seminarjum Dziedzińskiego, profesora Wójcika, katechetę ks. Jurkiewicza i innych.

Po skończonej uroczystości odbyło się walne zgromadzenie członków, na którym wybrano wydział i komisję kontrolującą.

Do wydziału zostali wybrani absolutną większością głosów: Alexandrowiczówna Aniela, Jaworska Sabina, Klossówna Filomena, Kossowska Stefania, Laurecka Joanna, Ledererowa Marcela, Lettnerówna Marya, Lewicka Anna, Longchamps Wincenta, Makuszówna Jadwiga, Niedziółkowska Wiktorya, Romanowiczówna Zofia, Strzelecka Marya, ks. Jan Stopczyński, Szatkowska Helena, Wechslerowa Stefania, Wójcik Józef, Zielińska Marya, Zygadłowiczówna Wanda.

W skład komisji kontrolującej weszły panie: Thulie Helena, Maywalt Joanna i pan Seyfart.

§ **Buch telegraficzny.** Na liniach galicyjskich, w przeciągu miesiąca kwietnia 1892 r. nadano depesz, a mianowicie: rządowych bezpłatnych 33, w służbie telegrafu 1.471, zapłaconych rządowych i prywatnych 61.104. Nadeszło depesz, mianowicie: rządowych bezpłatnych 30, w służbie telegrafu 7.109, zapłaconych rządowych i prywatnych 65 097; przetelegrafowano 1786 86 depesz; przeszło zatem przez linie galicyjskie 313.437 depesz. Za nadane depesze wpłynęło do kas 29.844 zł.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w oświecimiu Marya z Muezkowskich Pawlikowska, żona notaryusza.

W Gródku Henryk Floręcki, radca sądu krajowego i naczelnik sądu powiatowego w Gródku, w 70 r. życia. Zmarły był ogólnie lubiany i cieszył się nie tylko wśród ludności miejskiej, ale także wśród ludu wiejskiego wielką sympatją.

W Krakowie w szpitalu św. Łazarza znany w kręgach miłośników sztuki, Józef Franciszek Bernasiewicz, utalentowany restaurator obrazów. Uratował w Krakowie nie mało dzieł malarstwa dawnego, używając go chętnie muzea nasze, pracował w wielu klasztorach, ratując zniszczone płótna, a wykonywał roboty w domach: hr. Potockich, Branickich, Wodzickich, Lubomirskich i t. p. Urodzony w roku 1828 w Lublinie, uczęszczał w Warszawie do byłej szkoły sztuk pięknych, był następnie bracijskim bernardyńskim, a opuściwszy klasztor, ożenił się z unitką, przez co zmuszony był przenieść się w roku 1878 do Krakowa.

— **Z obserwatorium** c. k. Szkoły Politechnicznej we Lwowie, dnia 27 maja 1892 r. Barometr opada.

W ubiegłych 2 dobach licząc od godziny 12 w południe dnia 25 maja do 12 w południe dnia 27 maja b. r., mieliśmy wiatr co do kierunku zachodni, co do siły słaby (1—2), stan nieba prawie czysty, a powietrze miernie wilgotne (63 proc. wilg. względnej), opadu nie było.

Srednia temperatura w tym czasie była +15,9°C., najwyższa +25,3°C. dziś w południe, najniższa +6,4°C. w nocy z 25 na 26.

Obie doby były całkiem pogodne.

Zniżka barometryczna 750 do 755 mm. znajdowała się w zachodniej Norwegii; zwyżka 770 do 765 mm. w Siedmiogrodzie.

Stan barometru zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 768 mm.

Prognoza na dobę 28 maja 1892 roku (od północy do północy): Wiatr będzie co do kierunku południowy, co do siły słaby (1—2); średnia temperatura doby pozostanie około +16°C., stan nieba będzie prawie czysty, a względna wilgotność powietrza około 65 proc.; opadu nie będzie, pogoda.

— **Pożar.** W gminie Rzyki, w powiecie wadowickim, spłonęła w tych dniach zagroda gospodarska, a w płomieniach zginął gospodarz domu Michał Styła i ośmioletni syn jego, którzy wśród snu zaskoczeni pożarem, nie zdążyli się z płonącej chaty wydobyć.

— **Okropny wypadek** zdarzył się dnia 23 b. m. w Łodzi, w Królestwie. Pomiędzy godziną 10 a 11 przed południem, do zamieszkałego w willi „Trianon“, właściciela biura technicznego Liskowa, Niemca, przyszedł były jego monter, przed kilku laty wydany, Stanisław Modrzejewski. M. zażądał od Liskowa: albo wypłaty przypadającej mu jakoby jeszcze oddawna należności, albo posady. Liskow odpowiedział, że według jego książek Modrzejewskiemu nie się nie należy. Dodał przytem, że dostarczenie M. zajęcia jest w tej chwili niemożliwym. Po takim wyjaśnieniu Modrzejewski wyszedł z biura, drzwi za sobą jednak całkiem nie zamknął, lecz zostawił uchylone. Przez szczelinę, pomiędzy drzwiami a futryną, wydobywszy spory rewolwer kieszonkowy, dwukrotnie strzelił do Liskowa z przedpokoju, z odległości mniej więcej 5 kroków. Pierwsza kula trafiła w guzik rógowy u kamizelki, od którego odbiwszy się, padła na ziemię; druga utkwiała w ścianie nad podłogą, gdy ktoś z obecnych, w chwili strzału, uderzył Modrzejewskiego po rękę. Zanim napadnięty i przytomni tej scenie zdążyli się opamiętać, M. był już na dole i wybiegł prędko na ulicę. Dwaj pracownicy biura puścili się za nim w pogonę w towarzystwie strażnika. M. skierował swe kroki na ulicę Spacerową, a widząc się ściganym i nie mając nadziei ujęcia rąk ścigających, strzelił naprzód do policyanta, który odskończył w bok, szczęśliwie kuli uniknął, a potem do siebie samego, mierząc w usta. Zbrozonego krwią M. ujęto natychmiast i odesłano w asystencyi strażnika do szpitala św. Aleksandra, gdzie lekarze orzekli, iż nie ma nadziei uratowania życia Modrzejewskiego.

— **Dramat małżeński** odegrał się w Auteuil pod Paryżem. Młoda i zameżna kobieta Klara Reymond zamordowała 6 wystrzałami z rewolweru swoją przyjaciółkę 22-letnią Iwonę Lassimon. Powodem była zazdrość o męża. Iwona poślubiła z miłości przed trzema laty niejakiego Lassimona, syna bogatego kupca paryskiego. Młoda para, zamieszkała w Blois, gdzie mąż miał posadę w prefekturze. Po roku pani Lassimon była matką. Niedługo jednak trwał szczęście młodych nowożeńców. Z niewiadomych przyczyn powstały między nimi niesnaski, stosunek oziębły i w końcu przyszło do rozwodu. Pani Lassimon zabrała z sobą córeczkę i wyjechała do Auteuil, gdzie osiadła w tamtejszym klasztorze Dominikanek. Tu zbliżyła się do niej jej dawna przyjaciółka i koleżanka ze szkół pani Klara Reymond, zameżna za majętnym kupcem. Młode kobiety zaprzyjaźniły się z sobą na nowo i widywały się bardzo często, przyczem pani Reymond przedstawiła przyjaciółce swej męża. Ładna rozwódka padła w oko Reymondowi, który zainteresował się nią mocno. Od wymiany spojrzeń przyszło do wzajemnego porozumienia się, a nareszcie do pierwszej schadzki. To był pierwszy krok na śliskiej drodze. Odtąd zakazany stosunek stawał się coraz wyraźniejszym. Reymond wynajął umeblowany apartament przy *rue Rocher*, gdzie zakochani widywali się z sobą, a w obec własnej żony okazywał coraz więcej chłodu i obojętności. Pani Reymond zdziwiona tą nienaturalną zmianą w usposobieniu męża, rozpoczęła energiczne dochodzenia i wykryła listy przyjaciółki swej pisane do jej męża i adres mieszkania, w którym odbywały się schadzki. Uzbrojona w rewolwer i sztylet udała się w ubiegłą sobotę do owego apartamentu. Zastawszy drzwi zamknięte, zaczęła wołać: „Reymondzie, uciekaj, bo Lassimon przyjechał z Blois i zaraz tu przyjdzie“. To rzeczywiście poskutkowało, drzwi otworzyły się i Reymond uciekł czempredzej. Teraz weszła pani Reymond do pokoju, a zostawszy sam na sam z rywalką, strzeliła do niej 6 razy i przebiła jej kilkakrotnie pierś sztyletem. Dokonawszy tej strasznej zemsty, oddała się spokojnie, i udała się do matki, której opowiedziała wszystko. Ztąd poszły obie kobiety do matki zdradzonego pana Lassimona, która ucieszyła się, że hańba jej syna została nareszcie pomniejszona. Na koniec wszystkie te trzy panie skierowały swe kroki na policyę i tam złożyły zeznania. Morderczynię oczywiście zaraz aresztowano. Iwona, która należała do piękności paryskich, umarła w szpitalu w skutek ran. Z trzech strażników, które otrzymała, jeden był śmiertelny i przebił wnętrzności. Wypowiadała się przed śmiercią i wyziona ducha na rękach matki, która przybyła

do jej łóża z maleńką jej córeczką. — Raymond znikł bez wieści.

— **Czarna autorka.** *Daily News* donosi, że w Stanach Zjednoczonych północnej Ameryki na polu literatury tamtejszej zaszła niebywała historia. Niedawno wyszedł z druku sentymentalny romans, autorem którego jest — murzynka. Jest to pierwsza książka, napisana „czarną ręką“. Romans ten zatytułowano „Wieczna miłość“. Autorka Sarato Farrow liczy obecnie 26 wiosną i mieszka stale w Chicago, gdzie się dotąd kształciła. Jej ulubionymi pisarzami są: Dickens, Thackeray i Halmes.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha 1. 10, I piętro, otwarta jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar teatralny. W teatrze letnim. Dziś, w piątek, z powodu słabości pani Cichoekiej zamiast zapowiedzianej „Protekeyi dam“, daną będzie komedia w 5 aktach Wiktoryna Sardou p. t. „Nasi poczciwi wieśniacy“. Jutro, w sobotę, „Uriel Akosta“, tragedia w 5 aktach Gutzkowa. Pierwszy gościnny występ p. Józefa Kotarbińskiego, artysty teatrów warszawskich.

„Protekeya dam“ nie ma szczęścia. Pierwszy raz została odwołana z powodu choroby panny Pankiewiczówny, — teraz znowu słabość pani Cichoekiej stanęła na przeszkodzie. Tymczasem tygodnie całe mijają od ostatniej nowości!

Koncert a-moll Paderewskiego (op. 17), dzieło grywane we wszystkich koncertach przez panią Essipof, wykonane będzie we Lwowie po raz pierwszy w czasie wielkiej produkcyi muzycznej, jaką dnia 6 czerwca urządza p. St. Niewiadomski na pamiątkę Fr. Chopina. Prześliczną kompozycyę wykona znakomity pianista, p. Bol. Domaniewski, który w tym celu do Lwowa zjeżdża.

Akademia Umiejętności w Krakowie, ogłasza konkurs na stypendyum im. Sniadeckich z fundacyi ś. p. Seweryna Gałęzowskiego, w kwocie 5000 franków.

Celem powyższego stypendyum jest dopełnienie studyów naukowych za granicą; według słów fundatora „z celem tym łączy się myśl, ażeby przy tej pomocy Uniwersytety krajowe, a teraz krakowski i lwowski, mogły mieć zapewniony zapas sił nauczycielskich, a w każdym razie kraj ludzi, mogących wpływać samodzielnie na postęp umiejętności“.

Kandydat, mogący otrzymać to stypendyum, jeśli nie jest przy jakimkolwiek krajowym lub zagranicznym Uniwersytecie docentem lub asystentem, winien posiadać wyższy stopień naukowy i być znanym z gorliwej pracy w zawodzie, któremu pragnie się poświęcić, w każdym zaś razie wymagać się będzie od niego biegłości w języku polskim.

Tym razem o stypendyum powyższe mogą się ubiegać kandydaci, którzy poświęcają się naukom przyrodniczym lub matematycznym.

Podania wnosić należy do Akademii Umiejętności w Krakowie, po dzień 25 czerwca 1892 i dołączyć do nich następujące załączniki:

1) Dowody, że kandydat według warunków, wyżej określonych, może ubiegać się o powyższe stypendyum; jeżeli zaś jest docentem, powinien wykazać, co dotychczas wyklepał i ilu miał słuchaczy.

2) Prace naukowe, drukiem ogłoszone, albo też i rękopiśmienne.

3) Dokładny program studyów, które w ciągu roku zamierza odbywać.

Stypendyum powyższe wypłaci kasa Akademii Umiejętności w dwóch równych ratach półrocznych, a mianowicie pierwszą ratę dnia 1 października 1892 roku, drugą zaś dnia 1 kwietnia 1893 roku. Wpłata drugiej raty zależeć będzie jednak od uchwały komitetu stypendyjnego, któremu stypendysta po upływie pierwszego półroczia złoży wyczerpujące sprawozdanie z odbytych studyów.

Wystawa muzyczna i teatralna. Dla oddziału polskiego nadesłano w ostatnim czasie wiele nowych, cennych przedmiotów, w skutek czego umieszczenie oddziału tego wkrótce zmienione zostanie. Pokój Chopina stanowić będzie odrębną dla siebie całość, a obok niego pomieszczone będą dwa osobne oddziały, a mianowicie muzyczny i teatralny. Obydwa te działy będą chronologicznie uporządkowane. Na ważniejszych przedmiotach umieszczone będą kartki, zawierające informacje w języku niemieckim, a oprócz tego rozdany będzie szczegółowy katalog.

Występy braci Reszków. We wiadomości, podanej w poprzednim numerze o występach braci Reszków w czasie wystawy wie-deńskiej, zaszła pomyłka co do miesiąca, w którym się te występy mają odbyć. Otóż w pierwszych dniach września, a nie sierpnia, od-będzie się przedstawienie *Straszego dworu* i *Romeo i Julii*. Około tych przedstawień grupo-wać się będą inne występy i produkcje arty-stów polskich, według programów, do których materiału dostarczyli komitetowi komisje: war-szawska, lwowska, i krakowska. Materiał zaś ten jest tak obfity i wspaniały, że liczba wie-czorów, na przedstawienia przeznaczonych nie da się jeszcze dzisiaj ściśle określić. Tyle tylko już powiedzieć można, że za przykładem braci Reszków pójdą niewątpliwie już dzisiaj i wszy-scy inni najznakomitsi nasi artyści: Paderew-ski, Sembrich-Kochańska, Mierzwiński, Lola Beth, Mysznaga, Bańcewicz, Janotówna, Stojow-ski, Sliwiński i t. d.

GŁOSY PUBLICZNE.

Podziękowanie.

Rada zawiadowcza Tow. „Biblioteki słu-chaczów prawa“, podając poniżej do publicznej wiadomości, wynik zamknięcia rachunków komi-tetu balu prawników, składa niniejszem serde-czne podziękowanie wszystkim tym, którzy w ja-kikolwiek sposób raczyli się przyczynić do uświe-tnienia zabawy i tak pomyślnego rezultatu finan-sowego.

Czysty dochód wynosi 400 zł. 83 ct.
Świątelną kuratorką fundacji s. p. dra Jana Towarnickiego w Rzeszowie, przyjąć raczy wy-razy podziękowania za 100 zł., udzielonych na cele Towarzystwa.

Janusz Przygodzki
przewodniczący Bibl. sł. prawa.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Ze świata finansowego.

Wiedeń, 26 maja.

Wszystkie papiery, mające jakikolwiek sto-sunek z przeszłymi operacjami walutowymi, od-znaczają się stagnacją. Nie cofają się one wpra-wdzie, lecz nie idą naprzód, a notowania w o-góle są słabe. Mowa Luëgera ochłodziła speku-lację. Natomiast papiery transportowe idą nieu-stannie w górę. Odnosi się to głównie do akcji kolei czeskiej, gdyż spekulacja ma nadzieję, że podwyższona taryfa kolei państwowej dla węgla oddziała korzystnie na przychody kolei czeskiej.

Akcyje kolei państwowych poszły również w górę. Tendencja wyżkowa przy tych papie-rach da się wytłumaczyć nie tylko dobrym sta-nem zasiewów, oraz podwyższeniem taryf, lecz nadto i głównie usiłowaniami zarządu poprawie-nia niektórych stosunków, nieodpowiadających interesom akcyonaryuszów.

Papiery bankowe, zwłaszcza Länderbanki, Anglosy i akcyje Banku związkowego podsko-czyły. Pierwsze, na skutek nowych interesów, zawiązanych przez Länderbank i prawdopodob-ne zawarcia kontraktu sprzedaży dóbr Be-natek, drugie dla tego, że emisja akcyi elektry-cznej miejskiej kolei Budapeszteńskiej odbędzie się w przyszłym tygodniu, akcyje zaś Bankve-reinu poszły w górę w skutek zainteresowania się tego instytutu konwersją turecką, i w sku-tek podskoczenia kursu losów tureckich — co zresztą przed tygodniem przewidywałem na tem miejscu.

Kredyty utrzymały się na kursie 320 — w skutek znacznych zagranicznych zakupów. Dewizy i waluty mają bardzo słabe notowania.

Comptoir National d'Escompte w Pa-ryżu, złączył się ma z założonym przed kilku laty bankiem *de Dépôts et de Comptes courants*, i tworzy nadal jedną instytucję. Odbiło się już w tej sprawie posiedzenie akcyonaryuszów obu instytucji, na którym uchwalono tę sanację. — Kapitał akcyjny zostanie podwyższony. *Comptoir National* wydał dotąd 160.000 akcji, wpłaco-nych 250 franków. Obecnie ma być wpłaco-nych 125 franków dalszych, tak, że ogólny ka-pitał wynosić będzie 60 milionów; — co razem z kapitałem akcyjnym banku *de Dépôts* (15 milionów), uczyni 75 milionów franków.

Deutsche Bank, jedna z pierwszych in-stitucyj berlińskich, postanowiła założyć filię w Monachium pod firmą: „Baierische Filiale der Deutschen Bank“.

Emisja 4 proc. norwęskiej pożyczki pań-stwowej na sumę 10 milionów koron, odbędzie się po kursie subskrypcyjnym 100⁵/₈, dnia 28 b. m. w Berlinie.

Targ zbożowy.

Dnia 27 maja 1892.

Lwów, pszenica 9— do 9-25, żyto 7-80 do 8-25, jęczmień 6— do 7-25, owies 7— do 7-50, rzepak 9-75 do 10-55, groch 6-50 do 10—, wyka 5— do 6-25, nasienie lniane

— do —, bób — do —, bobik 6-75 do 7-25, hreczka 9-50 do 11-50, konieczyna czerwoną 50— do 60—, biała 50— do 65—, szwedzka 50— do 70—, kminek 19— do 20-50, anyż 27-50 do 29-75, kukurudza 6-10 do 6-30, chmiel za 60 kilg. 60— do 65—, spirytus 13-75 do 14-50.

Lin: pszenica węg. 10-20 do 10-60, górno-austriacka 9— do 9-60, żyto górno-austr. 9— do 9-50, węg. 9-50 do 10—, jeżmień górno-austr. — do —, górno austr. pastewny 5-50 do 6—, kuku-rudza 6-10 do 6-50, owies górno-austr. 5-60 do 6-40, czeski 6-15 do 6-60, nasienie lniane górno-austr. — do —, sód austr. 13-75 do 14-25, moraw-ski 14-50 do 15— (ceny za 100 kilo). Spirytus bez podatku pro 10.000 litr procent 19-25.

Budapeszt: pszenica na wiosnę 8-31 do 8-33, na jesień 7-99 do 8-01, kukurudza na maj-czerwiec 4-83 do 4-85, na lipiec-sier-pień 5-94 do 5-96, owies na maj-czerwiec 5-34 do 5-36, na jesień 5-37 do 5-39, rzepak na sier-pień-wrzesień 11-50 do 11-60. Spirytus kontyng. bez podatku 17-50 do 18—.

Targ zbożowy zagraniczny.

Berlin: pszenica na maj 186-50, na czerwiec-lipiec 186-50, żyto loco 194— do 195—, na maj-czerwiec 183-75, na czerwiec-lipiec 189-75, jęczmień 140 do 190, owies na maj 147-75, na czerwiec-lipiec 147-75, olej rzepakowy loco 54—, na maj-czer-wiec 53-50, wrzesień-paźdz. 53-25. Spirytus 10.000 litr procent Trallesa loco 39-60.

OSTATNIA POCZTA

Na j. P. an złożył przedwczoraj w po-łudnie wizytę pożegnalną księciu regentowi Bawarskiemu Lu i t p o l d o w i, który wieczorem wyjechał z powrotem do Monachium.

Izba dep. Rady państwa ukończyła we środę tak zwane pierwsze czytanie przedło-żeń walutowych i uchwaliła na wniosek p. Jaworskiego przekazać je osobnej komisji z 48 członków. Wybór tej komisji odbędzie się dzisiaj. Trudno przewidzieć, jak długo potrwać jej obrady; w każdym razie należy się przygotować na rozwekłą dyskusję, al-bowiem z wielu stron zapowiedziano liczne po-prawki. Wedle *N. Fr. Presse*, przewodniczą-cym komisji będzie wybrany p. Jaworski.

Koło polskie odbyło wczoraj weso-łostwo. Wedle telegraficznych relacji do tutejszych porannych dzienników, p. Soko-łowski poruszył najpierw sprawę cofnięcia znizonych cen jazdy dla uczestników zjazdu *Sokołów* we Lwowie.

Po dłuższej dyskusji Koło na wniosek p. Jaworskiego uchwaliło wysłać w tej spra-wie deputację do Taaffego, złożoną z Jawor-skiego, Abrahamowicza i Sokołowskiego.

Koło wyznaczyło do komisji waluto-wej pp. Jaworskiego, dr. Kozłowski, hr. Pinińskiego, dr. Rutowski, dr. Rapaporta, Weigla, Szcze-pa nowskiego, Kraińskiego i Dawida A b r a h a m o w i c z a.

Przyboczna rada cłowa ma się zebrać, jak donosi *Presse*, już d. 20 czerwca.

Komitet taryfowy austriackich kolei państwowych obradował przedwczoraj nad sprawą podwyższenia taryfy towarowej na kolejach państwowych. Prezydent dr. Biliń-ski dał wyczerpujący pogląd na finansowe wyniki ruchu towarowego na kolejach pań-stwowych i położył na to nacisk, że pod-wyższenie taryfy towarowej jest nieodzowne. Dalsze oszczędności w administracji są nie-możliwe, ze względu na obowiązek Pań-stwa zapewnienia urzędnikom i służom kole-jowym lepszego bytu.

Następnie wywodziła się ogólna dy-skusja, a w końcu postanowił komitet zasa-dniczo zgodzić się na regulację taryfy celem podwyższenia dochodów państwowych.

Wczoraj miał się zebrać komitet celem przeprowadzenia dyskusji szczegółowej i sformułowania wniosków dla pełnej rady kole-jowej.

Rada kolejowa została wzmocniona, po-nieważ wszystkie Izby handlowe otrzymały w niej samostnych reprezentantów, a nad-to i koła rolnicze. Następstwem wzmocnie-nia Rady kolejowej jest powiększenie nieu-stającej rady przybocznej generalnej dyrekcji, której liczba członków została podwyższoną z 5 na 7.

Na utworzone w ten sposób dwa miej-sca nieustającej rady, powołało Ministerstwo handlu posłów Lindehima i Struszkiewi-cza. Dalej w miejsce rady Dworu Wagne-ra i prezydenta dr. Bilińskiego, członkami nieustającej rady zamianowani zostali posło-wie Szczepa nowski i Exner.

Komisja finansowa węgierskiej Izby de-putowanych, której złożono przedłożenie walutowe, rozpoczyna dzisiaj swe obrady,

które prawdopodobnie nie przeciągną się zbyt długo, gdyż żadne stronnictwo nie dą-ży do znaczniejszej zmiany przedłożeń.

Cesarz Wilhelm wyjedzie dnia 3 czerw-ca do Górnego Śląska (na Śląsku) na ślub ks. Radolińskiego z owdowiałą hrabiną Oppendorf.

Kancelarz gen. Caprivi powrócił przed-wczoraj z Karlsbadu do Berlina.

Przewódca stronnictwa wolnomysłnego Eugeniusz Richter oświadczył w mowie, wy-głoszonej na wiecu w Mannheimie, że stron-nictwo jego będzie stawiło energiczny opór wszelkim projektom nowych podatków i no-wych kredytów na powiększenie armii. Zda-niem mowy, upadek projektów o reformie szkół ludowych i loteryi zamkowej, jest zwy-cięstwem obudzonej po upadku Bismarcka opinii publicznej.

W Warszawie obiega pogłoska, iż car-stwo z całą rodziną w powrocie z Kopenha-gi wstąpią do stolicy Królestwa, zabawią w niej kilka dni, a potem udadzą się do Lu-bochenka.

Wedle prywatnych doniesień, z mnó-stwa aresztowanych podczas ostatnich zabu-rzeń w Łodzi, zasądzono już 98. Około 40 zostanie wysłanych w drodze administracyjnej na Sybir.

Minister skarbu Wysznegradzki ma po-wrócić 6 czerwca do Petersburga. Stan jego zdrowia podobno znacznie się poprawił.

Prezes komitetu ministrów Bunge, wy-jedzie w lipcu „dla poratowania zdrowia“ za granicę.

Jak się dowiaduje *Now. Wrem.*, komi-sya zbożowa postawiła na porządku dzien-nym kwestję wywozu owsa i jęczmienia ze wszystkich portów. Wywóz żyta będzie wstrzy-many do zupełnego wyświeślenia widoków urodzaju, co się okaże nie wcześniej, jak 1 lipca.

Ten sam dziennik donosi o utworzeniu komisji do opracowania projektu ustawy o podatku od dochodu. Jest zamiar opodatko-wania wszystkich dochodów, przenoszących tysiąc rubli, z jakiegokolwiek zajęcia by pochodziły. Wszelkie profesye ponosić będą podatek, na równi z przedsiębiorstwami handlowo-przemysłowymi.

W przededniu rozpoczęcia uroczystości z okazji złotego wesela królestwa duńskich, przyjął król przedwczoraj, o godzinie 1 po południu, na uroczystym posłuchaniu, przed-stawiciela Najj. Cesarza austriackiego, Naj-dostojniejszego Arcyksięcia Fryderyka, i de-legata cesarza Wilhelma, księcia Alberta Szleswicko-Holsztyńskiego.

Były serbski minister skarbu, dr. Vuicz, został mianowany posłem serbskim w Pe-tersburgu.

Do *Politische Correspondenz* donoszą z kół watykańskich, iż konsystorz papieski, który miał się odbyć w czerwcu, zostanie odroczony na później. Ponieważ rokowania o nominację kilku zagranicznych kardyna-łów nie odniosły dotąd pożądanego rezulta-tu, przeto sądzą, iż na najbliższym konsy-storzu nie nastąpi żadna nominacja nowych kardynałów. W takim razie odbędzie się w jesieni nowy konsystorz, celem dokonania nominacji nowych purpuratów.

Wybór nowego generała zakonu OO. Jezuitów odbędzie się w Rzymie dopiero we wrześniu.

Dzienniki włoskie odezwały się zaraz po przedstawieniu się nowego gabinetu Izbie, że stanowisko jego w obec sytuacji parla-mentarnej jest niepewne.

Były minister Nicotera czyni zabiegi, ażeby w Izbie sprowokować wotum nieu-fności, ponieważ gabinet Giolitti'ego mógł-by, potrąwszy, stanąć bardzo silnie. Zda-nie to wyraził Nicotera do zaufanych, ale tak głośno, że nie jest tajemnicą.

Prezes gabinetu belgijskiego, Beerna-ert, bawiąc w Thielt, w swoim okręgu wy-borczym, przemawiał na uczcie na rzecz dopuszczenia reprezentacji włoskiej w parlamencie.

We wtorek zmarł, tchnięty apopleksją, były poseł radykalny, Demeur, który pier-wszy w roku 1870 podawał wniosek rewiz-yi konstytucji.

Figaro ogłasza artykuł, w którym do-wodzi, że dla Francji jest koniecznością po-lityczną zawarcie formalnego przymierza z Rosją.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 27 maja. (Tel. pryw.) Rada nadzorcza Towarzystwa wzajemnych ubez-pieczeniach uchwaliła ewentualną sprzedaż dóbr podhajeckich pod warunkami, jakie przy-jdym i dyrekcya uznają za korzystne dla działu życiowego.

Dux, 27 maja. Z powodu zalewu wód zaskórnych w szybie „Victoria“, przybył tu starosta górniczy z Pragi, celem odszukania miejsca, z którego wody przedarły się do szybu.

W Cieplicach stan wody źródeł do wczora-j wcale się nie obniżył.

Berlin, 27 maja. Starszy burmistrz Forckenbeck zmarł wczoraj po południu ra-zony paralizem.

Kopenhaga, 27 maja. Uroczystość złotego wesela królestwa rozpoczęła się wczora-j pełnemi entuzjazmu owacyami ze stro-ny ludności. Rano stowarzyszenie spiewackie odpiewało przed pałacem królewskim sto-sowną kantatę. Króla, gdy pojawił się w o-toczeniu całej rodziny na balkonie, powitały tłumy z nieopisanym zapałem. Przed połu-dniem odbyło się nabożeństwo w kaplicy zamkowej, poczem nastąpił pochód. Przy bramie honorowej starszy burmistrz powitał na czele magistratu króla i królowę. Król wzruszony do głębi podziękował za te obja-wy miłości i przywiązania.

Dziennik dworski donosi, że car wy-jedzie w przyszły wtorek do Kiel.

Rzym, 27 maja. W Izbie deputowa-nych bronił prezes gabinetu, Giolitti, pro-gramu rządowego, kładąc nacisk na to, iż pod względem polityki zagranicznej, nie może i nie powinna istnieć żadna różnica między rządem a krajem. Rząd, któryby był gotów naruszyć zobowiązania i układy mię-dzynarodowe, nie byłby godzien stać na czele kraju. Po burzliwych obradach, Izba przyjęła ostatecznie 169 głosami, przeciw 160 głosom (38 posłów wstrzymało się od głosowania) wniosek zaproponowany przez Baccetego, a przyjęty przez rząd, wedle którego Izba miała zastrzedz sobie wyda-nie sądu o konkretnych propozycjach mi-nisterstwa, gdyby ministerstwo z takimi wy-stąpiło.

Londyn, 27 maja. Powóz, którym je-chał lord Salisbury do pałacu ministerstwa spraw zagranicznych, wywrócił się, skutkiem spłoszenia się koni. Salisbury potłukł się mocno, nie został jednak skaleczony. Rany woźnicy są dość znaczne.

Londyn, 27 maja. Według depeszy *Times'a* z Teheranu, cholera wystąpiła epi-demicznie w Meshed. Stwierdzono tam 13 wypadków zapadnięcia na tę zarazę.

Washington, 27 maja. Senat uchwa-lił 28 głosami przeciw 20 głosom otworzyć rozprawę nad projektem ustawy, wniesionym przez Stewarta, a orzekającym wolność wy-bijania monet złotych i srebrnych.

Departament stanu otrzymał urzędowe zawiadomienie o zawarciu polegającego na wzajemności układu handlowego między Austro-Węgrami a Unią północno-amery-kańską.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 27go maja 1892 r., godz. 1, minut 35. Akcyje kredytowe 319-12, Alp Tow. górnicze 64-50, Węgierskie akcyje kre-dytowe 362-25, Akcyje anglo-austriackie 152-30, Akcyje banku Union 247-25, Akcyje kolei Karola Ludwika 214-25, Akcyje kolei Północnej 239-50, Akcyje kolei Południowej 87-75, Losy tureckie 46-70, Akcyje kolei pań-stwowej 297-12, Akcyje kolei Lwowsko-Czer-niowieckiej 245-75 Akcyje kolei węgierskiej Północno-wschodniej 197—, Wiedeńskie losy komunalne 158-75, Akcyje tytoniowe 177 —, Galicyjskie obligacje indemnizacyjne 105-25, Akcyje kolei Elbetal 239-75, Akcyje banku dla krajów koronnych 219-90, 4-prc. węgierska renta złota 110-90, Akcyje banku związkowe-go 117-25 Rubel papierowy 126-75, Wę-gierska renta papierowa 100-90. Uspობienie silne.

Telegramy zbożowe z dnia 25go maja 1892 r. Wiedeń: okowita per 10.000 litr procent 17-62 do 17-87 zł. Budapeszt. Pszenica na wiosnę 8-31 do 8-33 zł. Berlin: Pszenica (na paźdz.-listop.) 186-50 do — zł., żyto — do — zł., spiry-tus 39-60 zł. Paryż: mąka na miesiąc bieżący 52-60 — fr.

Odpowiedzialny redaktor: Adam Krochowiecki.

Nadesłane.

M. JONASZ
dom bankowy i kantor wymiany
we Lwowie, ul. Jagiellońska 3
kupuje i sprzedaje wszystkie efekta i
monety po najdokładniejszym kursie
dziennym.

Zlecenia z prowincji wykonywa niezwłocznie
bez doliczenia prowizji i poleca się szczególnie
światnym urzędem depozytowym na prowincji do
jak najrzetelniejszego przeprowadzania wszelkich
transakcyj w zakresie bankowy i wekslarski weho-
dzających. 179

Główna reprezentacja dla Galicji największego
i najbogatszego w świecie Towarzystwa ubezpieczeń
na życie „The Mutual”. Rok założenia 1842.

Zmiana pomieszkania.
Lekarz chorób kobiecych i akuszer

dr. Bronisław Skalkowski
były asystent i operator kliniki prof. dr. Chrobaka
w Wiedniu, rdyduje od godz. 3 do 5.
Lwów, ul. Kościuszki 14, na dole. 650

Podziękowanie.

Dotknięty prądkiem wypadkiem pożaru fabryki
papieru w Czerlanach w dniu 13 maja b. r.
czuję się w obowiązku wynurzyć moje najserdecz-
niejsze podziękowanie wszystkim tym, którzy okazali
mi swoje współczucie, jak niemiecki i wszystkim są-
siadom: P. T. Obywatelom z okolicy, Wielmożnemu
panu staroście Michłowi, urzędnikom rządowym i
autonomicznym, i mieszkańcom miasta Gródka za
czynny udział przy stłumieniu groźnego żywiołu i
w szczególności zaś P. T. oficerom stacyonowanym
w Gródku, którzy spiesząc się z pomocą i si-
lnością na miejsce pożaru przybyli i umiejętnie
kierownictwem znacznie do zlokalizowania się zja-
wiającego ognia przyczynili, najbardziej zaś W. p.
Adolfowi Henzemu, c. k. notaryuszowi i naczelni-
kowi straży ochotniczej ogniowej w Gródku, który

wraz ze swoją dzielnie zorganizowaną strażą gorli-
wie, skutecznie i niezmordowanie pracował, czem
głównie przyczynił się, że wszystkie magazyny z
bardzo obfitymi zapasami papieru w zupełności o-
calały, przeto będę miał możność wszystkie umow-
y z moją wielce szanowaną klientelą w zupełności
dotrzymać.

Przyjmijcie więc wszyscy Panowie i Sąsiedzi
za wasze trudy i okazane mi współczucie moje naj-
szersze podziękowanie, które zakończę naszym
„Bóg zapłać“.

Czerlany, 23 maja 1892.

Dr. Henryk Kolischer.

Przyjechali do Lwowa

dnia 27 maja 1892.

Hotel Zorza.

Pp. J. Postruska z Wojniłowa, B. Zadurówicz
z Wołczkowiec, M. dr. Starzewski z Krakowa, A.
Kuczalski z Warszawy, L. Bienenstock z Pesztu, W.
Lipowski z Sambora, P. Andrejew z Odessy L. Zim-
mermann z Radziwiłłowa.

Hotel Imperial.

Pp. M. hr. Piniński z Koszyłowic, E. Abraham-
owicz z Czeresz, S. Wiśniowski z Derszady, J.
Weiner z Egru, H. Wielowiejski z Podola, J. Stano-
wska z Brodek, W. Abrahamowicz z Polany, S. Se-
kowski z Wojsławia, W. Piliński z Rzeszowa, W.
Wachał z Charkówki, J. Bleicher z Dunikowiec, J.
Mikułowski Dobromila, J. Porosiewicz z Sasowa,
J. Kosiński z Zamuliniec, L. hr. Dębicki z Krakowa,
K. Prager z Wiednia, J. Mysłowski z Wintaczy.

Hotel Francuski.

Pp. A. Wybranowski z Czupernosowy, M. Ro-
manowski ze Słobody Rungurskiej, J. Brösicke z
Berliu, H. Junkersdorf z Bodenbachu, O. Szummer
z Datnicz, A. Eisenbock z Klosterneuburgu, J. At-
las i S. Stolz z Wiednia, F. Protivinsky z Wolf-
sbergu, K. Grekowiczowa z Bucacza, P. Zimmer-
man z Rossy, H. Reinemann z Norcemburgii, O. Melhardt
z Aussing.

Hotel Centralny.

Pp. Wł. Borowski z Podhajca, J. Weisser z
Sasowa, S. Bogad z Berna, J. Rauch, K. Stark, E.
Bondi, i W. Besenbruch z Wiednia, J. Filipowski
z Kosowa, K. Szumlański z Medowy.

Wystawy i Muzea.

Muzeum im. Dzieduszyckich przy ulicy Teatralnej
L. 18, otwarte dla publiczności w święto i
niedzielę od godziny 10-11 przed południem,
we środy i soboty od g. 11-3. Wstęp wolny

Muzeum Zakładu narodowego im. Ossolińskich od
godziny 10-11 przed i od 3-5 po południu
we wtorek i piątek. Wstęp wolny.

Muzeum przemysłowe w ratuszu codziennie od go-
dziny 9-1 przed i od g. 3-6 po południu.

Wstęp: w poniedziałek 50 ct., w inne dni
20 ct. W niedzielę otwarte od g. 10-1 przed
południem, wstęp wolny.

Nieustająca wystawa sztuk pięknych, plac św. Du-
cha L. 10, I. piętro, otwarta codziennie od g.
10-4 po południu. Wstęp w dni powsze-
dnie 30 ct., w niedziele i święta 15 ct.

Gmach sejmowy codziennie po poprzędnym zgło-
szeniu się u zarządcy gmachu.

Biblioteka uniwersytecka codziennie z wyjątkiem
dni feryalnych.

RUCH POCIĄGÓW KOLEJOWYCH.

ważny od dnia 1. Maja 1892 r. według zegaru lwowskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociąg posp.		Pociąg posp.		Pociąg osob.		Pociąg osob.	
	godz.	min.	godz.	min.	godz.	min.	godz.	min.
Z Krakowa	6:01	2:50	9:01	6:46	9:32	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy via Tarnów	—	—	9:01	—	—	—	—	—
Z Podwolecz. i Brodów (na dworzec główny)	—	2:57	9:40	7:21	—	—	—	—
Z Podwolecz. i Brodów (na dworzec Podzamcze)	—	2:45	9:17	6:55	—	—	—	—
Z Suczawy	10:09	—	7:56	1:42	7:06	—	—	—
Z Kimpolungu	10:09	—	7:56	—	—	—	—	—
Z Radowic	10:09	—	7:56	—	7:06	—	—	—
Z Hliboki	10:09	—	—	—	7:06	—	—	—
Z Nowosielicy	—	—	7:56	—	7:06	—	—	—
Z Słobody Rungurskiej	10:09	—	—	1:42	7:06	—	—	—
Z Husiatyna via Halicz	10:09	—	—	1:42	—	—	—	—
Z Nowego Sącza, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	—	—	9:16	2:35	—	—	—	—
Z Suchy, Nowego Sącza, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	—	—	9:16	—	—	—	—	—
Z Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	—	—	—	—	1:41	—	—	—
Z Pesztu, Miskolca, Munkacza, Ławocznego i Stryja	—	—	9:16	—	1:41	—	—	—
Z Sokala i Bełcza	—	—	—	—	—	—	4:48	—
Z Sokala i Rawy ruskiej	—	—	—	—	—	—	8:32	—

Ze Lwowa odchodzą:	Pociąg posp.		Pociąg posp.		Pociąg osob.		Pociąg osob.	
	godz.	min.	godz.	min.	godz.	min.	godz.	min.
Do Krakowa	10:41	3:07	5:26	11:01	7:56	—	—	—
Do Muszyny-Krynicy via Tarnów	—	—	—	—	7:56	—	—	—
Do Podwolecz. i Brodów (z dworca głównego)	2:58	—	9:41	10:26	—	—	—	—
Do Podwolecz. i Brodów (z Podzamcza)	—	—	3:10	10:02	10:52	—	—	—
Do Suczawy	6:36	—	9:56	3:22	10:56	—	—	—
Do Husiatyna via Halicz	6:36	—	—	—	3:22	—	—	—
Do Słobody Rungurskiej	6:36	—	9:56	3:22	10:56	—	—	—
Do Nowosielicy	6:36	—	9:56	—	10:56	—	—	—
Do Hliboki	6:36	—	9:56	—	—	—	—	—
Do Radowic	6:36	—	9:56	—	10:56	—	—	—
Do Kimpolungu	6:36	—	—	—	3:22	—	—	—
Do Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza i Suchy	—	—	6:16	10:21	7:41	—	—	—
Do Stryja i Stanisławowa	—	—	—	10:21	7:41	—	—	—
Do Stryja, Ławocznego, Munkacza, Miskolca i Pesztu	—	—	6:16	—	7:41	—	—	—
Do Bełcza i Sokala	—	—	—	—	—	—	9:51	—
Do Sokala i Rawy ruskiej	—	—	—	—	—	—	7:36	—

U w a g a: Godziny drukowane grubszymi liczbami, oznaczają po-
rę nocną od godz. 6 wieczór do 6 rano.
Czas kolejowy (średnio europejski) różni się od czasu lwowskiego
o 35 minut, t. j. gdy zegar we Lwowie wskazuje godz. 12.
w południu, zegar kolejowy wskazuje godz. 11:25 przed południem.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 27 maja 1892

1. Akcje za sztukę.	
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	213 — 216 —
Kol. lwow.-czern.-jas. po 200 zł. wa.	244 — 247 —
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	333 — 337 —
Banku kred. gal. po 200 zł. wa.	— — 216 —

2. List. zast. za 100 zł.	
Banku hipot. 5 pr. wa. los. w 40 l.	100 90 101 60
5 pr. w. a.	— — — —
wylosowalne z 10 pr. premią	107 50 108 20
Banku hipot. 4 1/2 pr. los. w 50 l.	98 25 98 95
Banku kraj. 4 1/2 pr. wa. los. w 51 l.	98 50 99 20
Tow. kred. galic. ziem. 4 pr. wa.	— — — —
I. emis.	96 80 97 50
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a.	— — — —
los. w 41 1/2 lat	95 10 95 80
4 1/2 pr. wa. los. 52 l.	99 40 100 10
4 pr. wa. los. w 56 l.	94 70 95 40

3. Listy dłużne za 100 zł.	
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacji (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	58 — 60 —
(daw. 5 pr.) 2 1/2 pr. w. a.	53 — 55 —
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. wa. los. w 15 lat	50 — — —

4. Oblig. za 100 zł.	
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	104 50 105 20
Galic. funduszu propin. 4 pr. wa.	93 60 94 30
Bukow. fund. propin. 5 pr. wa.	100 50 101 20
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. em.	100 — 100 70
Komunalne Banku kraj. 5 1/2 II. em.	101 — 101 70
Pożyczki kr. 6 pr. wa.	104 50 — —
Pożyczki kr. 4 1/2 pr. wa.	97 60 98 30
— — — —	91 — 91 70
— — — —	22 — 24 —
— — — —	29 — 31 —

5. Monety.	
Dukat cesarski	5 60 5 70
Napoleonodor	9 45 9 55
Półimparyal	9 70 — —
Rubel rosyjski srebrny	1 26 1 36
— — — — papierowy	1 25 1 27 1/2
00 marek niemieckich	58 30 58 90

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 24 maja 1892.

1. Dług państwa.	
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	96.05 96.25
— — — — luty-sierpień	96.05 96.25
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	95.50 95.70
kwiecień-październik	95.55 95.75
Losy z roku 1854 po 250 zkr. m. k. 4 pr.	141. — —
— — — — 1860 po 500 zkr. w. a. 5 pr.	141.50 142. —
— — — — 1860 po 100 zkr. 5 pr.	152.25 152.75
— — — — 1864 po 100 zkr.	184.50 185.50
— — — — 1864 po 50 zkr.	185. — 186. —
Renty Com. po 42 litr. austr.	— — — —
Listy zast. domen. państw. po 120 zkr. 5 pr.	151. — 151.80
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	113.15 113.35
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	100.85 101.05

2. Obligacje inden. 5 pr. (za zł. m. k.)	
Bukowiny	105.20 105.60
Galicyi	104.80 105.80
Niższej Austrii	109. — 110. —
Siedmiogrodu	— — — —
Węgier za 100 zł. wa. 4 pr.	94.80 95.80

3. Akcje.	
Bank Anglo austr. 200 zł. emit. zł.	150.25 150.75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	318.50 319. —
Niżno-austr. tow. eskomt. po 500 zkr.	624. — 630. —
Gal. banku hip. po 200 zł.	333. — — —
Gal. banku d. han. i prz. a. k. 200 wpl. 40 pr.	— — — —
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	216.50 217.50
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	997. — 1000. —
Bank austro-węgierski a 600 zł.	91.75 92. —
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	305. — 307. —
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	— — — —
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	— — — —
Kol. Rzeszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	— — — —
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2890 — 2893. —
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	214. — 214 50
Lwów-Czern. kol. I. po 200 zł. a. w.	245. — 245.50

4. Listy zastawne losowane.	
Ogólny-rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	— — — —
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4 1/2 pr. w złoście w 50 l.	100.20 101. —
Gal. Zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.	— — — —
— — — — w 20 l. 7 pr.	— — — —
— — — — w 36 l. 6 pr.	101.50 102.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	96. — 96.50
— — — — po 4 pr. w 41 l. wyl.	95. — 95.25
— — — — po 4 1/2 pr. w	— — — —
52 latach zwrotne	99.50 100. —
Banku krajowego 4 1/2 pr. wa. los. w 51 1/2 l.	98.50 99. —
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisji	— — — —
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	101. — — —
Banku aust. weg. 4 1/2 pr.	101.50 — —
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	101. — 102. —
— — — — Zakł. kr. ziem. po 5 1/2 pr.	102.70 103.70

5. Obligacje z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)	
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	— — — —
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	— — — —
Kolej północna po 100 zł. em 1886 4 1/2%	99. — 100. —
— — — — po 100 zł. „ 1887”	99. — 100. —
Kol. gal. Kar. Lud. emisja z r. 1881 po 300 zł. 4 1/2 pr.	— — — —
— — — — (Jarosław-Sokal)	— — — —
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. emisja a 300 zł. 4. pr. w srebrze z r. 1884	84.75 85.75
— — — — z r. 1884	93.50 94.50
— — — — z r. 1866	— — — —
— — — — z r. 1872	— — — —
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	101.15 102.15

6. Losy.	
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	188. — 188.50
Clarego po 40 zł. m. k.	56.50 57. —
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	125. — 127. —
Keglewicza po 10 zł. m. k.	— — — —

Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr.	
292.75	293.25
Polud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	87.50 88.50
I. kol. weg. gal. a 200 zł. w srebrze	200. — 203.50

Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	
22.75	23.75
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22.25 22.60
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	58. — 59. —
Kalfiego po 40 zł. m. k.	56. — 56.50
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17.60 18. —
— — — — węg. po 5 zł.	12. — 12.40
Fundacja szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	24. — — —
Salma po 40 zł. m. k.	63. — 64. —
St. Genois po 40 zł. m. k.	62. — 63. —
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	30. — 32. —
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	133. — 135. —
— — — — po 50 zł. w. a.	62. — 64. —
Waldsteina po 20 zł. m. k.	40. — 40.50
Windischgrätz po 20 zł. m. k.	— — 67. —

7. Weksle (za 3 miesiące).

Augsburg na 100 w. p. n.	— — — —
Berlin za 100 marek w. p. n.	— — — —
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	— — — —
Hamburg za 190 marek w. p. n.	— — — —
London za ft. szt.	119.50 119.90
P	

L. 65 (3026 3-3)

Celem wykonania w drodze przedsięwzięcia budowy budynku sądowego w Mościskach, rozpisyje się licytację ofertową pod następującymi warunkami:

- 1) Cena kosztorysowa wynosi około 15.500 zł. wa.
2) Do 1 listopada 1892 wykończone być mają mury i pokryte dachem, wszystkie inne roboty zaś wykonane być mają najdalej do 1 listopada 1893 w zdolnym do kolaudacji stanie, a to pod grzywną 50 zł. za każde 15 dni zwłoki.

3) Wypłaty należności przedsięwzięcia nastąpią w miarę postępu robót i w miarę dotacji przez Radę Państwa na ten cel uchwalonej, a gdy ustawą z 22 grudnia 1891 tylko kwota 5000 zł. wa. została przyzwolona, przeto w r. 1892 najwyżej tylko ta kwota może być wypłaconą.

4) Oferty podpisane przez oferenta, a zawierające:

- a) imię, nazwisko, zatrudnienie, miejsce pobytu oferenta;
b) podpisane sumaryczne zestawienie kosztów budowy, które w sądzie do wypełnienia otrzyma;
c) oświadczenie, iż oferent poddaje się bez zastrzeżenia wszystkim warunkom tej budowy;

d) wadium równające się 5 proc. całej oferowanej sumy ogólnej ko złów preliminowanych robót -- należy wnieść do naczelnictwa ck. sądu pow. w Mościskach, najdalej do dnia 13 czerwca 1892 godz. 10 rano, w którym to terminie odbędzie się tamże protokolarne-otwarcie i zestawienie wszystkich ofert.

5) Przyjęcie oferty zawisło od zatwierdzenia jej przez wys. Prezydium ck. wyższego Sądu krajowego we Lwowie.

6) Po przyjęciu oferty wyznaczony zostanie termin do zawarcia z przedsiębiorcą, którego ofertę przyjęto, odpowiedniego kontraktu i do tego terminu winien on uzupełnić wadium do wysokości 10 proc. oferowanej sumy, co ma stanowić kaucję za dotrzymanie przez przedsiębiorcę wszystkich zobowiązań.

7) Wszystkie należności stemplowe przy zawarciu umowy, jak i wszystkie podatki ponosi przedsiębiorca.

Naczelnictwo ck. Sądu powiatowego. Mościska, dnia 19 maja 1892.

L. 306 (3023 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 49 zł. 35 ct. aw. zpn. odbędzie się na rzecz Leiby Seemana w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż połowy posiadłości lwh. 89 gm. kat. Chocin objętej dłużnika Michała Dragan własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 9 czerwca 1892 i 7 lipca 1892 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli, ustanowiony adwokat dr. Stanecki w Kałuszu.

Wadium wynosi 9 zł. a. w. C. k. Sąd powiatowy. Kałusz, dnia 23 stycznia 1892.

L. 1771 (3045 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Schyi Rubina w kwocie 115 zł. odbędzie się w gmachu sądowym dnia 15 czerwca 1892 i dnia 28 lipca 1892 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności objętej wykazem l. 41 gminy kat. Gawłuszowice Wawrzyńca Gawlika własnej.

Cena wywołania 877 zł. 80 ct. a. w. Wadium 87 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.

Mielec dnia 24 kwietnia 1892.

L. 7427 (3031 3-3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Józefa Fabera w kwocie 10 zł. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 21 czerwca i 26 lipca 1892 każdym razem o godzinie 10 rano publiczna licytacja połowy realności nr. 92 w Rozwadowie położonej, wykazem hipotecznym nr. 8 i 15 objętych Antoniego Köllera własnej.

Cena wywołania 290 zł. Wadium 29 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy. Rozwadów, 10 maja 1892.

L. 2196 (3021 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Jaworowie zawiadamia, że celem zaspokojenia na rzecz Zakładu kredyt. włośc. w likwid. we Lwowie dłużnej kwoty 20 rat po 9 zł. i 9 zł. 9 ct. wa. zpn. odbędzie się w sądzie tut. w dniach 7 czerwca i 12 lipca 1892, każdym razem o godz. 10 przed połudn. egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacji realności pod lk. 57 w Czołhyniach położonej wyk. hip. l. 185 i 187 gminy kat. Czołhyn-

nie objętej dłużników Piotra Rosia, Pelagii Pastuch i małoletn. spadkobierców śp. Andrzecha Rosia, a to lwana, Wasyla i Taćki Roś własnej.

Na pierwszym terminie realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim i poniżej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi kwotę 275 zł. Wadium 27 zł.

Resztę warunków licytacyjnych jak i akt oszacowania można w registraturze tut. sądu przegladnąć.

C. k. Sąd powiatowy. Jaworów, 23 marca 1892.

L. 2509 (3032 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Tyśmienicy podaje do wiadomości, że w sprawie Kopla Dulberga przeciw spadkobiercom Samuela Rosenkranca pto 200 zł. w Sądzie tut. dnia 24 czerwca 1892 i dnia 29 lipca 1892 zawsze o godz. 10 przed południem odbędzie się publiczna sprzedaż 1/4 części realności wyk. hip. l. 648 ks. gr. gm. Ottynia z tem że realność przy pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, przy drugim i poniżej takowej sprzedaną zostanie.

Wadium wynosi 130 zł. Resztę warunków, akta oszacowania i wyciąg tabularny mogą być w tus registraturze przejrzane.

Tyśmienica, 5 marca 1892.

L. 3134 (3048 2-3)

OGŁOSZENIE LICYTACYI.

Magistrat król. woln. miasta Stanisławowa podaje do wiadomości, że dnia 15 czerwca 1892 od 10 do 12 godziny przed południem odbędzie się w biurze prezydialnem magistratu licytacja ustna i ofertowa celem wydzierżawienia:

I. a) przysługującego gminie miasta Stanisławowa prawa wyszynku gorących propinacyjnych napojów z wyłączeniem piwa w obrębie miasta i na rucie za rogatką Belweder-Knihinin;

b) dozwolonego gminie miasta Stanisławowa ustawą krajową z dnia 7 marca 1875 Dz. ust. kr. Nr. 30 prawa poboru opłaty od wódki, okowity, alkoholu, spirytusu, ponczowej esencji, rumu, araku, sliwownicy, miodu, wiszniaku i innych słodzonych napojów, w obręb miasta wprowadzonych, w temże wyrobionych i spożebowanych;

c) karczmy miejskiej za cegielnią, lu trówką wraz z magazynami na wódkę i lodownią -- na lat trzy, tj. od 1 stycznia 1893 do 31 grudnia 1895.

II. a) przysługującego gminie miasta Stanisławowa prawa wyszynku piwa w obrębie miasta;

b) prawa poboru opłat od piwa, przyzwołonego gminie ustawą krajową z dnia 7 marca 1875 Dz. ust. kr. Nr. 30, na lat trzy od 1 stycznia 1893 do 31 grudnia 1895.

III. Przysługującego gminie miasta Stanisławowa prawa propinacji wódczanej i piwnej w części Knihinina i jurydyki Zabłotowskiej, z wyłączeniem wyszynku za rogatką na rucie Belweder-Knihinin, również na lat trzy od 1 stycznia 1893 do 31 grudnia 1895.

Oferty na wydzierżawienie wyż poszczególnionych praw mogą obejmować albo wszystkie trzy grupy razem, albo I grupę osobno, a II i III razem.

Każdy licytant winien jednak w swej ofercie obok ceny ryczałtowej podać także wyraźnie jaką cenę ofiaruje za każde pojedyncze prawo, odnośną grupą objęte.

Jako cenę fiskalną stanowi się rocznie:

Table with 2 columns: description and amount. Rows include 'dla grupy I' (3800 zł), 'budynki' (17300 zł), 'budynek' (500 zł), 'Razem' (21600 zł), 'dla grupy II' (4000 zł), 'budynek' (27500 zł), 'Razem' (31500 zł), 'dla grupy III' (21000 zł).

rocznie 21000 zł. czyli za wszystkie trzy grupy razem 74100 zł.

Wadium wynosi 10 proc. ceny fiskalnej w gotówce lub papierach wartościowych według kursu.

Blizsze warunki dzierżawne ogłoszone będą przed licytacją, a mogą być również przejrzane od dnia 1 czerwca każdego dnia w godzinach urzędowych w biurze I magistratu.

Magistrat kr. woln. miasta. Stanisławów, 12 maja 1892.

Szydłowski.

L. 1838 (2347 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Przemyślanach ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Przemyślanach w kwocie 1 zł. 95 ct. z 10 proc. odsetkami od 1 stycznia 1883 tudzież dalszych 13 rat po 4 zł. 76 ct. od dnia 1 lutego

1883 z 10 proc. odsetkami zwłoki zpn. odbędzie się dnia 28 czerwca 1892 i dnia 2 sierpnia 1892 zawsze o godz. 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności dłużniczej tj. ciała hipotecznego księgi gruntowej gminy Borszów wyk. hip. l. 485 i 508 objętego.

Cena wywołania 152 zł. Wadium 15 zł. 20 ct.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tus registraturze. Przemyślany, 24 marca 1892.

L. 2631 (2602 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Tarnowskiej kasy Oszczędności w kwocie 3954 zł. 40 ct. aw. zpn. odbędzie się w tym sądzie dnia 28 czerwca 1892 i dnia 2 sierpnia 1892 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację całej realności objętej wyk. l. 3 ks. gr. gm. kat. Kolbuszowa miasto wedle karty własności do dłużników Itty z Bodnerów Kurzowej i Herscha Bodnera należącej.

Cena wywołania 11000 zł. Wadium 1100 zł. wa.

Resztę warunków licytacji, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze tego sądu.

Kolbuszowa, dnia 31 marca 1892.

L. 3255 (2603 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Stanisława Stobierskiego w kwocie 200 zł. wa. zpn. odbędzie się w tym sądzie dnia 28 czerwca 1892 i dnia 2 sierpnia 1892 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację całych realności objętych wykazami l. 199, 425, 511, 532, 549 ks. gr. gm. kat. oraz połowy realności lwh. 426 ks. gr. gm. kat. Kolbuszowa miasto wedle kart własności do dłużników Jana Burkiewicza i Maryanny 1-o Turkowej 2-o Burkiewiczowej względnie jej spadkobierców należącej.

Cena wywołania 400 zł., 250 zł., 100 zł., 100 zł., 200 zł., 30 zł.

Wadium 10% ceny wywołania.

Resztę warunków licytacji, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze tego sądu.

Kolbuszowa, dnia 13 kwietnia 1892.

L. 2450 (2942 2-3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej generalnej agencji The Singer Manufacturing Compagny G. Neidlinger przeciw Mojżeszowi Edrich recte Erdreich o 53 zł. zpn. dozwołoną została przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności pod C. N. 316/6 w Grzymałowie położonej, wykazem hipotecznym l. 367 księgi gruntowej gminy Grzymałów objętej Mojżesza Erdreicha własnej i celem przeprowadzenia takowej wyznaczono termin na dzień 28 czerwca 1892 i dzień 3 sierpnia 1892 o godzinie 10 przed południem z tem, że realność ta na pierwszym terminie tylko za cenę szacunkową 200 zł. lub wyżej takowej sprzedaną zostanie.

Wadium wynosi 20 zł.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratora Dawida Eizika Grubergera z Grzymałowa.

Grzymałów, dnia 28 kwietnia 1892.

L. 2827 (2974 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Bursztynie poeaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Bołszowcach położonych wedle wyk. hip. 98 i 622 ks. gr. gm. kat. Bołszowce objętych dłużnika Bera Brandsteina w kwocie 500 zł. zpn. dnia 28 czerwca 1892 i dnia 28 lipca 1892 każdym razem o godzinie 10 rano li tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 250 zł., za realność wyk. hip. l. 622 objętą, a kwota 1050 zł. za realność stanowiącą wyk. hip. l. 98.

Wadium realności wyk. hip. 622 wynosi 25 zł., zaś realności wyk. hip. 98 wynosi 105 zł. aw.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia sąd dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegolwiek bądź powodu doręczona być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 22 grudnia 1891 do tabuli weszli kuratorem p. Burzyński ck. notaryusza w Bursztynie i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacji i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem zawiadamia.

C. k. Sąd powiatowy. Bursztyn, dnia 31 marca 1892.

L. 16463 (3065 2-3)

Sokalski c. k. Sąd powiatowy ogłasza niniejszem rozpisana nad nie 28 czerwca 1892 i dnia 21 lipca 1892 zawsze o godzinie 10 rano w gmachu sądowym odbyć się mającą przymusową publiczną sprzedaż majątności objętych wyk. hip. l. 71, 72, 73, 74 i 75

gminy kat Poturzyce dłużników Jakóba, Michała i Leona Gerynowiczów, oraz Michała Jaworskiego własnych celem zaspokojenia pretensyi towarzystwa zaliczkowego w Sokalu w kwocie 299 zł. 85 ct. wa. z pn.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa sprzedac się mających majątności w ilościach a to:

- a) ciało hip. l. 71 kwotę 181 zł.
b) 8/16 ciała hip. l. 73 kwotę 11 zł.
c) ciało hip. l. 74 kwotę 333 zł.
d) " " l. 75 " 20 zł.
e) " " l. 72 " 222 zł.

Wadium zaś dziesiątą część tychże. W pierwszym terminie nabyć można te majątności tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, na drugim zaś terminie i poniżej ceny tej.

Wyciąg tabularny, akt oszacowania i resztę w całości przytoczonych warunków, licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutej. sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli został zamianowany pan adwokat dr. Władysław Wejda.

C. k. Sąd powiatowy. Sokal, dnia 3 marca 1892.

L. 14758 (3063 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 8 zł. zpn odbędzie się na rzecz Wojciecha Przybysia w tymże sądzie sprzedaż posiadłości lwh 9 gm kat. Rzezawa objętej dłużnika Jana Górczyca własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 23 czerwca i 21 lipca 1892 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w Sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Ferdynand Zakrzewski w Bochni.

Wadium 242 zł. Bochnia, 28 lutego 1892.

L. 9278 (3051 2-3)

C. k. Sąd obwodowy Tarnowski podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności wekslowej Walentego Podrazy w sumie 100 zł. aw. z należnościami dodatkowymi dozwołoną została sprzedaż egzekucyjna 12/18 części realności whl. 16 ks. gm. kat. Tarnów objętej dłużników Józefa i Wandy Szczybalskich w równych między nimi częściach własnych.

Sprzedaż odbędzie się przez licytację publiczną w sądzie tut. w dwóch terminach a mianowicie w dniu 24 czerwca 1892 i w dniu 25 lipca 1892 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 499 zł. 42 ct., poniżej której w terminie pierwszym dobra sprzedane nie będą.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakakolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadium przy licytacji złożyć się mające wynosi 50 zł. aw.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

Tarnów, dnia 12 maja 1892.

L. 198 (2771 2-3)

W dniach 27 czerwca i 1 sierpnia 1892 każdym razem o 10 z rana odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności Lewka Kaufmana w kwocie 30 zł. 97 ct. wa. zpn. publiczna licytacja realności Bartłomieja Pałazy lwh. 53 w Psarach.

Cena wywołania 240 zł. Wadium 24 zł.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny w registraturze do przejrzania.

C. k. Sąd powiatowy. Krzeszowice, 16 lutego 1892.

L. 6691 (3028 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy ogłasza, że w celu wydobycia kwoty 200 zł. zpn. odbędzie się na rzecz Teodora Nosolich przymusowa sprzedaż w drodze przetargu publicznego realności dłużnika Osiasa Weitmana własnej w Mielnicy położonej t. j. 1/3 części ciała hipotecznego wyk. hip. l. 872 księgi gruntowej gminy kat. Mielnica objętej stanowiącej a składającej się z parc. bud. l. 81 z domem mieszkalnym na niej się znajdującym w dniu 28 czerwca 1892 i w dniu 2 sierpnia 1892 każdym razem o godz. 11 przed południem w gmachu sądowym, z tem że na pierwszym terminie realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś gdyby cena szacunkowa osiągnięta być nie mogła i niżej takowej sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 266 zł. 66 2/3 ct.

Wadium kwotę 26 zł. 70 ct.

Reszta warunków przetargu, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania są do przejrzania w registraturze.

Kuratorem późniejszych wierzycieli hipotecznych i tych którymby uchwała doręczoną być nie mogła ustanowionym jest ck. notaryusz p. Józef Zubek.

C. k. Sąd powiatowy. Mielnica, 29 grudnia 1889.

L. 12047 (2899 3—3)

W sprawie egzekucyjnej Rozalii Silbermann i Estery Landau przeciw masie spadkowej Stanisława Dębskiego o 600 zł. odbędzie się w tut. sądzie w dwóch terminach to jest dnia 27 czerwca 1892 i dnia 26 lipca 1892 zawsze o godz. 10 rano, przymusowa sprzedaż a) 1/21 części realności lwh. 435, b) 1/56 części realności lwh. 436, c) 1/7 części realności lwh. 134 i d) 1/14 części realności lwh. 342 w Świątnikach górnych położonych.

Cena szacunkowa wynosi ad a) 246 zł. 57 ct., ad b) 9 zł. 28 ct., ad c) 1 zł. 42 ct. i ad d) 16 zł.

Wadyum ad a) 25 zł., ad b) 1 zł., ad c) 1 zł., ad d) 2 zł.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Peiper.

Podgórze, 31 grudnia 1891.

L. 256 (2829 2—3)

Dnia 30 czerwca 1892 i 4 sierpnia 1892 o godz. 10 rano, odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod lk. 176 w Lwku wyk. hip. 176 ks. gr. gminy Lwkuwa objętej Katarzyny Miś własnej na rzecz Józefa Misia celem zaspokojenia sumy 250 zł. z przynależnościami.

Cena wzywania 407 zł. 43 ct.

Wadyum 41 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądane można w registraturze.

Kuratorem niewiadomej z miejsca pobytu Tekli Orłowiczowej i niewiadomych wierzycieli jest ustanowiony Antoni Kurlata ck. notaryusz w Brzesku.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzesko, 3 marca 1892.

L. 5025 (2791 2—3)

W c. k. sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie w kwocie 477 zł. 12 ct. i 477 zł. 12 ct. zpn. w dniu 11 lipca 1892 i 16 sierpnia 1892 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż realności pod lk. 24 dz. VII. w Krakowie położonej Jetli Buchnerowej i masy konkursowej Dawida Buchnera własnością będącej.

Cena wywołania wynosi 36300 zł.

Wadyum 3630 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Olearski, zastępcą adw. dr. Deiches.

Kraków, 4 marca 1892.

L. 7817 (2735 3—3)

W tutejszym sądzie w dniach 24 czerwca 1892 i 27 lipca 1892 zawsze o 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności w Markowy pod Nk. 9 położonej, lwh. 767 ks. gr. gm. kat. Markowa objętej Maryanny Kluz własnej celem wydobycia prentensy Juliana Bytnara w kwocie 200 zł. zpn.

Cena wywołania 7798 zł.

Wadyum 780 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w sądzie.

Z c. k. Sądu powiatowego

Przeworsk, 15 grudnia 1891.

L. 14113 (3105)

C. k. pow. Dyrekcyja skarbu w Samborze podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że opróżniona hurtowna sprzedaż tytoniu, połączona z drobną sprzedażą materiałów tytoniowych, tudzież stempli i blankietów wekslowych do 5 zł. włącznie w Staremieście, będzie nadana w drodze publicznej licytacji za pomocą wniesienia pisemnych ofert.

Zarząd skarbowy zastrzega sobie wyraźnie wolny wybór między oferentami, przy czem jednak z pomiędzy oferentów, posiadających odpowiednie wymogi do prowadzenia tego interesu komisowego, zamierza uwzględnić tego, który w swej ofercie poda najkorzystniejsze warunki dla wys. skarbu.

Obrót materiałów tytoniowych po cenie taryfowej wynosił za czas od dnia 1 stycznia do 31 grudnia 1891 łączną kwotę . . . 28390 zł. 87 ct.

zaś obrót materiałów stemplowych wynosił w tym czasie łączną kwotę . . . 4379 zł. 6 ct.

razem więc 32769 zł. 93 ct.

W czasie od 1 stycznia do 31 grudnia 1891 sprzedano konsumentom materiałów tytoniowych za ogólną kwotę . . . 6069 zł. 59 ct.

przychód zatem z drobnej sprzedaży materiałów tytoniowych w powyższej hurtowni wynosił kwotę 606 zł. 95 ct.

Pisemne oferty ostemplowane marką na 50 ct. i zaopatrzone w wadyum w kwocie 100 (sto) zł., jako też w świadectwa pełnoletności i moralności winne być wniesione najdalej do dnia 8 czerwca 1892 do godziny

12 w południe na ręce naczelnika samborskiej ck. powiatowej Dyrekcyi skarbu.

Blizsze warunki mogą być przejrzane w ck. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Samborze w godzinach urzędowych.

C. k. powiatowa Dyrekcyja skarbu.

Sambor, dnia 20 maja 1892.

L. 1082 (3081 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Buczaczu podaje do wiadomości, że dla zaspokojenia należące się Albertowi Knobler od Hnata Mostowego i Hrynja Matwijów sumy 20 zł. aw. zpn. rozpisana została przymusowa sprzedaż publiczna realności wykazami hipotecznymi 101, 144, 193 księgi gruntowej gmigi Zurawince objętych własność dłużników Hnata Mostowego i Hrynja Matwijów stanowiących.

Do skutecznienia tej sprzedaży wyznaczone zostały dwa terminy, pierwszy na dzień 14 czerwca 1892, drugi na dzień 12 lipca 1892 zawsze w sądzie o godzinie 10 przedpołudniem.

Na ostatnim z tych terminów jeżeli wartość szacunkowa realności przedmiotem licytacji będących nie będzie mogła być uzyskana, sprzedane zostaną te realności najwyższą cenę podającemu także poniżej wartości szacunkowej.

Wartość szacunkowa stanowiąca razem cenę wywołania wynosi kwotę 343 zł. a. w.

Wadyum przed przystąpieniem do licytacji złożyć się mające wynosi 34 zł. 30 ct. a. w.

Blizsze warunki przejrzeć można w registraturze sądowej.

Tych wierzycieli, którzy dopiero po wydaniu wyciągu hipotecznego, to jest po dniu 13 lipca 1891 prawo zastawu na realności przedmiotem licytacji będącej nabyli, jakoteż i tych wierzycieli, którymby uchwała z rozpisaniem licytacji albo też następująca jaka uchwała w tej sprawie wydana dla jakiegokolwiek przyczyn wcale lub w należytym czasie nie została doręczona, zawiadamia się o rozpisaniu licytacji edyktem niniejszym tudzież do rąk ustanowionego kuratora pana adwokata dr. Hubricha w Buczaczu.

Buczacz, 9 marca 1892.

Konkursa.

L. 36857 (3069 1—3)

OBWIESZCZENIE.

Dnia 24 czerwca br. odbędzie się we Lwowie w kaplicy św. Zofii, przed połudn. po mszy św. losowanie posagów z fundacyi imienia:

I. Jan Antoniego Łukiewicza,

II. Wincentego Łodzi Ponińskiego,

III. Elżbiety Czarkowskiej.

Blizsze postanowienia są następujące:

I. Do losowania posagu z fundacyi im. Jana Antoniego Łukiewicza przypuszczone będą oprócz sierot, znajdujących się obecnie na wychowaniu w zakładzie Sióstr miłosierdzia św. Kazimierza, dziesięć innych dziewcząt, które przedstawione zostaną do uczestnictwa w losowaniu przez rz. kat. proboszcza parafii św. Mikołaja.

Kompetentki mają wykazać swoje uprawnienie metryką chrztu, jako też świadectwem sieroctwa, ubóstwa i moralności, wystawionem przez miejscową władzę, a przez właściwy urząd parafialny stwierdzonem i w tym celu zgłosić się najdalej do 20 czerwca br. u przełożonej wymienionego zakładu, tudzież w urzędzie parafialnym obrz. łac. św. Mikołaja we Lwowie.

Współubiegające się winne 24 czerwca br. wysłuchać mszy św. w kaplicy św. Zofii.

Dzieci, które nie są w stanie same losować, tudzież sieroty, które 24 rok życia przekroczyły, wykluczone są od losowania.

II. Do losowania z fundacyi im. Wincentego Łodzi Ponińskiego będą dopuszczone dziewczęta, które udowodnią, że są religii katolickiej, rodziców ślubnych, w Galicyi urodzone i zamieszkałe, że 8 rok życia ukończyły, a nie przekroczyły 24, że moralnie się prowadzą, naukę religii pobierały, są ubogie, że ich rodzice również są ubodzy i moralnie nie pozostawili majątku.

Od złożenia powyższych dowodów uwolnione są dziewczęta, zostające w zakładzie św. Kazimierza we Lwowie.

Dziewczęta, które raz już wygrały los z jednej z tych fundacyj, nie mogą więcej brać udziału w losowaniu posagów z fundacyi Ponińskiego.

Rodzice lub opiekunowie dziewcząt, chcących brać udział w losowaniu, mają wniesić pisemne podania, udokumentowane w sposób wyżej wymieniony do ck. Namiestnictwa najpóźniej do 15 czerwca br.

Do ciągnięcia losów przystąpią dziewczęta po kolei wedle starszeństwa wieku.

Wygrywająca posag obowiązane są z woli fundatora modlić się za spokój jego duszy, a w rocznicę śmierci, tj. 24 marca każdego roku wysłuchać mszy św.

III. Do losowania z fundacyi im. Elżbiety Czarkowskiej będą dopuszczone dziewczęta nie młodsze niż ósmy, a nie więcej niż 24 rok

życia liczące, bez względu, czy wcale rodziców nie mają, lub też mają tylko ojca, lub tylko matkę.

Muszą jednak legalnie dowieść, że są religii katolickiej, urodzone w Galicyi lub w Wielkiem Księstwie Krakowskiem z rodziców narodowości polskiej, w razie nieślubnego pochodzenia z matki tejże narodowości, że prowadzą życie moralne i są ubogie.

Od złożenia wymaganych dowodów wolne są sieroty, znajdujące się w zakładzie św. Kazimierza we Lwowie, inne zaś kompetentki zachować muszą względem podań o przypuszczenie do losowania te same formalności, jakie zawiera powyższe ogłoszenie co do fundacyi im. Łukiewicza (pod I), i dopuszczone będą do losowania również w liczbie dziesięciu prezentowanych przez rz. kat. proboszcza parafii św. Mikołaja.

Sieroty, które raz już posag wygrały, wykluczone są od losowania.

Wygrywająca obowiązana jest modlić się za duszę fundatorki, a szczególnie w dniu jej śmierci, tj. 19 czerwca każdego roku.

Wygrane sumy posagowe będą aż do czasu zamażpójścia, względnie pełnoletności wygrywających korzystnie umieszczone, a rewersy doręczone ish uprawnionym zastępcom.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 14 maja 1892.

О П О Б Ъ Щ Е Н І Е.

Дня 24 Червця с. р. отъсѣ са во Львовѣ въ каплицѣ св. Софїи передъ полуднемъ по службѣ Божьей лосованье зъ фондацийъ посаговъ, именн:

1) Юана Анто́на Лукевича,

2) Винцентого Лодза Понинского,

3) Елисаветы Чарковской.

Блишій постановленъ сѣтъ слѣдующий:

I. До лосованя посага зъ фондацийъ им. Юана Лукевича припщенихъ вѣдѣтъ кромѣк сиротъ, находящихъ са теперъ въ закладѣ сестръ Милосердя св. Казимира въ Львовѣ на воспитанью десать нищихъ дѣвчатъ, котрой представлений вѣдѣтъ до оучастия въ лосованью черезъ р. кат. пароха парадии св. Николаа.

Бислѣвѣтательки мають выказати свое оуправлене: метрикою крещеня, якъ и свѣдѣтвомъ сиротства, вѣдности и обычаиности черезъ дотычнхъ парохію затвердженимъ, и въ той цѣли мають найдалше до 20 Червця зголосити са оу Наставтельки заданого заклада и въ оурядѣ парохіальномъ обр. лат. парохіи св. Николаа во Львовѣ.

Бислѣвѣтательки повинни на дню 24 Червця с. р. въ каплицѣ св. Софїи службѣ Божьей выслѣхати.

Дѣти котрой самі не могутъ лосовати, сѣтъ рѣкно якъ сироты, котрой 24 рокъ житя оукончани, отъ лосованя выключени.

II. До лосованя зъ фондацийъ им. Лодза Понинского вѣдѣтъ припщенихъ дѣвчатъ, котрой докажѣтъ, що сѣтъ религии католицкой, въ Галичинѣ зъ родителей законныхъ зродженіи, и замешкали, далше, що 8 рокъ житя оукончани, а 24 не перестѣвали, що моральне жите провадять, навѣс религии поберали, сѣтъ оубогими, що родичи ихъ, ели еше живють, такожъ сѣтъ оубогими, обичайно са провадять, або елине вже померли, що неозоставили маєткѣ.

Отъ зложена повиннихъ доказѣвъ сѣтъ оубольненіи дѣвчатъ находящихъ са въ закладѣ св. Казимира во Львовѣ.

Дѣвчатъ, котрой вже разъ вѣдѣтенихъ зостаи посагомъ одной зъ тилъ фондацийъ, не могутъ вѣльше лосовати зъ фондацийъ Понинского.

Родичи или опѣкшы дѣвчатъ хотящихъ оучастковати въ лосованью, мають внести писменнхъ оудокментованхъ просьбъ въ способѣ повыше выражений до ц. к. Намѣстництва найдалше до 15 Червця с. р.

До тагненя пристѣпають дѣвчатъ чергою посла старшенства вѣкѣ. Дѣвчатъ, котрой лосѣ вигривающей вытлгнѣтъ, сѣтъ зъ волѣ фондатора обовязаніи молитиса за оупкою дѣщи его, а въ день смерти его, т. е. 24 Марца кожного рокѣ службѣ Божьей выслѣхати.

III. До лосованя зъ фондацийъ Елисаветы Чарковской вѣдѣтъ припщенихъ дѣвчатъ не менше якъ 8 а не вѣльше якъ 24 лѣтъ житя числящихъ, безъ взгляда на то, чи родитѣль цѣлкомъ, або только отца, або матери не мають, мѣсать однако доказати легально, що сѣтъ католицкой религии, оуродженіи въ Галичинѣ, або въ Великомъ Княжествѣ краковскомъ зъ родичѣвъ польской народности, а въ разѣ походженя незаконного зъ матери польской народности, що вѣдѣтъ жите обичайно и сѣтъ оубогими.

Отъ зложена вымаганыхъ доказѣвъ оубольненіи сѣтъ дѣвчатъ сироты въ закладѣ сестръ Милосердя св. Казимира во Львовѣ; иншихъ оубѣтательки взгляда

домъ прошеніи о припщенье до лосованя заховати мають тѣи формальности, якѣи въ обѣтѣннѣи сѣтъ находатса шо до фондацийъ Лукевича (подъ I) и допщенихъ вѣдѣтъ до лосованя только въ числѣ десати, представленихъ черезъ р. кат. Наставтеля парадии св. Николаа.

Сироты, котрой вже разъ выграли посага, сѣтъ выключени отъ лосованя.

Вигривающая естѣ обовязана молитиса за оупкою дѣщи фондаторки, а то оособенно въ день 19 Червця каждого рокѣ яко въ день смерти тойже.

Вилосованіи сѣми посаговъ зостаинѣтъ до часѣ замѣжества вигривающей дѣвчатъ. ако до часѣ ихъ повнолѣтности користо оулькованіи, а дотычнхъ реверсы вѣдѣтъ дорѣчени ихъ правнымъ застѣпникамъ.

Зъ ц. к. Намѣстництва.

Львовѣ, 14 Маа 1892.

(2980 2—2)

Obwieszczenie.

W Gazecie Lwowskiej z dnia 25 maja 1892 Nr. 119 ogłoszony został konkurs oraz bliższe warunki przyjęcia na rok szkolny 1892/3 60 kandydatów do ck. szkoły kadeckiej obrony krajowej w Wiedniu na co zwraca się uwagę interesowanych.

Z ck. Namiestnictwa
Lwów, 19 maja 1892.

L. 67 (3064 2—3)

Poszukuje się dyetaryusza obznajomionego z manipulacją sądową z szybkim i czytelnym piśmie za miesięcznym wynagrodzeniem 25 zł.

Zgłoszenia zaopatrzone w potrzebne dokumenta przyjmuje do 31 maja 1892.

Naczelnictwo ck. sądu powiatowego Gwoździec, 23 maja 1892.

L. 22010 (3068 2—3)

Na kilkanaście posad asystentów pocztowych z poborami XI. klasy rangi i kaucyą 400 zł.

Podania należy wnieść najpóźniej do 15 czerwca br. w ck. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 20 maja 1892

L. 4338 (3090)

Posada kancelisty w XI. klasie rangi ze systemizowanymi należnościami przy ck. sądzie obwodowym w Brzeżanach jest do obsadzenia.

Ubiegający się o tę lub o posadę kancelisty przy innym sądzie powiatowym lub kolegialnym w okręgu c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie, także dla prowadzenia ksiąg gruntowych opróżnić się mogącą, wniosą swoje należycie udokumentowane podania w drodze przepisanej do 30 czerwca 1892 do Prezydium c. k. Sądu obwodowego w Brzeżanach.

Lwów, 20 maja 1892.

L. 1208 (3072 1—2)

Celem obsadzenia posady kancelisty przy Radzie powiatowej Tłumackiej z płacą roczną 500 zł. a. w. rozp. suje się niniejszem konkurs z terminem do 30 czerwca b. r.

Ubiegający się o tę posadę winni swe własnoręcznie pisane podania, zaopatrzone w dowody kwalifikacyi, znajomości języków krajowych i nieprzekr. czonego 40 roku życia wnieść do Prezydium Rady powiatowej w Tłumaczu.

Z Wydziału powiatowego.
Tłumacz, dnia 14 maja. 1892.

Kuratele.

L. 1471 (2993 2—3)

Onufry Skałej z Smólnej uznany za marnotrawcę, kuratorem dla niego zamianowany Iwan Kropiwnicki ze Smólnej.

C. k. Sąd powiatowy.
Podbuz, dnia 14 kwietnia 1892.

L. 3271 (3033 2—3)

Jan Staryk z Darachowa uznany sądownie za marnotrawcę a kuratorem ustanowiony Wasyl Ślepy z Zazdrości.

C. k. Sąd powiatowy.
Trembowla, 26 kwietnia 1892.

L. 11293 (3020 2—3)

Zawiadamia się, że Michał Zurba z Kurnik uznany został marnotrawcą, a kuratorem ustanowiono Petra Sawę z Kurnik.

C. k. Sąd powiatowy.
Jaworów 13 lutego 1892.

Upadłości.

L. 21691 (3070 2-3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszym konkurs na wszystkich ruchomy, jakoteż na wszystkich nieruchomościach w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 nr. 1 Dz. p. p., położony majątek Ozyasa Modlingera hurtowniaka w Rawie.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu c. k. sędziemu powiat. Karolowi Rechowi w Rawie jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się p. dr. Abrahama Segala w Rawie, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyj, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 30 maja 1892 godzinie 10 przed południem w biurze c. k. komisarza konkursowego.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąkolwiek pretensją do wspólnej masy rozbirowej, ma taką zgłosić w tym Sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 30 lipca 1892 i podać ją na terminie na dzień 16 sierpnia 1892 godzinie 10 przed południem, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swymi pretensjami, przysługują prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli — inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzycieli, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl § 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej“.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów, dnia 19 maja 1892.

L. 6368 (3077)

W sprawie konkursowej Hindy Kubmärer z Drohobycza zostali na terminie dnia 30 marca br. Józef Lauterbach z Drohobycza zarządcą masy a adw. dr. Henryk Gelehrter jego zastępcą wybrani.

Sambor, 17 maja 1892.

Wyroki prasowe.

St. 109 (2787)

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 23 März 1892, Z. 311/2531, die Weiterverbreitung der Nr. 11 der Zeitschrift: „Nasa Sloga“ vom 17 März 1892 wegen des Artikels: „Liepo li je odrzav ricia“ nach § 300 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 13 April 1892, Z. 402/3191, die Weiterverbreitung der Nr. 29 der Zeitschrift: „Edinost“ vom 9 April 1892 wegen des Artikels: „Ozadevi Spincecivi pise Nova Soca“ nach § 300 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Rutenberg hat mit dem Erkenntnis vom 22 April 1892, Z. 3130 Stf., die Weiterverbreitung der Nr. 28 der in Baltimore-Chicago erscheinenden Zeitschrift: „Baltimorske Listy“ vom 30 März 1892 nach den §§ 64, 65 a und b und 302 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Rutenberg hat mit dem Erkenntnis vom 22 April 1892, Z. 3131 Stf., die Weiterverbreitung der Nr. 27 der in Chicago erscheinenden Zeitschrift: „Denni Hlasatel“ vom 31 März 1892 nach § 63 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Böhm.-Leipa hat mit dem Erkenntnis vom 20 April 1892, Z. 3120, die Weiterverbreitung der Druckschrift: „Nach Schluckenau! Offenes Antwortschreiben, gerichtet an den strengen Herrn Friedrich Proge“, an die Herren sowie den „Einen“ und den „anderen“ Mann, welche die in Nr. 26 der Nürnberger Zeitung vom 30 März 1892 unter „Eingelendet“ erschienene Erklärung „unterzeichneten“, nach den §§ 491 und 493 St. G. und Art. V des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnis vom 19 April 1892, Z. 3719 Stf., die Weiterverbreitung der Druckschrift: „Deutsch-nationale Feldzüge“ — „Sturm-

vögel“ — Sechzig deutsch-nationale Klage- und Zornlieder von Karl Bröll, Zweite vermehrte Auflage, Berlin W. 35, Verlag von Hans Lüstenber 1890, Druck von Schmiedt & Baumann, Leipzig-Reudnitz, nach den §§ 53 lit. c, 63, 64, 65 lit. a und 302 St. G. verboten.

St. 111 (2848)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das f. f. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der f. f. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr. 208 der periodischen Druckschrift: „Illustrierte Wiener Volks-Zeitung“ vom 8 Mai 1892 enthaltenen Artikels mit der Überschrift: „Die Juden im Volkessinn und Volkemund“ das Vergehen nach § 302 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. G. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Zugleich wird gemäß § 489 St. G. die von der f. f. Sicherheitsbehörde vorgenommene Beschlagnahme bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saßirten Exemplare erkannt.

Wien, am 9 Mai 1892.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das f. f. Kreisgericht Korneuburg hat auf Antrag der f. f. Staatsanwaltschaft Korneuburg heute in nichtöffentlicher Sitzung erkannt: Es begründen nachstehende, in der, der Angabe des Druckers und des Verlegers so wie eines Titelblattes entbehrenden, auf der ersten Seite mit dem Motto: „Laßt Freiheit uns im Liebe preisen, im Kampfe durch die That beweisen“ versehenen Druckschrift enthaltenen Lieder, und zwar:

1. Seite 9 „Damit es besser werde“ seinem ganzen Inhalte nach das Verbrechen der Störung der öffentlichen Ruhe nach § 65 a St. G.;

2. Seite 11 „Kampflied“ seinem ganzen Inhalte nach den Thatbestand des Vergehens nach § 302 St. G.;

3. Seite 14 „Volkslied“ seinem ganzen Inhalte nach den Thatbestand des § 300 St. G.;

4. Seite 17 „Lied des Verfolgten“ seinem ganzen Inhalte nach das Verbrechen der Störung der öffentlichen Ruhe nach § 65 a St. G.;

5. Seite 25 „Revolution“ seinem ganzen Inhalte nach das Verbrechen des Hochverrathes nach § 58 b St. G. und wird gemäß § 493 St. G. das Verbot der Weiterverbreitung ausgesprochen.

Korneuburg, am 3 Mai 1892.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Gilly hat mit dem Erkenntnis vom 27 März 1892, Z. 4981, die Weiterverbreitung der Nr. 24 der Zeitschrift: „Deutsche Wacht“ vom 24 März 1892 wegen des Artikels: „Die schwarze Kreuzspinne“ nach § 300 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 15 April 1892, Z. 9194, die Weiterverbreitung der Druckschrift: „Anarchistisch-communistische Bibliothek“, Heft II: „Die Repräsentativ-Regierung“ von Peter Krappkin, übersetzt aus dem französischen und herausgegeben von der Gruppe „Autonomie“ London, nach den §§ 58 b, e und 59 c St. G. und Art. I des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnis vom 26 April 1892, Z. 3066 Stf., die Weiterverbreitung der Nr. 8 der Zeitschrift: „Solidarität“ vom 20 April 1892 wegen des Artikels: „Auferstehung“ nach § 303 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnis vom 26 April 1892, Z. 3067 Stf., die Weiterverbreitung der Nr. 7 der Zeitschrift: „Der Textilarbeiter“ vom 21 April 1892 wegen der Gedichte: „Der Dissident zu seinem Kind“ und „Eile, eile, neues Jahrhundert“, dann der Notiz „Nachod“ nach § 122 d bezw. 305 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnis vom 26 April 1892, Z. 3116 Stf., die Weiterverbreitung der im Selbstverlage des politischen Vereines „Vorwärts“ in Reichenberg erschienenen Druckschrift: „Der Maieri-Vote“, Festschrift zur Feier des 1. Mai 1892 wegen des Artikels: „Zum 1. Mai“ und des Gedichtes: „Frühlingsgruß“ nach den §§ 302 und 303 St. G. verboten.

St. 112 (2850)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das f. f. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der f. f. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in Nr. 13 der periodischen Druckschrift: „Fachsblatt der Drechsler“ vom 6 Mai 1892 enthaltenen Artikel: a. „Rückblick auf den 1. Mai“ in der Stelle von „Wir brauchen keine“ bis „in der

Bedeutung derselben“ und b. „Was ist die Presse im heutigen Staate“ in der Stelle von „Ruhmvoller Sieg“ bis „gegen das Volk“ das Vergehen nach § 300 St. G. und Art. IV des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, und c. „Der Verband der Baumwoll-Industriellen Oesterreichs“ in der Stelle von „Hoffentlich werden“ bis „man wird ja sehen das Vergehen nach § 302 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. G. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Zugleich wird gemäß § 489 St. G. die von der f. f. Sicherheitsbehörde vorgenommene Beschlagnahme bestätigt.

Wien, am 11 Mai 1892.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Gilly hat mit dem Erkenntnis vom 22 April 1892, Z. 6442 Stf., die Weiterverbreitung der Nr. 32 der Zeitschrift: „Deutsche Wacht“ vom 21 April 1892 wegen des Artikels: „Entweder — oder“ nach § 300 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Bogen hat mit dem Erkenntnis vom 28 April 1892, Z. 2002, die Weiterverbreitung der Nummer vom April 1892 der in London erscheinenden Zeitschrift: „Freedom, a journal of anarchist communism“ nach den §§ 58 lit. c, 300, 302 und 305 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 15 April 1892, Z. 9194, die Weiterverbreitung der Nr. 6 der Druckschrift: „Anarchistisch-communistische Bibliothek“, Heft 7: „Was die Anarchisten wollen“ von Sch Janowski, aus dem Hebräischen übersetzt und herausgegeben von der Gruppe „Autonomie“ London, nach den §§ 58 b, e und 59 c St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Tabor hat mit dem Erkenntnis vom 26 April 1892, Z. 3214, die Weiterverbreitung der Nr. 8 der Zeitschrift: „Podripske Noviny“ vom 24 April 1892 wegen des Artikels: „Na cestu do risske rady“ nach den §§ 65 a und 300 St. G.-verboten

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Rutenberg hat mit dem Erkenntnis vom 27 April 1892, Z. 3266 Stf., die Weiterverbreitung der Nr. 32 der Zeitschrift: „Polaban“ vom 23 April 1892 wegen des Artikels: „Pomahaji židum“ nach § 302 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnis vom 29 April 1892, Z. 4843, die Weiterverbreitung der Nr. 8 der Zeitschrift: „Volksfreund“ vom 28 April 1892 wegen des Artikels: „Der 1. Mai“ nach § 302 St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 12644 (2858 2-3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Aschera Rubina, że przeciw niemu wniosła firma Kosches et Birbaum pozew de prs. 7 kwietnia 1892 l. 10644 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 147 zł. 79 ct. wa przyn., i że wydany w skutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 8 kwietnia 1892 l. 10644 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. dr. Danielowi Kaufmannowi z substytucją adw. dr. br. Lewartowskiego w Krakowie.

Poleca się Ascherowi Rubinowi, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, 6 maja 1892.

L. 11753 (2857 2-3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Aschera Rubina, że przeciw niemu wniosł Salomon Rittermann pozew de prs. 7 kwietnia 1892 l. 10646 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 240 zł. w. a. z przynależyt, i że wydany w skutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 8 kwietnia 1892 l. 10646 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi p. adw. dr. Eichhornowi z substytucją adw. dr. Grossa w Krakowie.

Poleca się Ascherowi Rubinowi, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, 6 maja 1892.

L. 2906 (3040 2-3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku uwiadomia Leona Lankana z życia i miejsca pobytu niewiadomego, że Abraham Weiner wniosł przeciw niemu prośbę o nakaz zapłaty sumy wekslowej 400 zł. wa. zpn. której to uchwałę z dnia dzisiejszego l. 2906 zadość uczyniono.

Oraz ustanowił Sąd dla pozwanego kuratora w osobie p. adw. dr. Flakowicza w Sanoku polecając mu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał lub innego pełnomocnika sądowi w czasie przedstawił, inaczey skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Sanok, dnia 20 maja 1892.

L. 3259 (3014 2-3)

Vom k. k. Kreisgerichte, zu Wadowice wird Heer dr. Isidor Daniel Advokat in Wadowice zum Kurator ad actum des verscholenen Benjamin Strauss in der Wechselsache d s Jakob Better wider Benjamin Strauss pto 750 fl. c. s. c. bestellt was dem Benjamin Strauss durch dieses Edict zu dem Ende kund gemacht wird, damit er den bestellten Vertreter seine Behelfe mittheile oder seinen anderen Sachwalter dem Gerichte nahmhafft mache.

Wadowice 17 Mai 1892.

L. 2289 (2933 2-3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że ustanowił z powodu wniesionego dnia 13 lutego 1892 do l. 2289 pozwu do postępowania pisemnego Mikołaja Dyczkowskiego, Grzegorza Chaburskiego i nieletnich Leonii i Ludwika Rogalskich przez Matkę Katarzynę Rogalską przeciw niewiadomemu z życia i pobytu Tadeuszowi, Franciszce i Feliksowi Pietrzyckiemu oraz Ludwice Sumińskiej o wykreślenie ze stanu biernego dóbr Chmielówka czyli Wieniawka ciężących tam na rzecz Maryanny Pietrzyckiej 3/5 części, zaś na rzecz Ludwika Sumińskiej 1/5 części sumy posagowej 1200 zł. i sumy retroposagowej 1200 zł. w srebrze dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu pozwanym kuratorem adwokata dr. Gromnickiego, a zastępcą jego adwokata dr. Pohoreckiego i doręczenie pozwu do rąk kuratora zarządził celem wniesienia obrony w ciągu 90 dni.

Wzywa się zatem powyższych pozwanym, by informację w tej sprawie kuratorowi udzielili lub innego zastępcę Sądowi wymienili, gdyż inaczey złe skutki z zaniedbania wynikłe samym sobie przypisać będą musieli.

Tarnopol, 20 lutego 1892.

L. 2907 (3041 2-3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku uwiadomia Leona Lankana z życia i miejsca pobytu nieznanego, że Abraham Weiner wniosł przeciw niemu 19 maja 1892 l. 2907 prośbę o nakaz zapłaty sumy wekslowej 450 zł. w. a., której tusąd uchwałę z dnia dzisiejszego zadość uczyniono.

Oraz ustanowił Sąd dla pozwanego kuratora w osobie p. adw. dr. Flakowicza polecając pozwanemu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał lub innego pełnomocnika sądowi w czasie przedstawił, inaczey skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Sanok, dnia 20 maja 1892.

L. 2118 (2698 3-3)

C. k. Sąd obwodowy jako Trybunał handlowy w Jasle zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Berla Buscha, że przeciw niemu wniosł Chaskel Aleksandrowicz pozew de praes. 29 kwietnia 1892 l. 2118 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 100 zł. wa., i że wydany w skutek tego nakaz zapłaty doręczony został ustanowionemu kuratorowi p. adwokatowi dr. Gaszyńskiemu z substytucją p. adwokata dr. Adamskiego w Jasle.

Poleca się Berlowi Buschowi, aby temuż kuratorowi potrzebnej do obrony informacji udzielił, lub innego pełnomocnika ustanowił i sądowi oznajmił, gdyż w przeciwnym razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Jasło, dnia 30 kwietnia 1892.

L. 2068 (2636 3-3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Jasle zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Berla Buscha, że przeciw niemu wniosł Jakób Nebenabl skargę de praes. 27 kwietnia 1892 l. 2068 o nakaz zapłaty sumy wekslowej 200 zł. a. w. z pn., i że w skutek tego nakaz zapłaty wydany i ustanowionemu dla niego kuratorowi adwokatowi dr. Gaszyńskiemu w Jasle doręczony został.

Wzywa się Berla Buscha, aby kuratorowi potrzebnej informacji udzielił, lub innego pełnomocnika ustanowił i sądowi oznajmił, gdyż w przeciwnym razie skutki z zaniedbania tego wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Jasło, dnia 28 kwietnia 1892.

W y k a z

panujących w kraju chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych do d. 26 maja 1892.

Epizocya	Powiat	Miejscowość
Nosacizna u koni	Dąbrowa	Kanna.
	Gorlice	Moszczenica.
	Mielec	Hohenbach.
	Przemyśl	Ostrów.
	Rohatyn	Podmichałowce.
	Sanok	Długie, Niebieszczany.
	Sokal	Perespa.
	Stanisławów	Antonówka ad Sapałów.
	Zbaraż	Zarudzie.
Otręt u koni	Brzesko	Szczurowa.
	Tarnów	Bistuszowa, Rudka.
Zaraza węglikowa	Jasło	Rozstajne.
	Rohatyn	Koniuszki.
Parchy u koni	Lisko	Rudenska.
	Skałat	Monasterzyska ad Kozina.
Wścieklizna	Brzeżany	Brzeżany.
	Lwów	Lwów.
	Rohatyn	Fraga.
Zaraza pyskowa i racicowa	Borszczów	Szerszeniowce.
	Grybów	Cieniawa, Ptaszkowa, Siołkowa.
	Pilzno	Błaszkowa.

Z c. k. Namieslnictwa.

L. 2119 (2637 5—3)

C. k. Sąd obwodowy jako Trybunał handlowy w Jasle zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Berla Buscha, że przeciw niemu wniósł Jakób Landau pozew de praes. 29 kwietnia 1892 l. 2119 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 150 zł., i że wydany w skutek tego nakaz zapłaty doręczony został, ustanowionemu kuratorowi p. adwokatowi dr. Gaszyńskiemu ze substytucją p. adwokata dr. Adamskiego w Jasle.

Poleca się Berlowi Buschowi, aby temuż kuratorowi potrzebnej do obrony informacji udzielił, lub innego pełnomocnika ustanowił i Sądowi oznajmił, gdyż w przeciwnym razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Jasło, dnia 30 kwietnia 1892.

L. 13931 (3018 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach w sprawie egzekucyjnej wys. Skarbu przeciw Abrahamowi Aschersohn i Riwie Aschersohn o 7 zł. 65¹/₂ ct. aw. zpn. zawiadamia, z życia i miejsca pobytu niewiadomą Riwę Aschersohn, iż celem doręczenia jej uchwały z 2 września 1888 l. 14284, którą wpis egzekucyjnego prawa zastawu dla pretensji 7 zł. 65¹/₂ ct. wa. zpn. na rzecz wys. Skarbu w stanie dłużnym ciała hipotecznego wyk. hip. 13 ks. gruntowej dla gminy katastralnej Brody objętego, dozwolony został, niemniej dalszych uchwał w tej sprawie zapasé mogących, ustanowiony został dla niej kuratorem dr. Maurycy Braun adwokat krajowy w Brodach, któremu też potrzebna do obrony praw jej informację udzielił lub innego zastępcę sądowi wskazać ma, inaczej następstwa zaniedbania tego sama sobie przypisacie będzie musiała.

C. k. Sąd powiatowy.
Brody, dnia 31 sierpnia 1890.

L. 3044 (2798 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Rachelę Funkenstein, że zmarły w Złoczowie Jakób Funkenstein swem rozporządzeniem ostatecznej woli z daty Złoczów, 5 grudnia 1890 pozostawił legat na rzecz teje w kwocie 100 zł., który w c. k. głównym urzędzie podatkowym w Złoczowie jako w tusadowym depozycie złożony został.

Złoczów, 30 kwietnia 1892.

L. 2506 (3049 2—3)

C. k. Sąd powiatowy we Fryszaku zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Antoninę Snieżek, że Katarzyna Snieżek wniosła

przeciw niej pozew o zapłatę sumy 81 zł. wa. zpn., i że jej kuratora w osobie Jana Kurowskiego ustanowiono i termin do rozprawy sumarycznej na dzień 24 czerwca br. o godzinie 10 z rana wyznaczono.

C. k. sąd powiatowy.

Fryszak, dnia 18 maja 1892.

L. 1570 (3044 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że w sporze ustnym Rozalii Kmiecicowej przeciw Jędrzejowi Mysiakowi i spółnikom o zniesienie współwłasności wyznaczony został termin do rozprawy na dzień 8 czerwca, i że dla niewiadomego z miejsca pobytu Jędrzeja Mysiaka ustanowiono kuratora adwokata dr. Brzeskiego w Mielcu.

Wzywa się tedy Jędrzeja Mysiaka, aby na tym terminie albo osobiście się stawił lub ustanowionemu kuratorowi informacji i dowodów do obrony dostarczył lub też innego pełnomocnika ustanowił.

Mielec, dnia 2 maja 1892.

L. 5761 (2425 3—3)

C. k. Sąd powiat. w Kopyczyńcach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Arona Brückmana, że Major Ber (dw. im.) i Itte Sneider wnieśli przeciw niemu pozew de praes. 11 lipca 1890 l. 5761 o uznanie prawa własności do realności pod lk. 64 w Suchostawie, i że ustanowiono dla niego kuratorem ad actum Jankla Grünspana w Suchostawie.

O tem zawiadamia się pozwanego w celu dostarczenia kuratorowi środków dowodowych ku swej obronie ewentualnie w celu ustanowienia innego rzecznika

Kopyczyńce 23 lipca 1890.

L. 2771 (3066 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Skolem zawiadamia niewiadomą z życia i miejsca pobytu Anastazję z Zarewiczów Pokińską, że Juda Halpern i Chaim Jankeł Halpern przeciw niej wnieśli pozew de praes 22 marca 1892 l. 2771 o uznanie i zaindebultowanie prawa własności 1/2 realności pod lk. 108 w Skolem, że dla pozwaney ck. notaryusza Nartowskiego ze Skolego kuratorem ad actum ustanowiono, oraz wzywa się ją, by temuż kuratorowi środki do obrony potrzebne dostarczyła lub innego pełnomocnika sądowi wskazała z tem, że termin do rozprawy ustnej na dzień 8 czerwca 1892 o godz. 9 rano wyznaczony został.

Skole, 30 kwietnia 1892.

L. 9789

(2854 2—3)

C. k. Sąd krajowy zarządzając na prośbę Konstantego Wiszniewskiego postępowanie celem umorzenia kwitu zastawniczego filii c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego z dnia 2 maja 1890 l. 6164 na trzy listy zastawne 5 pr. Królestwa Polskiego ser. I. nr. 98737, 94909 i 73285 na sumę 750 rs. opiewające z talonem bez kuponów wedle twierdzenia jego zagubionego, wzywa każdego, kto by ten kwit zastawniczy posiadał, aby go w ciągu roku od ostatecznego ogłoszenia okazał, w przeciwnym bowiem razie takowy za pozbawiony wszelkiej mocy uważany będzie, a wspomniana filia temuż posiadaczowi na podstawie owego kwitu zastawniczego nie będzie odpowiedzialną.

Kraków, dnia 1 kwietnia 1892.

L. 1170

(2869 2—3)

Dla niewiadomego z miejsca pobytu Franciszka Jamroza z Podłopienia ustanowiono celem doręczenia przeznaczony dla niego tus. rezolucji hipotecznej z dnia 15 kwietnia 1891 l. 4545 kuratorem Jana Dudzika z Podłopienia.

Franciszek Jamroz winien ustanowionemu kuratorowi dostarczyć środków do obrony swych praw lub innego ustanowionego pełnomocnika za uwiadomieniem sądu.

C. k. Sąd powiatowy
Limanowa, dnia 18 lutego 1892.

L. 2298

(2727)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Brzeżanach uwiadamia, że w skutek tusąd. uchwały z dnia 16 kwietnia 1892 l. 2054 wpisaną została dnia 25 kwietnia 1892 na podstawie statutu z daty Bołszowce dnia 10 kwietnia 1892 do rejestru spółek zarobkowych i gospodarczych firma: „Bank zaliczkowy w Bołszowcach, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.“

Przedmiotem przedsiębiorstwa jest dostarczanie członkom swoim na umiarkowany procent gotowych pieniędzy, potrzebnych im do obrotu w gospodarstwie, rzemiośle, przemysle lub handlu, za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków.

Dyrekeja składa się z 3ch dyrektorów, w której skład wchodzi:

a) Romuald Limanowski,

b) Leonard Daszyński,

c) Aba Reiss — wszyscy trzej w Bołszowcach zamieszkali.

Oprócz tego wybrani będą trzej zastępcy dyrektorów.

Wszelkie ogłoszenia i zawiadomienia w sprawach stowarzyszenia wychodzące będą pod firmą stowarzyszenia i będą podpisywane przynajmniej przez 2 członków dyrekcji.

Zaproszenia na ogólne zgromadzenia jeśli nie pochodzą od dyrekcji, podpisuje prezes i sekretarz rady nadzorczej pod napisem: „Rada nadzorcza Banku zaliczkowego w Bołszowcach, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, N. N. prezes, N. N. sekretarz.“

Publiczne ogłoszenia od stowarzyszenia umieszczane będą w jednym z dzienników krajowych.

Pełny udział każdego członka ustanawia się najmniej na 25 zł. wa., może jednak każdego czasu za uchwałą ogólnego zgromadzenia być zmienionym.

Udział ten może być wpłaconym albo w całości zaraz po przystąpieniu, lub uzupełnionym wkładkami miesięcznymi przynajmniej po 50 ct.

Członkowie stowarzyszenia obowiązani są za wypełnienie wszelkich przez stowarzyszenie przyjętych zobowiązań, o ile majątek stowarzyszenia w funduszu rezerwowym i udziałach nie wystarczy, odpowiadać w wysokości czterokrotnej deklarowanego udziału.

C. k. Sąd obwodowy.

Brzeżany, 30 kwietnia 1892.

L. 2296

(2814)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Brzeżanach uwiadamia, że w skutek uchwały z dnia 9 kwietnia 1892 l. 1882 wpisano dnia 25 kwietnia 1892 w rejestrze handlowym dla firm spółek zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Spółka pożyczkowa w Przemyślanach stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“, że na nadzwyczajnym walnym zgromadzeniu członków tego stowarzyszenia dnia 27 marca 1892 odbytem, wybrani zostali:

a) Ire Neuman członkiem Dyrekcji w miejsce ustępującego dyrektora Israela Adlera i

b) Israel Adler senior zastępcą dyrektora w miejsce ustępującego Izaka Auga.

Brzeżany, 30 kwietnia 1892.

L. 2328

(2815)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Brzeżanach uwiadamia, że w skutek uchwały z dnia 26 marca 1892 l. 1579 wpisano dnia 28 kwietnia 1892 w rejestrze handlowym dla firm spółek zarobkowych i gospodarczych przy firmie „kasa zaliczkowa Nadzieja w Bołszowcach“ stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką, że na walnym zgromadzeniu członków Towarzystwa dnia 3 mar-

ca 1892 odbytem wybrani zostali do składu Dyrekcji Towarzystwa na czas do 15 marca 1895.

a) Albin Wąsowicz dyrektorem

b) Wasyl Kostyk kasyerem

c) Daniel Schneider kontrolorem

d) Mojżesz Majer zastępcą dyrektora

e) Michał Hill zastępcą kasyera

f) Ojser Schiffman zastępcą kontrolora, Brzeżany, 30 kwietnia 1892.

L. 7914

(2809 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kutach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Prokopa i Jurija Rubaników, że dziać ich Wasyl Poleńczuk bez pozostawienia ostatecznej woli rozporządzenia zmarł w Fereskuli 10 stycznia 1874, i że oni przez głowę ich matki Marijki Rubanik powołani są także do spadku, wzywa się tedy ich obu, aby do roku od dnia dzisiejszego oświadczenia swe do spadku w tutejszym sądzie wnieśli, ileże w razie przeciwnym dotycząca pertraktacya spaku z reszty deklorowanymi spadkobiercami i z ustanowionym dla nich kuratorem Iwanem Rubanikiem z Hryniawy przeprowadzoną zostanie.

Kuty, dnia 4 lipca 1891.

L. 8984

(2810 1—3)

Wzywa się niewiadomego z miejsca pobytu Jędrzeja Bartmana, aby zgłosił się do spadku po ojcu Józefie Bartmanie dnia 14 stycznia 1888 z pozostawieniem pisemnego ostatecznej woli rozporządzenia zmarłym tem pewniej w ciągu roku i wniósł oświadczenie się dziedzicem, ileże inaczej pertraktacya ze zgłoszonymi spadkobiercami i ustanowionym dla niego w osobie Antoniego Welca kuratorem przeprowadzoną będzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Łańcut, dnia 11 kwietnia 1892.

L. 15497

(2801 1—3)

Niewiadomych z miejsca pobytu Stanisława Chudzika i Ignacego Malazdrewicza zawiadamia się, iż w skutek wniesionej tu prośby Jana Malazdrewicza i Stanisława Chudzika, dozwolono ts. uchwałą z dnia 18 czerwca 1889 l. 8922 odpisania z ciała hipotecznego wykazem 505 gm. kat. Korsowa objętego a dotychczas Ignacego Malazdrewicza własnego pgr. 1028 i utworzono dla takowej na rzecz Jana Malazdrewicza osobne ciało hipoteczne; zaś do reszty ciała hipotecznego 505 wpisano właściciela Stanisława Chudzika. Dotyczące uchwały dla nich przeznaczone doręcza się adwokatowi dr. Orskiemu w Brodach, którego równocześnie ustawia się kuratorem. Zechcą więc temu kuratorowi potrzebnej w tej sprawie udzielić informacji lub innego swego pełnomocnika wskazać tutejszemu sądowi, o ileże w przeciwnym razie z tego zaniedbania złe skutki wyniknąć mogące sami sobie będą musieli przypisacie.

C. k. Sąd powiatowy.

Brody, 2 października 1891.

L. 2062

(2825 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nisku zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Franciszka Taflińskiego, iż Anna Powęzkowa i spól. z Nowej wsi wnieśli przeciw niemu pozew do l. 53/92 o przepisanie hipoteczne realności lwh. 166 gm. Nowa wieś, że termin do rozprawy na dzień 8 lipca 1892 wyznaczono i kuratorem dlań Antoniego Jnska zamianowano.

Wzywa się go, by mianowanemu kuratorowi informację udzielił lub innego sobie zastępcę ustanowił.

C. k. Sąd powiatowy.

Nisko, dnia 12 marca 1892.

L. 8761

(2835 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z pobytu Aschera Rubina, iż dlań w sprawach wkslowych Josla Spiegla przeciw Ascherowi Rubinowi pto 150 zł. wa. i 71 zł. 34 ct. wa. zpn. kuratorem adw. dr. Wiktor Szancer w Tarnowie ustanowionym i kuratorowi wydane w tych sprawach nakazy zapłaty z dnia 17 kwietnia 1892 l. 7642 oraz z dnia 17 kwietnia 1892 l. 7645 doręczone zostały.

Tarnów, dnia 5 maja 1892.

L. 14735

(2997 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia dla Sary Meisels w Tanopolu 27 marca 1889 zmarłej względnie dla spadkobierców teje lub ich prawonastępców z osoby, życia i miejsca pobytu nieznanych w sprawie przekazania wynagrodzenia za odjęcie prawa propinacyi w dobrach Bruśna starego adw. dr. Jekelasa ze zastępstwem przez adw. dr. Flaschnera na kuratora z poleceniem, aby tych nieobecnych wedle przepisów ustawy zastępywał.

O tem zawiadamiamy rzeczonych niewiadomych z wezwaniem, aby temu kuratorowi potrzebna informację udzielił, do obrony praw swych potrzebne kroki uczynili i o tem sąd ten zawiadomili.

Lwów, dnia 9 kwietnia 1892.

L. 8543 (2834 1-3)

C. k. Sąd obwodowy zawiadamia Michała Borysławskiego, Jana Lewandowskiego, Jana Putiatyckiego, Teklę Lewandowską, Maryję z Putiatyckich Potocką, Jana Borysławskiego, Katarzynę Borysławską i Maryję Borysławską, że na zasadzie wyroku z dnia 28 grudnia 1860 l. 17325 zezwolono uchwałą z dnia 5 maja 1892 l. 8543 na wydanie Leopoldowi Perlickiemu przechowanych w depozycie ek. sądu obwodowego w Rzeszowie na rzecz Maryi Putiatyckiej papierów wartościowych na 922 zł. 50 ct. wa. opiewających i że z tego powodu dla nich kuratorem adwokatem dr. A. Malawski a jego zastępcą adwokat dr. Jan Stec z Tarnowa ustanowionym został.

Tarnów, dnia 5 maja 1892.

L. 8318 (2845 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Feska Babeja, że brat jego śp. Andrija Babeja zmarł bezpotomnie i beztestamentalnie dnia 28 czerwca 1891 w Kamionce z wezwaniem, aby w ciągu roku licząc od dnia poniżej oznaczonego do spadku po nim w sądzie tutejszym się oświadczył, gdyż inaczej rozprawa spadkowa z ustanowionym dla Feska Babeja kuratorem Ludwikiem Rzewuskim z Rymanowa i rodzeństwem zmarłego przeprowadzoną będzie.

Rymanów, 1 grudnia 1892.

L. 5891 (2865)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu ogłasza, że w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Vorschuss et Credit Verein in Skala, registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung“ po polsku „Towarzystwo zaliczkowe i kredytowe w Skalacie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“ uwidoczniło, iż na walnym zgromadzeniu tego Towarzystwa, na dniu 23 marca 1892 odbytem, wybrany został w miejsce zmarłego Mendla Stöckla, sekretarzem Towarzystwa Izrael Sass właściciel realności w Skalacie.

Tarnopol, dnia 30 kwietnia 1892.

L. 16106 (2852 1-3)

C. k. Sąd krajowy zarządzając na prośbę Jana Lebensteina postępowanie w celu umorzenia kwitu ek. główn. urzędu podatkowego w Krakowie z dnia 17 września 1888 art. 340 na 10 zapisów długu państwa z r. 1868 z kuponami, z których pierwszy płatnym był 1 listopada 1888, mianowicie: 2 zapisy po 100 zł. nr. 335302 i 545405, oraz 8 zapisów po 100 zł. nr. 242325, 322204, 427023, 227598, 414803, 147147, 414092, 414094, który to kwit prosiącemu miał zaginąć, wzywa posiadacza tego kwitu, aby takowy w przeciągu roku, 6 tygodni i 3 dni od trzeciego ogłoszenia licząc, przedłożył tem pewniej, ile że inaczej ten kwit uważany będzie za niebyły, a wys. skarb do żądanej odpowiedzialności posiadaczowi tego kwitu nie będzie obowiązany.

C. k. Sąd krajowy.

Kraków, 19 czerwca 1891.

L. 11121 (3089 1-3)

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że Jan Norbert Mokrzycki ek. notaryusz w Starejsoli w skutek przywołanego reskryptem ek. ministerstwa sprawiedliwości z dnia 24 marca 1892 l. 5445 przeniesienia go na urząd ek. notaryusza w Mikołajowie, z dniem 31 maja 1892 z urzędowania w Starejsoli ustępuje a dnia 1 czerwca 1892 urzędowanie w Mikołajowie obejmuje.

C. k. wyższy Sąd krajowy.

Lwów, dnia 17 maja 1892.

L. 8918 (2851 1-3)

C. k. Sąd powiatowy jako handlowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Mendla Kleinmanna i Chaję Kleinmannową, iż Moses Rappaport wniósł przeciw nim w dniu 5 maja 1892 l. 8918 pozew wekslowy o 153 zł. 75 kr., że wydany nakaz zapłaty ustanowionemu dla nich kuratorowi adw. dr. Stecowi doręczony został.

Tarnów, dnia 12 maja 1892.

L. 5336 (3075 1-3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Wincentego Czernieca, że Tomasz i Józefa małżonkowie Gawura, właściciele realności pod lk. 214 w Przemyślu na Garbaczach położonej, wnieśli prośbę de praes. 14 kwietnia 1892 l. 5336 o wykreślenie ciężarowego na tej realności wedle Dom. I pag. 8 n. 16 on. zaprenotowanego na mocy obliwu z daty Przemyśl 22 czerwca 1823 prawa zastawu dla sumy 180 zł. mk. na rzecz Wincentego Czernieca.

W skutek tej prośby wyznaczony został termin na dzień 28 czerwca 1892 o godzinie 9 rano B. Nr. 28, a kuratorem niewiadomego z życia i miejsca pobytu wierzyciela ustanowiony został adw. dr. Gans z zastępstwem adwokata dr. Hillela w Przemyślu zamieszkał.

Wzywa się przeto Wincentego Czernieca, tudzież niewiadomą z życia i miejsca pobytu żydówkę Gołdę 1 śl. Freund, 2 śl. Oronsch, na rzecz której zaprenotowane jest na wspomnianej sumie prawo nadzastawu dla kwoty 150 zł. mk., aby z kuratorem się porozumieli, względnie sądowi innego pełnomocnika przedstawili, ile że w razie przeciwnym skutki zaniedbania sami sobie przypiszą.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Przemyśl, 23 kwietnia 1892.

L. 3939 (2836 1-3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze zawiadamia z miejsca pobytu i z życia niewiadomą Etlę z Reichów Grabscheid jako spadkobierczynię Leizora Reicha, że w skutek podania Salamona Freunda i Jenty Freund po myśli § 45 u. t. do wykazania, że prenotowane ut. Dom. 3 pag. 21 n. 10 on. w stanie biernym części realności pod lk. 10899 w Samborze dzielnicy przemyskiej położonej, Józefy Anderman, Salamona Freunda i Jenty Freund własnych, na rzecz b. p. Leizora Reicha prawo zastawu dla sumy 150 zł. m. k. z pn. jest usprawiedliwione lub że termin do usprawiedliwienia tej prenotacji jest jeszcze otwarty, termin na dzień 8 lipca 1892 o godzinie 10 rano wyznaczony został, na który ją pod rygorem z § 45 ustawy tabularnej wzywamy, i że dla niej ustanowiono kuratora w osobie adwokata dr. Nankego w Samborze, do którego się odnieść może.

Sambor, 31 marca 1892.

L. 14894 (2803 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż dnia 30 czerwca 1887 zmarł Jan Iglicki w Bochni z pozostawieniem kodycylarnego ostatniej woli rozporządzenia.

Gdy syn tegoż Aleksander Iglicki jest niewiadomym z miejsca pobytu, przeto wzywa się go, aby w terminie jednego roku licząc od dnia dzisiejszego zgłosił się w tymże Sądzie i wniósł oświadczenie do spadku śp. Jana Iglickiego, w przeciwnym bowiem razie spadek przeprowadzonym będzie z zgłaszającymi się dziećmi i kuratorem Antonim Rojkowskim w Bochni dla niego ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy.

Bochnia, 10 grudnia 1891.

L. 7597 (2477)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie jako sąd handlowy podaje do wiadomości, że zarządził wykreślenie w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych w skutek ts. uchwały z dnia 5 kwietnia 1866 l. 3958 wpisanej, obecnie zgastej firmy Hieronim Schantruczek piwowar w Zawadzie.

Tarnów, dnia 21 kwietnia 1892.

L. 4532 (2821 1-3)

Nieznanego z miejsca pobytu Stefana Tereskiewicz zawiadamia się, że w sprawie egzekucyjnej E. Wernera przeciw niemu o o 69 zł. 17 ct. wa. ustanowiono dla niego kuratora w osobie adwokata dr. Lewandowskiego z Czortkowa, a zarazem rozpisano licytację ruchomości protokołem z dnia 4 grudnia 1891 l. 17404 u niego zagrabionych.

Czortków, 31 marca 1892.

L. 5041 (2846 1-3)

C. k. Sąd pow. zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Wania Skirczaka, że brat jego śp. Semen Skirczak dnia 25 grudnia 1890 zmarł bezpotomnie i beztestamentalnie w Woli niższej, z wezwaniem by w ciągu roku od dnia pierwszej wyrażonego do objęcia spadku po zmarłym w sądzie tutejszym się zgłosił, gdyż inaczej rozprawa spadkowa ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dlań kuratorem Henrykiem Rzewuskim z Rymanowa przeprowadzoną będzie.

C. k. Sąd powiatowy

Rymanów dnia 1 sierpnia 1891.

L. 7908 (2630)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy podaje do wiadomości, że równocześnie zarządził wpis w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarskich przy firmie stowarzyszenia oszczędności i pożyczek w Radomyślu w miejsce urzędujących dotąd na trzechletni wybranych członków dyrekcji a mianowicie Teofila Kurweila dyrektora kasyera. Władysława Zabłockiego dyrektora kontrolorki obydwoh w Radomyślu zamieszkałych.

Tarnów, dnia 28 kwietnia 1892.

L. 3940 (5088 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Michała Suchowackiego, że dnia 24 marca 1892 do l. 3940 wniósł przeciw niemu Michał Kusajto skargę o zapłatę sumy 30 zł. wa. na którą równocześnie wyznaczono termin do rozprawy na dzień 27 maja 1892 o 9 godz. przed połudn. tudzież że dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego usta-

nowiono kuratora ad actum w osobie p. dr. Józefa Radomyskiego z Gorlic.

Będzie zatem rzecz pozwanego kuratorowi swemu wcześniej udzielił informacji do obrony, lub innego zastępcę sobie ustanowić w przeciwnym razie skutki szkodliwe z zaniedbania tych ostrożności wyniknąć mogące pozwany sam sobie przypisać będzie musiał.

Gorlice, 26 marca 1892.

L. 6991 (3052 1-3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia J. J. Dallela i Kahanego, z życia i miejsca p. bytu nieznanymi, względnie spadkobierców ich z imienia życia i miejsca pobytu nieznanymi, że Leon Chill przeciw nim nakaz zapłaty sumy wekslowej prośbę wniósł, któremu żądaniu uchwałą z dnia 21 maja 1892 l. 6991 zadość uczyniono.

Oraz ustanowił sąd dla tych pozwanym kuratora osobie p. adwokata dr. Ruczki w Jarosławiu z zastępstwem p. adwokata dr. Głanza w Przemyślu i poleca pozwanym, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumieli, lub innego pełnomocnika sądowi przedstawili, inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Przemyśl, 21 maja 1892.

L. 2975 (2875 1-3)

Sąd Zatorski zawiadamia Melchiora Oczkosia i Piotra Oczkosia, że Tekla z Oczkosiów Frączkowa wniosła przeciwko nim i wspólnikom skargę o uznanie zapłaty 260 zł. Kuratorem dla nich ustanowiono dr. Bięgańskiego, który ich z prawnym skutkiem tak długi zastępować będzie, dopóki albo sami się nie zgłoszą lub innego pełnomocnika sobie nie ustanowią.

Z sądu powiatowego.

Zator, 9 maja 1892.

L. 1709 (2843 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Krościenku zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Antoniego Scisłę, że celem doręczenia mu tutejszo sądowej rezolucji z 23 marca 1892 l. 1253 i dalszych w sprawie Arona Kornfelda z Nowego Sącza przeciw niemu pto 50 zł. zpn. ustanowiono dlań kuratorem Józefa Arendarczyka z Szczawnicy wyżnej.

C. k. Sąd powiatowy.

Krościenko, 26 kwietnia 1892.

L. 2713 (2892 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Mojżesza Leiby Drimmera z Skały kuratorem adwokata dr. Komerinera w Borszczowie i termin uchwałę hipoteczną z dnia 14 czerwca 1890 l. 5600 doręcza.

Borszczów, 18 marca 1892.

L. 2714 (2895 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie dla niewiadomego z miejsca pobytu Mojżesza Leiby Drimmera ze Skały kuratorem adwokata dr. Komerinera w Borszczowie i temuż uchwałę hipoteczną z dnia 26 maja 1890 l. 5601 doręcza.

C. k. Sąd powiatowy.

Borszczów, dnia 18 marca 1892.

L. 1712 (2893 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Mojżesza Leiby Dimmera ze Skały kuratorem adwokata dr. Komerinera w Borszczowie i temuż uchwałę hipoteczną z dnia 25 maja 1890 l. 5599 doręcza.

C. k. Sąd powiatowy.

Borszczów, 18 marca 1892.

L. 3543 (2894 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie ustanawia w sprawie egzekucyjnej Herscha Kürschnera przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Mortkowi Rosenkranz pto 2 zł. 50 ct. dla tegoż ostatniego kuratora w osobie dr. Orłowskiego i temuż tusaową uchwałą z dnia 27 stycznia 1892 l. 12749 doręcza.

Borszczów, 26 marca 1892.

L. 2416 (2901 1-3)

Sąd Ulanowski wzywa niewiadomych spadkobierców Maryanny Cieplichowicz zmarłej tutaj pozostawivszy kodycyll, aby w roku zgłosili się do sądu i prawa swe do spadku wywieśli, gdyż inaczej nieobjęta część lub cały spadek Wysokiemu Skarbowi wydany zostanie.

Ulanów, 26 kwietnia 1892.

Doniesienia prywatne.

Centralne biuro sprawunków dla prowincyi

Lwów, ulica Kopernika L. 11.

Tutki cygaretkowe z najznakomitszej bibułki francuskiej **1000 sztuk od zł. 1** poleca fabryka **F. Nizalowskiego, Lwów, hotel Żorża.** Opakowanie franko, wysyłka odwrotną pocztą. 251

Klozetowy papier zdrowia

1000 sztuk po 30, 50 i 80 ct. rozsyła za gotówkę lub pobraniem pocztowym handel papieru **Henryka Boschan, Wiedeń, Laurenzerberg l. 696**

Kundmachung.

Mit Genehmigung der hohen k. k. mähr. Statthaltereii vom 18 Mai 1892 Z. 17091, wird der IV. im Jahre 1892 in der Landeshauptstadt Brünn stattfindende Markt (Althbrunn) verlegt; derselbe beginnt am **Montag den 11 Juli** und endet am **18 Juli**.

Vom Gemeinderathe der Landeshauptstadt

Brünn, am 23 Mai 1892.

Der Bürgermeister
Gustav Winterholler.

Przeciw poceniu się nóg

należy używać tylko maści pułkowego lekarza dr. A. Blau. — Użycie tej maści jest wygodne, a skutek bez wyjątku pewny, natychmiastowy i dlatego zadziwiający. Jest zupełnie nieszkodliwy. **Cena słoika 90 ct.** (do której kwoty przy zleceniach pocztowych naturalnie jeszcze porto dodanem być musi). — Główny skład u aptekarza Pawła Georgievits w Neusatz nad Dunajem. 525

We LWOWIE u p. aptekarza P. Mikolascha, p. apt. J. Piepasa. — w KRAKOWIE u pana aptekarza Leona Rosnera.

L. 25262

(3086)

Ogłoszenie.

Podpisana dyrekcya zamierza w drodze ofert pisemnych oddać budowę jednopiętrowego budynku głównego, jednego parterowego pobocznego, piwnicy murowanej wolno stojącej, studni wierconej, ziemnych robót i wyszutrowania placu dojazdowego na stacji Bóbrka-Chlebowice szlaku kolejowego Lwów-Czerniowce.

Cena kosztorysowa wynosi 18.600 zł. w. a.

Wadyum 1000 zł. w gotówce lub papierach wartościowych z odciążeniem 10 pre. z kursu dziennego.

Oferty osteplowane i opieczetowane należy wnosić do inspektoratu konserwacyi kolei w dniu otwarcia ofert t. j. dnia 8 czerwca 1892 do godziny 12 w południe.

Warunki do wnoszenia ofert, plany, opis budowy, modele i t. d. są do przejrzania w godzinach urzędowych w inspektoracie konserwacyi w budynku nr. 2 (dworzec główny).

Lwów, w maju 1892.

C. k. Dyrekcya ruchu kolei państwowych we Lwowie.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

C. k. uprz. rafinerya spirytusu
fabryka rumu, likierów i octu

Juliusza Mikolascha we Lwowie

poleca

spirytus denaturowany

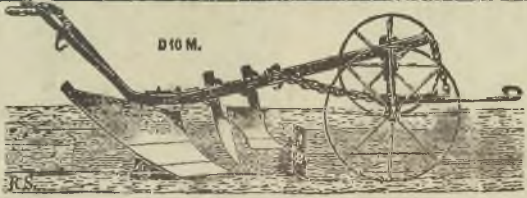
dla pp. stolarzy, dla fabryk lakierów itp.

Skład dla Lwowa

przy ulicy Kopernika l. 9.

677

Wyłączny skład
maszyn i
do uprawy



dla całej Galicji
narzędzi
roli

RUD. SACKA w Plagwitz pod Lipskiem

u **S. A. Bubera Synów** we Lwowie, ulica Jagiellońska l. 13.

Części składowe w zarasie. — Cenniki i opisy franko.

63

TYNKtura ZIOŁOWA

przeciw bolom zębów

stosownie używana chroni zęby od psucia, usuwa
bole istniejące i działa wzmacniająco na dziąsła.

Główny skład we Lwowie w aptece

PIOTRA MIKOLASCHA.

565

Kapelusze damskie

wykonywa podług najnowszych żurnali nowo otwo-
rzona pracownia kapeluszy

C. Drozdowski

w Krakowie, ulica Floryńska l. 32.

Stare kapelusze przyjmuje się do odświeżenia.
Zamówienia listowne uskuteczniają się od-
wrotną pocztą.

673

Znane jako najlepsze płótna kor-
czyńskie czysto lniane

grubsze i cienkie wełnowe na koszule, przeście-
radła bez szwu, 150, 165, 180 cm. szerokie, dymy,
ręczniki zwykłe i tureckie zdrowia, chustki we-
łnowe do nosa, drelichy na liberye, płótna żagle-
we itp. wyroby w miejsce zagranicznych

poleca łaskawym względem

WŁ. GONET, kraj. fabryka wyrobów

tkackich w Korczyniu,

Cenniki i próbki z żądanych gatunków franko.

231 Poczta w miejscu.

Zdolnych i uczelnych agentów poszukuje się.

Świetny interes.

Poszukuję spółnika z kapitałem 5 tysięcy —
10 procent hipotecznie zabezpieczone, prócz
tantyemy. Bliższa wiadomość w biurze dzien-
ników we Lwowie, ul. Karola Ludwika l. 7.
Listy z zapytaniem należy zaopatrzyć marką.

685

Biuro

największego na kuli ziemskiej. Towa-
rzystwa ubezpieczeń życiowych

EQUITABLE

znajduje się we Lwowie przy ulicy
Wałowej l. 23.

475

Handel założony

Najtańsze i najlepsze
Okruchy herbaciane
w głównym składzie

HERBATY
FRYDERYKA SCHUBUTHA

348

we Lwowie
Rynek liczb 45.

w roku 1789

Szkola języków obcych

w zakładzie naukowym

Maryi Bielskiej

podaje się wyuczenia języków konwersacyjnie. —
Kursy dla dzieci, młodzieży i dorosłych. Tamże
prowadzone są przez cały rok kursa przygotowaw-
cze do egzaminów wstępnych i nauczycielskich.

Lwów, Rynek 41

654

SAUL BIRNBAUM

we Lwowie, ulica Kazimierzowska

poleca swój obfity zapas

towarów żelaznych

a mianowicie

509

blachy, trawersy, szyny kolejowe, żelazo
sztabowe, abortury, kłozety i kompletne
okucia do wszelkiej budowy.



ASTMY I KATARY

leczą się przez użycie

Rurek i proszku tak zwanych

FUMIGATEUR ESPIC

DUSZNOŚĆ — KASZLE

KATARY — NEURALGIA

W Paryżu: sprzedaż hurtowa J. Espic, ul. St-Lazare, 20; we Lwowie: w aptekach
PP. Mikolascha, Ruckera i Wewiorskiego; w Krakowie: w aptekach PP. Wiszniewskiego i Redyka.
Wymagaj podpis jak obok na każdej rurce. — Medal złoty na Wystawie Powszechnej 1889 r.
Najwyższe nagrody jakie otrzymały specyfiki lekarskie przeciw Astmie. (Klasa 45).

Najtaniej
Benedykta Schrolla Syna w Braunau
Chinony, szirtingi, dymy, weby górskie etc.
skład c. k. uprz. fabryki płócien i stołowej bielizny

Ed. Oberleithnera Synów
Filia we Lwowie
plac Maryacki l. 8.
Cenniki na żądanie gratis i franko.

352

LUBIEN

Zakład kąpielowy wód siarczanych

w pobliżu Lwowa i stacyj kolejowych w Gródku i Szczercu położony
otwartym zostaje dnia 20 maja.

Urząd pocztowy, telegraficzny i apteka w miejscu. Codzienna poczta wozowa pomiędzy
Lwowem a Lubieniem po 75 ct., wozkiem z Gródka po 40 ct. od osoby.

Lekarz zakładu dr. Z. Biezer radca zdrowia.
Zażenki z wannami porcelanowymi i terazo, także posadzki. Kąpiele siarczane-mułowe
parą ogrzewane. Leczenie elektrycznością i masaż (maser i maserka fachowo uzdolnieni).

Nowość Przyrząd rozpylający wodę siarczaną do leczenia chorób nosa, gardła
i płuc, niewylaczając gruźlicy. Kąpiele zimne rzeczne.

Pomieszkania z urządzeniem i pościelą (materace sprężynowe) w cenie od 50 ct. do 1.20
dziennie. Pewna liczba mieszkań do opalania.

W sezonie pierwszym od 20 maja do 20 czerwca i w trzecim od 20 sierpnia, ceny mie-
szkań o 20 proc. tańsze. W tymże czasie deznają opustu ubodzy chorzy opatrzeni w świadectwa
przez c. k. starostwa potwierdzone.

Fiakier zakładowy po stałych cenach za wszelkie jazdy.

Obszerny wzorowo utrzymany park, cieniisto świerkowe chodniki. Kaplica z codz. Mszą św.

Wszelkich wyjaśnień udziela na żądanie Dyrektora zakładu.

577

! JEDWAB !

Najzdrowsza i najprzyjemniejsza w noszeniu w lecie i zimie jest bielizna trykotowa higieniczna
z surowego czystego jedwabiu.

odznaczona chlubnymi świadectwami pp. lekarzy tak w kraju jak i zagranicą, uprzywilejowanego i marką ochronną zaopatrzonego wyrobu

Rudolfa Mayera w Bernie

główny skład powyższej bielizny po cenach bardzo przystępnych i stałych w handlu płócien i gotowej bielizny

F. S. BARDASZA

we Lwowie, vis-a-vis kościoła katedralnego.

Uznaje, że bielizna trykotowa, wyrobiona
przez p. Rudolfa Mayera w Bernie, a zbadana
chemicznie jako czysto jedwabna, bez żadnych
innych składników, jest najpewniejszą w nosze-
niu, dla osób wrażliwego zdrowia, jak również pra-
ktyczniejszą od wełnianej lub bawełnianej.
Lwów, dnia 19 marca 1892.

Dr. GŁOWACKI

dyrektor kr. szp. tała powz. we Lwowie.

Dla rekonwalescentów i w ogóle ludzi cier-
piących uznaje bieliznę higieniczną, czysto jed-
wabną, wyrobu fabrykanta Rudolfa Mayera w
Bernie, jako najzdrowszą i najpraktyczniejszą
w noszeniu.
Lwów, 16 marca 1892.

Dr. JÓZEF WEIGEL m. p.

Przeciw reumatyzmowi jako higieniczną
bieliznę, uznaje czysto jedwabną, wyrobioną przez
p. Rudolfa Mayera w Bernie, za najzdrowszą
w noszeniu.
Lwów, 16 marca 1892.

Dr. BARĄCZ m. p.

Bielizna wyrobu p. Rudolfa Mayera w Ber-
nie jako czysto surowo jedwabna bez żadnych in-
nych składników — jest najpewniejszą w nosze-
niu.

Do pana Edwarda Helwiga we Lwowie. W skutek polecenia Ma-
gistratu do L. 19.143 1392 r. zbadalem przedłożone przez Pana dwie
próbki trykotu jedwabnego, — opatrzonego marką: „E. k. Oestr. u. ung.
Privilegium. Hygienische Seiden Trikot-Wäsche Rudolf Mayer — Sei-
den Trikot Waaren Fabrik in Brünn“ — tak pod względem chemicznym
jakoś-iowym i mikroskopowym, a na podstawie otrzymanych wyników
wydaję zgodnie z prawdą orzeczenie, że sporządzone są takowe z czy-

niu dla osób wrażliwego zdrowia, jak również
praktyczniejszą od wełnianej, bawełnianej lub
inianej.

Kraków, 28 marca 1892.

Dr. TORCZYŃSKI m. p.

Sekundaryusz Szpitala w Krakowie.

Dla cierpiących w ogólności polecam tylko
bieliznę higieniczną, czysto jedwabną z fabryki
Rudolfa Mayera w Bernie, bo jest niezawodnie
najzdrowszą w noszeniu.
Lwów w marcu 1892.

Dr. SZTEMBARTH m. p.

Bieliznę jedwabną trykotową wyrobu p. Ru-
dolfa Mayera w Bernie, osobliście wypróbowaną,
polecam jako rzeczwiście higieniczną, a w u-
życiu praktyczniejszą od wełnianej i nicianej.
Lwów, dnia 16 marca 1892.

Dr. KAROL GROSS m. p.

Prócz czysto jedwabnej bielizny wyrobu p.
Rudolfa Mayera w Bernie, nie znam innej, by
tak korzystnie w lecie jak i w zimie, jako higien-
iczna do użycia się nadawała.

Kraków, dnia 28 marca 1892.

Dr. ŚLIWIŃSKI m. p.

stego jedwabiu, bez domieszki innych włókien. Resztki prób rzeczzonego
trykotu, zaopatrzone marką ochronną i pańskim podpisem zachowuję w
Laboratorium pod powyższą liczbą urzędową w celu możliwych dalszych
porównań i badań. Z miejskiego Laboratorium chemicznego we Lwo-
wie, 30. marca 1892. Dr. MIECZYŚLAW DUNIN WĄSOWICZ m. p.
zaprzysiężony chemik miejski i sądowy — Docent towaroznawstwa.

694